

STALOWA WOLA
78. rocznica bitwy
pod Monte Cassino

ULANÓW
36 par świętowało
złote gody

NISKO
Zawody sportowo-obronne
klas wojskowych

STALOWA WOLA
„Pakiet S.O.S.” dla
starszych i samotnych

JEŻOWE
Jubileusz 110 lat
działalności OSP

SPORT
Drugie zwycięstwo
„Stalówki” tej wiosny

2

4

7

8

11

20

Nr 20 (272351)

19 maja 2022 r.

cena 5 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

**Noc muzeów
w Stalowej
Woli**

Czytaj na str. 13

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Odcinkowy pomiar prędkości zbiera swoje żniwo

Ponad 700 kierowców z „ciężką nogą”

Przeszło 700 wykroczeń przekroczenia dozwolonej prędkości zarejestrował już odcinkowy pomiar prędkości na trasie Stalowa Wola – Jamnica na drodze wojewódzkiej nr 871. O ile w pierwszym miesiącu wykroczeń było stosunkowo niewiele i kierowcy zdejmowali nogę z gazu, o tyle w kolejnych miesiącach niechlubna statystyka przekraczania dozwolonej prędkości znacznie wzrosła. Niestety, nie do wszystkich przemawiają obecne stawki mandatów za jazdę z nadmierną prędkością oraz tragiczny bilans zdarzeń drogowych na tym fragmencie DW.

Droga Stalowa Wola – Jamnica to jeden z bardziej ruchliwych odcinków w okolicy



30 grudnia 2021 roku na drodze wojewódzkiej nr 871 na trasie Stalowa Wola – Jamnica uruchomiony został odcinkowy pomiar prędkości. – Ta droga jest bardzo niebezpieczna. Na tym odcinku w ciągu ostatnich ośmiu lat doszło do ponad 100 zdarzeń drogowych: 22 wypadki drogowe, 26 osób rannych, 8 ofiar śmiertelnych. Wszyscy pamiętają wypadek z lipca tego roku, w którym pijany kierowca wyprzedzając „na trzeciego” z prędkością ponad 120 km/h zabił rodziców trójki dzieci – mówił wiceminister infrastruktury Rafał Weber, 30 grudnia 2021.

Od końca grudnia ur. do połowy maja br. w sumie odnotowano 722 wykroczenia przekroczenia dozwolonej prędkości. W grudniu były to

3 wykroczenia, w styczniu – 87, w lutym – 141, w marcu – 193, w kwietniu – 186. W pierwszej połowie maja system zarejestrował 112 wykroczeń. Średnie przekroczenie dozwolonej prędkości to 16 km/h.

Maksymalna dopuszczalna prędkość na kontrolowanym fragmencie trasy wynosi 80 km/h. Kontrole są prowadzone w obu kierunkach ruchu. Kamery zostały zamontowane nad jezdnią na tzw. bramownicach. System kamer automatycznie określa czas wjazdu i wyjazdu z kontrolowanego odcinka drogi, a to pozwala wyliczyć średnią prędkość z jaką poruszał się pojazd. Łączność urządzenia z systemem centralnym CANARD jest prowadzona za pomocą transmisji GSM.

Trasa pojazdów jest monitorowana na odcinku o długości 6,5 kilometra. – Po zarejestrowaniu naruszenia do właściciela pojazdu wysyłana jest korespondencja zawierająca dokumentację stanowiącą kompletną informację o naruszeniu przepisów ruchu drogowego. Na załączonych drukach właściciel/posiadacz pojazdu składa jedno z trzech oświadczeń – informuje Biuro Informacji i Promocji, Wydziału Komunikacji Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

Oświadczenie nr 1 wypełnia osoba, która kierowała pojazdem w chwili wykroczenia i wyraża zgodę na przyjęcie mandatu karnego za wykroczenie lub odmawia jego przyjęcia. Oświadczenie nr 2 wypełnia właściciel/posiadacz

pojazdu, który wskazuje, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Oświadczenie nr 3 wypełnia właściciel/posiadacz pojazdu, który nie wskazuje, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie i wyraża zgodę na przyjęcie mandatu karnego za czyn określony w art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń lub odmawia jego przyjęcia. – W zależności od wybranego wariantu CANARD prowadzi dalsze czynności wyjaśniające. Korespondencja w sprawie wykroczenia wysyłana jest po kilku dniach od jego popełnienia – informuje Biuro Informacji i Promocji, Wydziału Komunikacji Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

(as)

PROMOCJA

Przyjaźń dzieci
polsko-ukraińskich,
kuchnie świata
– międzykulturowe
spotkania i propozycja diety
na współczesne czasy
to Ogólnopolski Tydzień
Bibliotek w Bibliotece
Uniwersyteckiej KUL
w Stalowej Woli

Czytaj na str. 9

STALOWA WOLA

Gorące bilanse spółdzielni

Blisko 3 mln zł wyniosły w 2021 r. nadpłaty za wodę (ciepłą i zimną) i centralne ogrzewanie w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli. To o prawie 1,6 mln zł mniej niż w roku 2020. Ale były też i niedopłaty, przekraczające w sumie 2 mln zł. To z kolei o prawie 1,3 mln zł więcej niż poprzednio.

Czytaj na str. 3

LUDZIE

Rzeźbiarka w sferze sacrum

Sylwię Walanię-Telegę świat sztuki poznał przez jej pracę „Maranata”. Obecnie rzeźbiarka przygotowuje się do swojej indywidualnej wystawy w warszawskim oddziale Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Pochodząca z ziemi leżajskiej artystka powiedziała „Sztafecie” o swojej twórczości i jej nietrywnych początkach.

Czytaj na str. 12

STALOWA WOLA

„Gałązki Sosny” rozdane

23. raz nagroda prezydenta Stalowej Woli „Gałązka Sosny” trafiła do osób wyróżniających się w tworzeniu i rozpowszechnianiu kultury. Laureatów doceniono za osiągnięcia i inicjatywy w dziedzinie twórczości artystycznej, ciekawe projekty i działania mające wpływ na mieszkańców, rozwój i promocję naszego miasta.

Czytaj na str. 14

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SZTAFECIE przyjmujemy ogłoszenia do dzienników
gazeta **DZIENNIK**
GAZETA PRAWNA
RZECZPOSPOLITA
ceny jak w redakcjach macierzystych

W kolejną rocznicę wielkiej majowej wiktorii

Bo wolność krzyżami się mierzy

– Podczas tej mszy św. modlimy się za bohaterów, którzy walczyli i ginęli pod Monte Cassino za wiarę, za ojczyznę, za honor, a także za tych, którzy przeżyli bitwę, i wszystkich do dziś żyjących żołnierzy 2. Korpusu generała Władysława Andersa, by dalej dawali piękny przykład umiłowania Polski – mówił ks. prałat Jan Koziół podczas kościelnych uroczystości z okazji 78. r. rocznicy bitwy pod Monte Cassino, jakie odbyły się 15 maja w kościele Źródło Bożego Miłosierdzia w Stalowej Woli.

Obchody te od wielu lat organizuje małżeństwo Krystyna i Józef Podsiadłowie, dzieci żołnierzy spod Monte Cassino: porucznika artylerii Aleksandra Świercza i plutonowego-czołgisty Wacława Podsiadły. Koncelebrowanej mszy św. przewodniczył ks. Jan Koziół, a towarzyszył mu proboszcz parafii św. Floriana ks. Wacław Gieniec i kapelan polowy ks. por. Marcin Naglik. Na mszę przybyli m.in. rodziny żołnierzy 2. Korpusu, przedstawiciele organizacji kombatanckich, wojskowi z niżańskiego garnizonu, harcerze i młodzież, władze Stalowej Woli i powiatu.

Na początku, z chóru zabrzmiał hejnał mariacki odegrany przez Marcelego Koguta ze szkoły muzycznej w Stalowej Woli. Dlaczego właśnie ta krakowska melodia? Wyjaśnił to Józef Podsiadło, przypominając, że 18 maja 1944 r. na gruzach klasztoru, hejnał obwieszający polskie zwycięstwo, pod białą-czerwoną flagą zagrał plutonowy Emil Czech. Przypomniał też wspomnienie innego żołnierza 2. Korpusu, plut. Tadeusza Chomy.

– „Coś chwytalo za gardło, poprzez echo armatnich wystrzałów, popłynęła melodia hejnału. Ci zahartowani w licznych bojach żołnierze, za pan brat ze śmiercią zbierającą obfite żniwo na stokach Monte Cassino, płakali jak dzieci, gdy po tak wielu latach błagania się po świecie, nie z radia, lecz z niezdojanej dotąd niemieckiej twierdzy usłyszeli głos Polski, melodię hejnału. Bitwa o Monte Cassino dobiegła końca”.

Podczas mszy św. w kościele stanęło 12 pocztów sztandarowych, które wprowadzał st. chorąży sztabowy rez. Ryszard Zemła. Był m.in. sztandar Rady Miejskiej Stalowej Woli i sztandary stalowowolskich szkół. A dwa pocztu: 3. Niżańskiego Batalionu Inżynieryjnego i stacjonującego także w Nisku 16. Tczewskiego Batalionu Saperów stanęły w prezbiterium, przy ołtarzu.

Nie mogło oczywiście zabraknąć słynnej pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino”, które pod dyktando Edwarda Horoski wykonała grupa wokalna Pałacyk Michła z Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli z akompaniamentem Nadsańskiej

Orkiestry Kameralnej. Mszalne lekcje czytali kpt. Ireneusz Kozubal i harcmistrz Zbigniew Partyka, a solową partię „Ave Maryja” zaśpiewał tenor Paweł Żurawski.

W kazaniu ks. Jan Koziół mówił o „cudzie pod Monte Cassino”, o niesłychanej waleczności i wielkiej ofierze złożonej na ziemi włoskiej przez polskich żołnierzy za „wolność naszą i waszą”. Przypominał, że słowami „Czerwonych maków...”, że „wolność krzyżami się mierzy”. Ale przypomniał też próbę oczernienia polskich żołnierzy zarzutami z 1983 r., jakoby po wejściu do ruin klasztoru podrzynali gardła niemieckim jeńcom. A zakończył kazanie taką sentencją: – Życie człowieka to miecz, na którym pełno szczerb. Na którym wypisał Bóg: kochaj, zwyciężaj, cierp.

W modlitwie wiernych zanoszono modły nie tylko za żołnierzy 2. Korpusu Polskiego i ich dowódcę gen. Andersa, ale za wszystkich żołnierzy i partyzantów walczących za Polskę, w tym za legendarnego partyzanta z Kielecczyny, gen. Antoniego Hedę „Szarego”, który w 2004 r. odsłonił tablicę ku czci żołnierzy gen. Andersa w



Ks. prałat Jan Koziół mówił w kazaniu o „cudzie pod Monte Cassino”



Pamiątkowe zdjęcie części uczestników rocznicowej mszy św.

przedśionku kościoła św. Floriana w Stalowej Woli. A z darami ofiarnymi do ołtarza podeszła senator Janina Sagatowska oraz ppłk Radosław Podolski i ppłk Adam Bieniek.

Na zakończenie mszy św. do jej uczestników zwrócił się proboszcz Wacław Gieniec. – Z całego serca dziękuję za obecność, za piękne świadectwo wiary, miłości ojczyzny i pamięci o tych, którzy walczyli za wolną Polskę – mówił.

Po mszy św. grupa Pałacyk Michła zaśpiewała jeszcze trzy pieśni: „Karpaczką Brygadę”, „Pamiętaj o tym wnuku, że dziadek był w To-

bruku” i „My, Pierwsza Brygada”. A ostatnim akcentem rocznicowych uroczystości była krótka modlitwa i złożenie kwiatów pod tablicą poświęconą żołnierzom gen. Andersa w przedśionku kościoła św. Floriana.

Senator Sagatowska dziękowała tu ciepłymi słowami małżeństwu Krystynie i Józefowi Podsiadłom za ich trud włożony w przygotowanie uroczystości. – Bez armii urzędników tyle serca w to wkładają i organizują przez tyle lat taką uroczystość. Możemy czerpać z owoców tego wysiłku, tej pracy – powiedziała Janina Sagatowska. (SJ)

Region Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” pomaga dzieciom z Domu Dziecka z Ukrainy

W Bojanowie w Ośrodku Rehabilitacyjno-Adaptacyjnym przebywają dzieci z Domu Dziecka spod Mariupola, sprawowane przez Caritas Diecezji Sandomierskiej. By wspomóc najmłodszych Region Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” utworzył Fundusz Pomocy dla Ukrainy.

Na apel Zarządu wpływają środki od Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” i darczyńców. Dzięki pomocy ofiarodawców, ze zgromadzonych środków zakupiono 15 rowerów dla dzieci przebywających w ośrodku w Bojanowie. Przekazane rowery są potrzebne do codziennych dojazdów dzieci do szkoły z ośrodka wiosną i latem.

Na apel Zarządu Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” odpowiedzieli także: prezes Marek Stępniewski w imieniu HSW Kuźnia i prezes Tadeusz Samożyk w imieniu HSW Wodociągów przekazując środki na zakup rowerów.

Rowery przekazano dzieciom podczas spotkania w Bojanowie, w którym uczestniczyli: Andrzej Kaczmarek – przewodniczący Zarządu Regionu Ziemia

Sandomierska NSZZ „Solidarność”, Witold Sieczko – nowy przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” HSW i Ireneusz Puławski – zastępca przewodniczącego MOZ NSZZ „S” Huty Stalowa Wola. Podczas spotkania związkowcy przekazali albumy o „Solidarności” i odznaki NSZZ „Solidarność”. Związkowcy z NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola spontanicznie zebrali dary żywnościowe i środki czystości na cele ośrodka. Zbigniew Zasuwa z FHU NAT – MAR z Tarnobrzega, który zmontował i dostarczył nieodpłatnie rowery, przekazał także zabezpieczenia – zapieczętowane i koszyki do rowerów.

Już wcześniej HSW – na apel Henryka Szostaka, byłego przewodniczącego Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” HSW – przekazała 5 rowerów dla dzieci w ośrodku w Bojanowie.

Region Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” nadal będzie pomagał dzieciom z Domu Dziecka spod Mariupola. (bw)



Dzięki pomocy ofiarodawców, ze zgromadzonych środków zakupiono 15 rowerów dla dzieci przebywających w ośrodku w Bojanowie

krótko

Nie zapomnij o złożeniu deklaracji

Do 30 czerwca 2022 roku należy złożyć deklarację o źródłach ogrzewania budynków. Każdy budynek, który posiada źródło ciepła lub spalania paliw do 1 MW należy zgłosić wypełniając odpowiednią deklarację. Deklarację, która dotyczy źródła ciepła i spalania paliw, które zostało uruchomione przed 1 lipca 2021 należy złożyć w terminie 12 miesięcy (czyli najpóźniej do 30.06.2022 r.). Dla nowego źródła ciepła, które zostało uruchomione po 1 lipca 2021, deklarację należy złożyć w terminie 14 dni. Deklarację składa właściciel/zarządca budynku lub lokalu, który jest zasilany przez źródło ciepła lub spalania paliw do 1 MW, np. piec, pompa ciepła itd.

Deklarację można złożyć przez Internet lub w wersji papierowej. (as)

Razem dla zdrowia – przyjdź i zbadaj skórę

Każdego roku, w maju obchodzony jest dzień walki z czerniakiem. Specjalnie z tej okazji odbędzie się kampania „Razem dla zdrowia. Czerniak.”, w ramach której mieszkańcy Stalowej Woli i całego powiatu stalowowolskiego będą mogli nie tylko dowiedzieć się sporo o profilaktyce czerniaka, ale też bezpłatnie zbadać zmiany skórne.

Inicjatorem i głównym organizatorem jest stalowowolski Powiatowy Szpital Specjalistyczny, a w jej współorganizację włączyły się zarówno samorządy – Powiat Stalowowolski oraz Miasto Stalowa Wola, jak i SPZOZ przy ul. Kwiatkowskiego 2 w Stalowej Woli, czyli popularne Ambulatorium, a także stalowowolska Miejska Biblioteka Publiczna.

Akcja rozpocznie się 23 maja, od otwartych dla mieszkańców wykładów na temat profilaktyki czerniaka. Zostaną one

wygodzone przez lekarzy dermatologów w MBP w Stalowej Woli. Wykłady rozpoczną się o godzinie 17.

Podczas spotkania będzie też można zapisać się osobiście na bezpłatne konsultacje z lekarzem dermatologiem, podczas bezpłatnych badań dermatoskopowych dla mieszkańców powiatu stalowowolskiego. To będzie kolejna część kampanii „Razem dla zdrowia. Czerniak.”, którą zaplanowano w dniach 26 maja (czwartek) oraz 28 maja (sobota). W tych dniach, lekarze dermatolodzy z SPZOZ Powiatowego Szpitala Specjalistycznego będą czekali na zainteresowanych mieszkańców w gabineciech przy ul. Wyszyńskiego (gab. 103 oraz 107 na I p.), a także w SPZOZ przy ul. Kwiatkowskiego, czyli w Ambulatorium (gab. 106 I p.). W obu wymienionych lokalizacjach, badania będą odbywały się w tych samych godzinach.

– Aby ułatwić udział w nich naszym mieszkańcom, w czwartek, 26 maja, zorganizujemy je w godzinach od 14 do 18, natomiast w sobotę, 28 maja, odbędą się

one w godzinach 10 – 14. I podkreślam: aby ułatwić dostęp pacjentom, konsultacje będą w tych godzinach odbywały się jednocześnie w naszej przyszpitalnej Poradni Dermatologicznej oraz w Ambulatorium – mówi dyrektor Monika Pachacz-Swiderska.

Te osoby, które nie zapiszą się osobiście podczas zorganizowanego w dniu 23 maja wykładu, będą mogły umówić się na wizytę telefonicznie – oczywiście w miarę wolnych miejsc, dzwoniąc w dniach 24–26 maja, w godz. 8 – 14 na nr tel. 15 843 31 57. To akcja, w której bez wątpienia warto wziąć udział. Dlaczego? – Czerniak jest tak niebezpieczny, ponieważ charakteryzuje się bardzo szybkim wzrostem oraz tym, że łatwo daje przerzuty i to nie tylko do skóry, ale również do narządów wewnętrznych. Dlatego też wszystkie zmiany skórne, które budzą nasz niepokój, powinny zostać zbadane przez lekarza dermatologa. I teraz będzie ku temu doskonała okazja – zachęca Jerzy Maciąg, lekarz kierujący Oddziałem Dermatologicznym w SPZOZ Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli. (kag)

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

@bilans[®] plus

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola • tel. 519 055 835 • www.e-bilans.pl

STALOWA WOLA. Spółdzielnia rozliczyła rok 2021. Największa niedopłata za centralną ciepłą wodę przekroczyła 3 tys. zł, a za wodę zimną wyniosła prawie 2260 zł

Gorące bilanse i niższe nadpłaty

Blisko 3 mln zł wyniosły w 2021 r. nadpłaty za wodę (ciepłą i zimną) i centralne ogrzewanie w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli. To o prawie 1,6 mln zł mniej niż w roku 2020. Ale były też i niedopłaty, przekraczające w sumie 2 mln zł. To z kolei o prawie 1,3 mln zł więcej niż poprzednio.

Nadpłaty uwzględnia się w kolejnych rozliczeniach opłat za mieszkanie. Zwyczajowo są tacy, którzy „zaoszczędzili” w ten sposób nawet na kilkukrotny czynsz. Ale są i tacy, którzy muszą dopłacać. I to dużo.

Ciepło znowu przeszacowane

Tradycyjnie, największa, bo licząca tym razem 1 mln 394 tys. 174 zł była nadpłata za ciepło, czyli centralne ogrzewanie plus centralna ciepła woda (c.c.w.). Ale tym razem wyniosła ona znacznie mniej niż w roku 2020, gdy było to 3 mln 154 tys. 674 zł, a rok wcześniej aż 4 mln 523 tys. 588 zł.

Zdecydowanie największą pozycją były tu nadpłaty do c.c.w., które w ubiegłym roku wyniosły 1 mln 56 tys. 725 zł (nadpłaty do c.o. to 337 tys. 449 zł).

Indywidualny rekord w nadpłacie za c.o. w 2021 r. to 1754 zł, a w niedopłacie – 382 zł. Z kolei w opłatach za c.c.w. najwyższą nadpłatą wyniosła 1924 zł, a niedopłata – 3 tys. 83 zł.

– Najwyższa nadpłata, jak również niedopłata z tytułu rozliczenia ciepła, dotyczy generalnie centralnej ciepłej wody. Odpowiada za nie zbyt wysoki w pierwszym przypadku i zbyt niski, w drugim, ryczałt zużycia ustalony przez lokatora na poczet zaliczki na ciepłą wodę – wyjaśnia Artur Pychowski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli.

Koszt zakupu ciepła (c.o. i c.c.w.) przez Spółdzielnię Mieszkaniową w 2021 r. dla lokali mieszkalnych, łącznie z blokami w Rudniku, wyniósł 19 mln 771 tys. 795 zł. Z kolei koszt opłat zmiennych przy dostarczaniu ciepłej wody to 4 mln 4 tys. 813 zł, a opłat stałych – 2 mln 40 tys. 813 zł.

W 2021 r. zużycie ciepłej wody wyniosło w zasobach SM 193 tys. 659 metrów sześć. (ale bez uwzględnienia zużycia w 17 blokach, w których w ubiegłym roku zlikwidowano termy gazowe i doprowadzono instalację c.c.w.).

W Spółdzielni nie ma już wieźców z termami

W tym roku operację taką wykonano w kolejnych trzech budynkach, zamykając tym samym udział Spółdzielni Mieszkaniowej w programie „Ekomiasto Stalowa Wola” (85 proc. kosztów pochodziło ze środków unijnych, 15 proc. z funduszy remontowych poszczególnych nieruchomości).

Tym samym w zasobach SM nie ma już wieźców (ostatni był ten przy ul. KEN 5) z termami gazowymi, a ich usunięcie z wysokich budynków było priorytetem Spółdzielni przy realizacji tego programu (zgłosiła do niego 20 budynków). Termy pozostają jeszcze w 43 blokach Spółdzielni. W tym roku, już własnym sumptem, SM

chce zlikwidować je w kolejnych 4 budynkach, ale najpewniej uda się tylko w dwóch, gdyż na tyle pozwolą moce przerobowe Zakładu Energetyki Ciepłej, który w każdym takim bloku instaluje wymiennikownię ciepła.

Spadło zużycie zimnej wody

W roku 2021 ogólne zużycie zimnej wody w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (liczone według wskazań wodomierzy głównych) wyniosło, łącznie z blokami w Rudniku, prawie 829 tys. metrów sześć. (w 2020 r. było to 878 tys. 460 metrów sześć.), czyli spadło o blisko 50 tys. metrów sześć. To efekt likwidacji term gazowych w 17 budynkach SM, gdzie podgrzewały one zimną wodę.

Dla szerszego porównania: w 2019 r. zużycie zimnej wody wyniosło 870 tys. 351 metrów sześć., w 2018 r. – 882 tys. 578 metrów sześć. Wtedy zużycie wzrosło aż o ponad 22,5 tys. metrów sześć., bo w 2017 r. wyniosło 860 tys. 33 metry sześć.

Od kilku lat notowano wówczas wyraźną tendencję spadkową: w 2014 r. – 918 tys. 747 metrów sześć., w 2015 r. – 900 tys. 792 metry sześć., a w 2016 r. – 885 tys. 829 metrów sześć.

Uwaga na ciekące instalacje i ryzaczą!

Łączna kwota nadpłat za zimną wodę w 2021 r. to 1 mln 577 tys. 514 zł (w roku

2020 był to 1 mln 429 tys. 205 zł). Niedopłaty wyniosły zaś tutaj 752 tys. 150 zł (885 tys. 561 zł w roku 2020). Rekordzista nadpłacił 1801 zł, największa niedopłata wyniosła 2257 zł.

Ale ta ostatnia kwota to nic w porównaniu z kosmiczną niedopłatą za rok 2020, która w jednym z bloków w Alejach Jana Pawła II, wyniosła, bagatela, 47 tys. 613 zł!

– Tam mieszkali patologiczni lokatorzy. Odzyskałiśmy już ten lokal i część zaległych pieniędzy. Reszta jest w fazie windykacji – wyjaśnia prezes Pychowski.

Niedopłaty za zimną wodę, spowodowane różnymi przyczynami, przeważnie awariami instalacji, nieszczelnością i kapiącymi kranami, zdarzają się dość często – w roku 2019 najwyższą niedopłatą wyniosła 2593 zł, i wynikała z przecieku stwierdzonym na urządzeniu sanitarnym w mieszkaniu (w 2018 r. najwyższą niedopłatą była jeszcze większa i wyniosła 2991 zł).

To i tak było to wtedy „niewiele” w porównaniu z przypadkiem pewnego mieszkańca osiedla Centralnego, któremu przez 2015 r. z powodu nieszczelności instalacji „wykapano” z kieszki, bagatela, 8 tys. zł.

Generalnie jednak, podobnie jak w przypadku c.c.w., za duże nadpłaty lub niedopłaty w rozliczeniach zimnej wody odpowiada przyjeta przez mieszkańców, zawyżo-



FOT. STANISŁAW CHUDY

Zużycie zimnej wody w 2021 r. w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli wyniosło blisko 829 tys. metrów sześć. i spadło o prawie 50 tys. metrów sześć. w porównaniu z rokiem 2020. To głównie efekt likwidacji term gazowych w 17 budynkach, gdzie podgrzewały one zimną wodę

na lub zaniżona miesięczna ryczałtowa norma zużycia.

Kilka procent na rozkurz

Przypomnijmy, iż przez lata do taryf W1 i S1, według których Spółdzielnia Mieszkaniowa płaci Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu za wodę i odprowadzanie ścieków, w rozliczeniach z lokatorami dorzucała sobie 10 proc. narzut.

Miał on rekompensować Spółdzielni koszty prowadzonego inkasa oraz tzw. rozkurzu, czyli różnicy między wskazaniami głównych wodomierzy a sumą wskazań z liczników indywidual-

nych w poszczególnych blokach (ta jest nieco większa). Od 2017 r. r. narzut w tej wysokości już nie obowiązuje, w ostatnich latach wynosi do 5 proc.

– Spółdzielnia nie zarabia na kosztach rozliczania mediów. Nieco wyższa stawka ma tylko zrekompensować nam koszty rozkurzu – wyjaśnia prezes Pychowski.

Przez pierwsze pół 2021 r. za metr sześć. wody i odprowadzanych ścieków SM pobierała 9,22 zł, przez drugie – 9,65 zł. Od kwietnia 2022 r. stawka ta wynosi 9,95 zł.

(stan)

Maturalny maraton dobiega końca

Blisko 900 absolwentów liceów i techników prowadzonych przez Powiat Stalowski i miasto Stalowa Wola, przystąpiło do egzaminu dojrzałości. W tym roku obowiązywały bez pandemicznych obostrzeń.

Na Podkarpaciu, 4 maja, matury rozpoczęły się dla ponad 20 tys. zdających. Wśród nich 315 osób stanowią absolwenci szkół średnich z lat ubiegłych po raz pierwszy przystępujący do matury, a także 1820 tych, którzy matury nie zdali i 1388 poprawiających wyniki.

W tym roku w naszym kraju polskie egzaminy maturalne zdaje również 41 abiturientów, obywateli Ukrainy, którzy przybyli do nas po 24 lutym 2022 roku, czyli już po ataku Rosji na Ukrainę. Na Podkarpaciu nie zdecydował się na to ani jeden Ukrainiec.

W Stalowej Woli do matury przystąpiło natomiast 865 absolwentów.

W Liceum Ogólnokształcącym im. Komisji Edukacji Narodowej 193 uczniów podeszło do tegorocznych egzaminów. W Zespole Szkół nr 1 im. gen. Wł. Sikorskiego do matury przystąpiło 103 osoby. Z Zespołem Szkół nr 2 im. Tadeusza Kościuszki egzaminem maturalnym pożegnało się 121 uczniów. W Zespole Szkół nr 3 im. Króla Jana III Sobieskiego 93 absolwentów przystąpiło do matury. Jeżeli chodzi o Centrum Edukacji Zawodowej to egzamin dojrzałości zdaje w tym roku 119 osób. W Centrum Kształcenia Ustawicznego i Ośrodku Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego do egzaminu maturalnego podeszło 36 uczniów. Z kolei w Samorządowym Liceum Ogólnokształcącym im. Cypriana Kamila Norwida maturę pisze 200 osób.

Żeby zdać maturę uczniowie musieli przystąpić do 3 egzaminów z przedmiotów obowiązkowych (język polski, matematyka,

język obcy nowożytny) na poziomie podstawowym oraz do jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym lub w przypadku języka nowożytnego na poziomie rozszerzonym lud dwujęzycznym. Część ustna egzaminu maturalnego nie jest obligato-



FOT. MONIKA SAWA

Na zdjęciu tegoroczni maturzyści z SLO w Stalowej Woli tuż przed egzaminem z rozszerzonej matematyki

ryjna. Biorą w niej udział tylko osoby, które potrzebują tego wyniku do rekrutacji na studia. Na Podkarpaciu zdecydowały się na to tylko 93 osoby.

Egzamin dojrzałości potrwa do 23 maja.

(kag)

krótko

STALOWA WOLA. Koncert pieśni maryjnych

W czwartek, 19 maja, po mszy św. o godz. 18 w kościele Źródło Bożego Miłosierdzia odbędzie się koncert pieśni maryjnych „Śliczna jak lilija”. Wystąpią: Barbara Pospieszalska (wokal) i Joachim Mencil (lira korbowa).

Joachim Mencil jest profesorem krakowskiej Akademii Muzycznej. Wybitny jazzman, współtwórca zespołu „New Life M”, stojącego u początków muzyki chrześcijańskiej w Polsce, kompozytor przeboju muzyki uwielbienia „Twoja miłość jak ciepły deszcz”. Wokalistka Barbara Pospieszalska to najmłodsza przedstawicielka drugiej generacji rodziny Pospieszalskich.

Oboje artystów łączy wyjątkowy kunszt wykonawczy i ogromna wrażliwość muzyczna. Muzycy wykonując tradycyjne i współczesne pieśni maryjne zapraszają słuchaczy nie tylko

do przeżycia wydarzenia artystycznego, ale też duchowego. (it)

Wstęp do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej

21 maja w Leżajsku odbędzie się Piknik Wojskowy promujący „Dobrowolną zasadniczą służbę wojskową”.

W ramach pikniku zorganizowane zostaną między innymi: pokaz statyczny sprzętu wojskowego (pojazdy), wystawienie punktów informacyjno-promocyjnych jednostek wojskowych wraz z uzbrojeniem i wyposażeniem, występ lokalnych, młodych artystów oraz artystów z klubów garnizonowych. Nie zabraknie też wojskowej grochówki.

Piknik odbędzie się w godzinach 11–18 przy Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku (ul. Adama Mickiewicza 65). Organizatorzy zapraszają szczególnie wszystkie osoby zainteresowane wstąpieniem w szeregi Wojska Polskiego.

(kag)

Pół wieku miłości

W sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury w Ulanowie, 16 maja miała miejsce niezwykła uroczystość. Blisko czterdzieści par małżeńskich świętowało złote gody. Jubilatci zostali odznaczeni Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego świętowało aż 36 par z gminy Ulanów. Na wniosek burmistrza Stanisława Garbacza, prezydent Andrzej Duda przyznał parom Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

– Pół wieku temu zdecydowali się się na tworzenie tej niezwykłej więzi, wspólnej drogi – przywitała jubilatów Anna Konior, kierownik USC w Ulanowie. – Poszliście nią trzymając się za ręce i nigdy nie puściliście tego małżeńskiego uścisku.

W imieniu prezydenta medalami udekorowali jubilatów Janina Sagatowska – senator RP i Rafał Weber – poseł na Sejm RP. Odznaczenia otrzymali: Danuta i Tadeusz Bienkowie, Klementyna i Andrzej Cagarowie, Wanda i Henryk Dąbrowscy, Aleksandra i Mieczysław Dziewowice, Aleksandra i Leon Frączkowie, Maria i Jan Gdulowie, Stanisława i Józef Górczni, Maria i Tadeusz Grzybowski, Danuta i Roman Grzywaczowie, Krystyna i Jan Iskrowie, Janina i Michał Kaczmarscy,



W imieniu prezydenta medalami udekorowali jubilatów senator Janina Sagatowska i poseł Rafał Weber.

Stanisława i Józef Kaniowie, Maria i Antoni Kidowie, Helena i Mieczysław Kochmanowie, Józefa i Kazimierz Kołodziejowie, Maria i Tadeusz Krukowie, Halina i Józef Kupcowie, Anna i Jan Kutylowie, Janina i Stanisław Magierowie, Zofia i Jan Mariańscy, Paulina i Jan Maziarzowie, Kazimiera i Kazimierz Mierzwowie, Alicja i Henryk Młynarscy, Lidia i Leszek Niemcowie, Marianna i Józef Olszówkowie, Wanda i Tadeusz Pałkowie, Józefa i Wojciech Piskorowscy, Irena i Jan Pytlakowie, Aleksandra i Kazimierz Pytlakowie, Halina i Stanisław Siorkowie, Leokadia i Jan Smutkowie, Eugenia i Józef Sobiłowie, Stanisława i Franciszek Straubowie, Janina i Czesław Szafraniec, Alicja i Józef Taperowie, Zofia i Tadeusz Tofilscy.

Były też życzenia, kwiaty i prezenty, które małżonkowie odebrali z rąk Roberta Bednarza starosty niżańskiego, Magdaleny Hasiak wiceprzewodniczącej Rady Powiatu Nizańskiego, Wacława Piędla przewodniczącego Rady Miejskiej w Ulanowie, Stanisława Garbacza burmistrza Gminy i Miasta Ulanów, Tomasza Siorka skarbnika Gminy i Joanny Małek dyrektor GOK w Ulanowie. Nie mogło zabraknąć lampki szampana wzniesionej za zdrowie tak wspaniałych jubilatów.

Zaproszeni goście wysłuchali koncertu w wykonaniu: Kasi Szewc, Karoliny i Marceliny Miliczek, Oliwii Sarnikowskiej i Kingi Kumik.

(bp)

Sylwia powalczy o opolskie „Debiuty”

Niedziela 22 maja 2022 roku będzie niewątpliwie jednym z ważniejszych dni Sylwii Piotrowskiej, pochodzącej z Sarzyny mieszkanki Krzeszowa. W tym dniu wokalistka powalczy o główną nagrodę programu „Szansa na Sukces Opole 2022”, czyli występ w koncercie „Debiuty” podczas 59. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu

Emisja „Szansy na Sukces” rozpocznie się o godzinie 15.15 na antenie TVP 2. Do rywalizacji stanie jedenastu finalistów. Każdy z nich zaśpiewa z gwiazdą „swojego odcinka”. Sylwia zaśpiewa z grupą Arka Noego, bo to właśnie z tym zespołem wygrała odcinek „Szansy na Sukces”.

Ten dzień zbliża się wielkimi krokami, a my chcemy wesprzeć mieszkankę naszego powiatu nie tylko dobrym słowem, ale i realną pomocą. Podczas finału odbędzie się głosowanie SMS dla widzów i to właśnie widzowie zdecydują, kto wygra.

Sylwia Piotrowska od wielu lat zajmuje się muzyką, pracowała w ośrodkach kultury, prowadziła zajęcia umuzykalniające, znana jest również mieszkańcom z prowadzenia w Krzeszowie wielopokoleniowej grupy wokalne-instrumentalnej Sonante. Zespół ten przez wiele lat cieszył się ogromną popularnością nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

Obecnie Sylwia pracuje nad pierwszym autorskim albumem z muzyką chrześcijańską, jak sama mówi, w końcu znalazła to, czego szukała w muzyce. Znalazła swoje miejsce, to o czym chce śpiewać i pisać teksty, i jest to muzyka religijna. Od ponad dwóch lat prowadzi kanał na YT „Gospel po polsku muzyka chrześcijańska”, który ma niesamowitą oglądalność, słuchaczy praktycznie z całego świata. Sylwia tłumaczy na język polski utwory zagranicznych zespołów nurtu chrześcijańskiego i wykonuje ich polskie wersje, które przyciągają

coraz większą rzeszę odbiorców.

Stąd narodził się pomysł autorskiej płyty, która miała ukazać się w maju tego roku, lecz wojna, która objęła Ukrainę, te plany trochę przesunęła na dalszy czas. Bo Sylwia to nie tylko muzyk, ale i wolontariusz, wspólnie działająca z wieloma innymi osobami by nieść pomoc potrzebującym. – Nie mogłabym siedzieć bezczynnie, jeśli jestem w stanie coś zrobić, to robię – mówi. Często jej mottem życiowym są słowa Czesława Niemena „...lecz ludzi dobrej woli jest więcej i mocno wierzę w to, że ten świat nie zginie nigdy dzięki nim”.

Jej marzeniem jest stanąć na deskach opolskiego amfiteatru i zaśpiewać utwór z jej autorskiej płyty, utwór z duszą, z dobrym przesłaniem. Jej celem jest wypromowanie muzyki chrześcijańskiej, by była równie popularna tak jak każda inna piosenka z muzyki rozrywkowej. Jej autorski utwór „Nie daj mi spaść” możemy usłyszeć w Polskim Radiu Rzeszów, który znajduje się



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Sylwia Piotrowska już w niedzielę, 22 maja, będzie walczyć o udział w opolskich „Debiutach”

na Podkarpackiej Scenie Przebojów od ponad 6 tygodni.

Zatem z niecierpliwością czekamy wielkiego finału „Szansy na Sukces”, w najbliższą niedzielę, 22 maja, zapraszamy przed telewizory z komórką w rękę i prosimy o wsparcie Sylwii.

(dag)

Śmierć jest to podróż nad wszystkie podróże...

Antoni Lange



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego wspaniałego, życzliwego i lubianego Przyjaciela o wielkim sercu

Ś.P. STANISŁAWA NALEPY

Rodzinie i Bliskim zmarłego składamy wyrazy żalu i współczucia
Stowarzyszenie AZYMUT Stalowa Wola



Pielgrzymka NSZZ „Solidarność” do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu

Ponad 70 związkowców z naszego Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” uczestniczyło w Ogólnopolskiej Pielgrzymce NSZZ „Solidarność” do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu. Związkowcy z naszego Regionu pielgrzymowali razem do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Licheniu i Narodowego Sanktuarium świętego Józefa w Kaliszu. W pielgrzymce uczestniczyli: Andrzej Kaczmarek – przewodniczący Zarządu Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” i Henryk Szostak – zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu, wraz z pocztami sztandarowymi „Solidarność” Regionu Ziemia Sandomierska i Huty Stalowa Wola i związkowcami z Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola, Zakładu Kuźnia Matrycową Stalowa Wola, Szpitala Specjalistycznego Ducha Świętego w Sandomierzu, Federal Mogul Gorzyce, PKO BP Oddział Stalowa Wola oraz Komisji Emerytów i Rencistów Stalowa Wola.

Posiedzenie Zarządu Regionu Ziemia Sandomierska

Podczas posiedzenia Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” podjął decyzję o przeznaczeniu środków na Fundusz Pomocy Ukrainie. Dzięki wszystkim ofiarodawcom ze środków zebranych na regionalnym koncercie pomocy Zarząd Regionu zakupi rowery dla dzieci z Domu Dziecka koło Mariupola, przebywających w Ośrodku Caritas w Bojanowie.

Po ogłoszeniu przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” kalendarza wyborczego na kadencję 2023–2028 Zarząd Regionu powołał Regionalną Komisję Wyborczą.

Światowy Dzień Ofiar Wypadków przy Pracy

W Mszy świętej w intencji ofiar wypadków przy pracy w Tarnobrzskim Zagłębiu Siarkowym uczestniczyli związkowcy z Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Siarkopol Tarnobrzeg i Kopalni Machów. Eucharystię w kościele świętej Barbary w Tarnobrzegu celebrował ksiądz proboszcz Stanisław Bar.

W Światowym Dniu Ofiar Wypadków przy Pracy związkowcy i pracodawcy zgromadzili się przy pomniku ofiar wypadków przy pracy w Tarnobrzskim Zagłębiu Siarkowym. Jan Mysza – przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Siarkopolu Tarnobrzeg poprowadził modlitwę w intencji wszystkich pracowników, którzy utracili życie i zdrowie podczas wypadków przy pracy w Tarnobrzskim Zagłębiu Siarkowym. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy modlono się wspólnie i złożono hołd także górnikom z Kopalni „Zofiówka” i „Pniówek”, którzy zginęli w katastrofie w kopalniach. W uroczystości uczestniczyli związkowcy z NSZZ „Solidarność” Siarkopolu Tarnobrzeg i Kopalni Machów, wraz z pocztami sztandarowymi, samorządowcy z prezydentem Tarnobrzega Dariuszem Bożkiem i przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy.

Program Elektronicznych Legitymacji Związkowych

Do programu Elektronicznych Legitymacji Związkowych NSZZ „Solidarność” przystąpiła Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nisku. Wszyscy związkowcy – strażacy z KP PSP w Nisku mają już legitymacje elektroniczne NSZZ „Solidarność” i karty Lotos.

Mniejszy podatek dla członków związku

Pracownicy, którzy są członkami organizacji związkowych odliczą od dochodu nawet 500 zł w rozliczeniu PIT. „Polski Ład” początkowo zakładał możliwość odliczenia maksymalnie 300 zł, ale po przyjęciu przez Sejm poprawki zgłoszonej przez NSZZ „Solidarność”, kwota ta zwiększyła się o 200 zł. Jak czytamy w stanowisku Ministerstwa Finansów: podniesienie kwoty odliczenia ma uzasadnienie wobec zmniejszenia stawki podatku z 17 proc. do 12 proc. NSZZ „Solidarność” w trakcie konsultacji publicznych projektu o zmianach w zapisach „Polskiego Ładu” zaproponował poprawkę, którą zaakceptował Sejm. Dzięki poprawce ulga podatkowa dla członków związków wyniesie nie – jak zakładano na początku – 300 zł, a 500 zł. Zrzeszeni pracownicy będą mogli pomniejszyć podatek dochodowy do spłaty o większą kwotę niż dotąd. Zmiany dotyczą półtora miliona pracowników zrzeszonych w ponad dwunastu tysiącach organizacji związkowych, co stanowi ponad 16 proc. pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę.

Materiał przygotowany przez Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”

Stalowa Wola, ul. Wolności 2a, Tel: 0-15 844-28-93, Fax: 0-15 842-61-03

Email: stwola@solidarnosc.org.pl

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Helena Stańko, żyła 71 lat, zm. 10.05, p. 14.05 w Stalowej Woli
Bogumiła Samela, żyła 78 lat, zm. 10.05, p. 21.05 w Stalowej Woli
Zofia Stefanek, żyła 85 lat, zm. 11.05, p. 13.05 w Lipie
Bogusława Korzelecka, żyła 86 lat, zm. 11.05, p. 14.05 w Stalowej Woli
Czesława Małagocka, żyła 94 lata, zm. 13.05, p. 18.05 w Zaklikowie
Tadeusz Butryn, żył 61 lat, zm. 12.05, p. 17.05 w Jastkowicach
Franciszek Dziura, żył 80 lat, zm. 13.05, p. 19.05 w Stalowej Woli
Henryk Dul, żył 77 lat, zm. 15.05, p. 17.05 w Rozwadowie
Helena Wojdan, żyła 76 lat, zm. 15.05, p. 18.05 w Stalowej Woli
Stanisław Jarosz, żył 66 lat, zm. 15.05, p. 18.05 w Stalowej Woli
Czesława Dukiewicz, żyła 86 lat, zm. 15.05, p. 19.05 w Stalowej Woli
Krystyna Świstacka, żyła 87 lat, zm. 15.05, p. 20.05 w Stalowej Woli
Eugeniusz Gorczyca, żył 71 lat, zm. 16.05, p. 18.05 w Stalowej Woli
Teresa Zaguła, żyła 65 lat, zm. 17.05, p. 21.05 w Zaklikowie

Dane z zakładów **Memento, Pro Morte i Olimp** w Stalowej Woli

Niewiarygodne przygody Marka Pietrzykowskiego

W jednym życiu tyle amerykańskich filmów

Szybowce, samoloty, balony, podróże w sprawach zawodowych po całym niemal świecie i samochodowe wyprawy na trasie Stalowa Wola–Bagdad, wędrówki po górach, taternictwo i akcje ratownicze z GOPR, nurkowanie, pływanie na desce, morsowanie, żeglarstwo morskie, a także kierowanie 40-tonowym żurawiem teleskopowym i dla rozluźnienia... domowy wyrób srebrnej biżuterii. Chyba łatwiej byłoby powiedzieć, czego ten człowiek nie zrobił. Nie napisał książki? No to właśnie napisał. I to od razu 700 stron(!) frapującej lektury.

Marek Pietrzykowski, w latach 1978–2002 pracownik Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Ziemi i Transportowych Huty Stalowa Wola i jej spółki handlowej Dressta, a także szef miejscowego salonu Toyoty, napisał i wydał wspomnieniową książkę „Samo życie i już!”. Jej promocja i spotkanie z autorem odbyło się w 12 maja w Centrum Aktywności Seniora w Stalowej Woli.

Napędzały go marzenia i nie poniechał

Na zaimprovizowanej scenie stół, dwa fotele i autor, a w tle duży ekran, na nim pokazują się zdjęcia z „samego życia” bohatera tego spotkania. Potem słyszymy jego krótki biogram, z małą, autorską poprawką: – Jestem magistrem inżynierem z kropką, bo za to mama też płaciła. I dalej Marek Pietrzykowski opowiada o tym, co skłoniło go do napisania tej książki.

– Napędzają mnie marzenia, które walczą we mnie o pierwszeństwo. Około 2018 roku zaczęło mi się wydawać, że nie jestem już po maturze, że nie wszystko, co chcę, mogę zrobić i pojawiła się tęsknota za tym, co było, za tym, co przeżyłem. A przeżyłem te fajne rzeczy dzięki określonym ludziom. Potem nastąpiła pandemia i tych ludzi wokół zaczęło strasznie

ubywać. Postanowiłem te wszystkie moje historie zapisać – opowiada.

Jak mówi, argumentem „za” była dobra, fotograficzna pamięć (po rodzicach), a argumentem „nie” było z kolei to, że nigdy nic większego nie napisał, a jego zeszyt do polskiego miał zawsze 16 stron. Pierwsze fragmenty rozesłał do brata i znajomym, a ponieważ odzew był dobry, to, wspierany przez żonę Grażynę, wziął się za ostre pisanie. Dopingował się też zawołaniem Andrzeja Poniedziałkiego z jakiegoś jego występu: – „Nie poniechuj!”. No to nie poniechał.

Kraków, „ośle” życzenia i kamienie milowe

Barwnie opowiadał też o swoim krakowskim dzieciństwie w kamienicy przy ulicy Floriańskiej, w samym centrum miasta, a nie gdzieś, jak mawiał jego sąsiad-stolarz, „na perypetiach Krakowa”. To miejsce, gdzie spędził 25 lat życia. Opowiadał o rodzicach i starszym bracie Andrzeju, o innych ważnych osobach tego czasu, m.in. o koleżce mamy z apteki, Zbigniewie Leśniaku, który zaraził go górami, i z którym przewędrował wiele gór w Polsce i Bułgarii. Mówił o swojej upartości i przekorze. To za te cechy, z okazji

urodzin brat życzył mu później... 126 lat życia. Dlaczego tylu? Bo to przeciętny wiek życia osła.

Mówił też o kamieniach milowych swojego życia: szybowcowych wakacjach na Górze Żar, występie w Teatrze Telewizji w przedstawieniu dla szkół, o zdobyciu książki nurka, studiach na Politechnice Krakowskiej, poznaniu przyszłej żony, i o tym, jak trafił do Stalowej Woli.

Ameryka nad Sanem

A stało się to za sprawą różowego dodatku „Eksport” do tygodnika „Polityka”, w którym znalazł artykuł o Hucie Stalowa Wola oraz mapę krajów i kontynentów, dokąd HSW eksportowała swoje wyroby. Tak podbiło to jego wyobraźnię, że ruszył z żoną do tej ich „Ameryki nad Sanem”, gdzie spędzili 24 lata. Tu urodziły się ich dwie córki, tutaj, w małej pracowni na 11. piętrze... produkowali srebrną biżuterię według projektów Grażyny, tutaj Marek zawodowo się „opierzył”. Stąd wyruszał w świat w liczne delegacje, w tym w tą najpiękniejszą, do Argentyny.

– Ze Stalowej Woli wyruszyłem w świat, o czym od dziecka marzyłem. Wiedza i doświadczenie zawodowe zdobyte w HSW były mi pomocne i towarzyszyły przez całe zawodowe życie – mówił autor „Samego życia



FOT. STANISŁAW CHUDY

Bracia Pietrzykowscy, Andrzej z lewej, podczas promocji książki Marka

i już!”. A za największą zawodową przygodę życia uznaje swój udział w projekcie MARTEC AR 2000, czyli Pociągu Recyklingu Asfaltu, realizowanym w HSW w latach 1996–1997.

Ważni ludzie i kapitanowie. Z żoną na czele

Na fotelu obok zasiadali kolejno ludzie, którzy na tej zawodowej i życiowej drodze odegrali ważną rolę: brat Andrzej, Marek Stańkowski, Antoni Straczyński, Emil Kukuła, Andrzej Wilk, Krzysztof Madziński.

Ten ostatni przypomniał też okoliczności, w jakich nazwał Marka Pietrzykowskiego magistrem inżynierem z kropką. Opowiadał, że gdy Marek dorobił się w końcu wizytówki, to jako jego szef zauważył, że po skrócie „inż” nie ma kropki. Delikatnie zwrócił mu więc uwagę, tłumacząc, że za kropkę mama też zapłaciła. Pochwalił się też, że razem z Markiem pobili chyba rekord świata w przejeździe samochodem, a była to Łada 7, z Moskwy do Stalowej Woli (1250 km). Cała trasa, łącznie

z przekroczeniem granicy, zajęła im 14 godzin.

Marek Pietrzykowski podkreślił, że książka poświęcona jest także czerem jego kapitanom, a mówi tak do nich, bo znają się latami, szanuje ich i podziwia. Te osoby to Emil Kukuła (samoloty), Witold Walawski (balony), kpt. komandor Ireneusz Góreczny (żeglarstwo morskie) oraz kapitan szczególnie, czyli jego żona Grażyna.

– Jak wracałem ze świata do domu, to mój port trwał, zawsze był zadbane, a córki zaopiekowane. Bez niej, bez kapitan Grażyny, nie mogłbym realizować tych swoich pasji, nie byłoby też tej książki – mówił Marek Pietrzykowski.

Na koniec spotkania stanęli więc razem na scenie, a gratulacje składała im m.in. szefowa Centrum Aktywności Seniora, Bogna Latawiec.

– To niesamowite, że w jednym życiu zmieściło się tyle amerykańskich filmów. Mam nadzieję, że pani kapitan wytrzyma kolejną książkę – powiedziała.

Stanisław Chudy

Gwarancja stałej raty w Credit Agricole

Gdy inflacja bije kolejne rekordy, a stopy procentowe pną się do góry, raty kredytów także rosną.

Ale nie w Credit Agricole, który gwarantuje swoim klientom stałą ratę przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jak to możliwe?

Dla pani Bożeny słuchanie wiadomości w radiu jest coraz bardziej stresujące. – Nie ma dnia, żeby nie mówili czegoś o rosnącej inflacji, o podwyżkach cen i coraz wyższych stopach procentowych. Wieczorami to cała roztrzęsiona jestem – mówi kobieta drżącym głosem.

W styczniu wraz z mężem wzięli na raty nowy telewizor z płaskim ekranem. I teraz co miesiąc z rosnącym niepokojem sprawdzają stan swojego konta w banku. – Każda rata jest wyższa. Nie wiem już, ile tych pieniędzy mamy oddać. Kwota kredytu rośnie i rośnie. Kiedy to się skończy? – załamuje ręce pani Bożena.

Stała kwota, stała rata

Takich osób, które stresują się swoim kredytem, jest coraz więcej. Na szczęście z pomocą przychodzi bank Credit Agricole z szeroką ofertą kredytów o stałej stopie oprocentowania. Na wszystkie kredyty gotówkowe i ratalne, kredyty konso-

lidacyjne, a także spłaty ratalne zadłużenia karty kredytowej, bank daje gwarancję stałej raty przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jedynie w przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat.

– Zaletą kredytu o stałej stopie procentowej jest jego przewidywalność. Raz ustalona wysokość oprocentowania nie zmienia się przez cały ustalony z bankiem okres. Niezależnie od tego, co się będzie działo w gospodarce i niezależnie od tego, ile razy jeszcze Rada Polityki Pieniężnej podwyższy stopy procentowe, u nas wysokość raty się nie zmieni. Dzięki temu oczywiście od razu znana jest całkowita kwota, jaką trzeba oddać bankowi i nigdy nie będzie tu żadnych niespodzianek – wyjaśnia Anna Lupa, dyrektor placówki Credit Agricole w Stalowej Woli.

– W odróżnieniu od kredytów z gwarancją stałej raty, kredyty o zmiennej stopie oprocentowania są płynne. Aż do końca trwania umowy kredytowej nie

jest znana całkowita kwota do spłaty takiego kredytu. Jej wielkość może się wahać w zależności od czynników zewnętrznych, takich jak zmiana stóp procentowych określanych przez Radę Polityki Pieniężnej, czy inflacja – dodaje Anna Lupa.

Bezpieczeństwo budżetu

Bank Credit Agricole oferuje stałe oprocentowanie przez cały okres kredytowania dla wszystkich kredytów gotówkowych i ratalnych, kredytów konsolidacyjnych, a także spłaty ratalnej zadłużenia karty kredytowej. W przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat. Klienci indywidualni mogą zaciągać w Credit Agricole kredyty gotówkowe na kwotę od 2 do 150 tys. zł, których spłatę można rozłożyć na maksymalnie 120 rat, czyli 10 lat. Podobne warunki dotyczą kredytów konsolidacyjnych. Warunkiem uzyskania i utrzymania

kredytu z gwarancją stałej raty jest zdolność kredytowa spłacanie kredytu zgodnie z harmonogramem, bez żadnych opóźnień i zaległości.

– W obecnych, niepewnych czasach, taka stałość i pewność to wielka korzyść. A my jako „Bank pełen korzyści” chcemy wyróżniać się na rynku najlepszym dostosowaniem naszych rozwiązań do

potrzeb klientów. Dlatego nasze kredyty gotówkowe dla klientów indywidualnych mają stałe oprocentowanie i gwarancję zawsze stałej raty. Zachęcamy do zapoznania się z tą wyjątkową ofertą – przekonuje Anna Lupa.

– Chętnie skorzystam. Może to mnie uspokoi – uśmiecha się pani Bożena.

AGATA KRACZEK



www.credit-agricole.pl/gwarancja-stalej-raty



19 019
koszt według
stawki operatora



CRÉDIT AGRICOLE
Twój bank pełen korzyści

Więcej informacji na temat oferty kredytów z gwarancją stałej raty udzielą doradcy w placówce Credit Agricole: Stalowa Wola, ul. Leopolda Okulickiego 2.

Z Szyperek do sowieckiego piekła i Armii Andersa

Woził amunicję pod Monte Cassino

– Pokonując szybko ostry zakręt, wpadłem do leja po bombie i samochód zaczął staczać się po stoku, koziółkując. Nie mogłem wyskoczyć z kabiny, bo drzwi się zablokowały. Jak ja się bałem, cały czas odmawiałem pacierz. Gdy nadeszła pomoc i zostałem uwolniony z tej pułapki, zobaczyłem, że mój samochód nie ma już kół, za to amunicja na pace była dalej na swoim miejscu. Gdyby pocisk trafił w ten ładunek, byłoby po mnie. Z tego zdarzenia wyszedłem bez choćby zadrapania. Dla mnie to był cud, że zostałem przy życiu – opowiadał po latach Stanisław Dziechciarz z Szyperek w gminie Jarocin w powiecie niżańskim, żołnierz-kierowca w 5. Kresowej Dywizji Piechoty.

Wypadek ten zdarzył mu się w czasie bitwy pod Monte Cassino, w połowie maja 1944 r. Dotarł tu z 2. Korpusem Polskim gen. Władysława Andersa, a wcześniej – jak większość żołnierzy tej formacji – trafił na nieludzką ziemię, do sowieckich łagrów.

Stanisław Dziechciarz urodził się 18 października 1908 r. w Szyperekach w rodzinie Mikołaja i Teresy z d. Kania. W lutym 1938 r. ożenił się z Anną z Ostrowskich, z którą przed wojną miał syna. Służył wojskową odbył w Żółkwi w 1935 r.

Zmobilizowany w sierpniu 1939 r., walczył w 10. Pułku Artylerii Ciężkiej w okolicach Lwowa, a 18 września trafił do sowieckiej niewoli w Monasterzyskach w województwie tarnopolskim. Wywieziono go najpierw do obozu w Krzywym Rogu w Ukraińskiej SRR, a następnie przeniesiono do oślawionego obozu Siewżeldorlag (Północny Kolejowy) w republice Komi na Dalekiej Północy. Polscy jeńcy pracowali tu m.in. przy wyrębie lasu i budowie linii kolejowej Kotłas–Workuta w obwodzie archangielskim.

Gehenna w Komi i wielka tułaczka

– Na wiosnę (1941 r. – red.) zostaliśmy załadowani w pociąg z wagonami towarowymi, który nas wiozł na Wschodnią Syberię, w lasy (Komi leży w północno-wschodniej europejskiej części Rosji – red.). Tam, po zbudowaniu sobie szałasów zakwaterowania, pracowaliśmy w kamieniołomach, czyli drażyliśmy kamienie, które były potrzebne do budowy dalszej linii kolejowej. Tam pracowałem do miesiąca sierpnia 1941 r. Warunki pracy były wręcz okrutne, dokuczał nam głód, jak również straszne zimno, bo mróz dochodził do – 50 C. To, że przeżyłem te straszne niewole, to tylko zawdzięcza Bogu Najwyższemu, że mi dał

tyle zdrowia. Chorowałem na kurzą ślepotę, skorbut, malarię ale ciągle żyłem – napisał w zyciorysie.

To z tego piekła, po podpisaniu tzw. paktu Sikorski–Majski, 3 września 1941 r. trafił do Tatiszczewa nad Wołgą – jednego z punktów formowania się Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, nazywanych potocznie Armią Andersa. W sierpniu 1942 r. ewakuował się z nią do Iranu, a potem, przez Irak, Palestynę i Egipt oraz Morze Śródziemne, dotarł do Włoch. W czasie kampanii włoskiej i bitwy o Monte Cassino był kierowcą w 5. Kompanii Zaopatrywania 5. Kresowej Dywizji Piechoty, jeżdżąc amerykańską ciężarówką „Studebaker” (wojskowe prawo jazdy zrobił na Bliskim Wschodzie, w grudniu 1943 r.).

To na niej Stanisław miał opisany na początku wypadek. Wspominał, że drogi zaopatrzenia pod Monte Cassino były wąskie i pełne bardzo ostrych zakrętów, a kursy z amunicją często odbywały się w nocy. Potem walczył jeszcze pod Ankoną i Bolonią, a po wojnie na krótko pozostał w Wielkiej Brytanii, skąd wrócił do Polski, do Szyperek, w kwietniu 1947 r. Tu urodzili mu się jeszcze dwaj synowie (jeden szybko zmarł) i córka. Z Szyperek codziennie dojeżdżał wtedy rowerem do pracy na terenie Huty Stalowa Wola.

„Do rąk Władysława Gomułki”

O losach Stanisława opowiadał mi jego młodszy syn, Wiesław. W domowym archiwum zachowało się wojskowe prawo jazdy ojca, trochę wojennych fotografii, ankieta repatriacyjna, zyciorys, a także list, który w marcu 1959 r. Stanisław napisał do... Władysława Gomułki, ówczesnego I sekretarza PZPR.

Prosił w nim o pomoc w przyznaniu mu renty inwalidy wojennego. Sowieckie łagry i wojenne przeżycia tak bardzo bowiem

nadszarpnęły jego zdrowiem, że nie mógł chodzić (miał silny reumatyzm stawów u nóg i kości krzyżowych).

– Jestem niezdolnym do pracy zarobkowej, stałem się inwalidą na skutek ciężkich przeżyć II wojny światowej, mam na utrzymaniu żonę i dwoje małoletnich dzieci. W tym ciężkim położeniu zwracam się z prośbą do I Sekretarza Partii o udzielenie mi pomocy w sprawie przyznania renty inwalidy wojennego przez kompetentne Władze Polski Ludowej – pisał Stanisław Dziechciarz.

Ale na nic zdało się to, że wsparli go w tych staraniach inni żołnierze gen. Andersa z gminy Jarocin i Ulanów, na nic nie przydało się nawet zapewnienie w liście do Gomułki, że powrócił do Polski „aby mozolną pracą przyczynić się do budowy socjalizmu i szczęścia własnej rodziny” – odpowiedź była odmowna (wcześnie negatywnie odpowiedział w tej sprawie Rada Państwa). – Może gdyby, szedł do Polski ze Wschodu, z armią Berlinga, to odpowiedź byłaby pozytywna – przypuszcza Wiesław Dziechciarz.

– Aby napisać list o pomoc do najwyższego dygnitarza w komunistycznej Polsce, to naprawdę trzeba było być w bardzo trudnej sytuacji. Powrót pod koniec 1956 roku Gomułki do władzy powitano w społeczeństwie polskim z wielkimi nadziejami. Być może to skłoniło pana Dziechciarza do napisania do niego listu z prośbą o pomoc – mówi Zbigniew Walczak, wójt gminy Jarocin, zajmujący się także historią gminy i jej mieszkańców.

Niczym skończyły się też sądowe starania z końca lat 90., o odszkodowanie w wysokości 40 tys. zł (przed denominacją) za doznane w sowieckich łagrach „cierpienia fizyczne i krzywdy moralne, wyćnięcie głodem i ciężką pracę”.

Opowiadał wojenne przeżycia

– Ojciec lubił opowiadać o swoich wojennych losach, i choć były tam tak straszne przeżycia, za które ciężko zapłacił zdrowiem, to mówił o tym z jakimś takim spokojem, pięknie grał na harmonijce ustnej, a nawet na liściu. Do końca zachował sprawną pamięć i pogodę ducha, choć przez nogi i kręgosłup bardzo cierpiał – wspomina Wiesław Dziechciarz.

Stanisława Dziechciarza bardzo dobrze pamięta emerytowany płk Wojska Polskiego, pochodzący z Golewca w gminie Jarocin, 83-letni Józef Ostrowski. Już jako 8-letnie dziecko przysłuchiwał się jego wojennym opowieściom (Stanisław był jego wujem, mężem siostry ojca).

– Jako mały chłopiec z zapartym tchem słuchałem jego opowieści. O tym, jak na Dalekiej Północy budowali linię kolejową do brzegu morza. Jak przywieziono ich tu do lasu, gdzie sami postawili namioty, a potem baraki, jak włosy przymarały do płacht namiotu i trzeba je było obcinać. Wspominał też, jak był w Jerozolimie i zwiedzał miejsca Męki Pańskiej. Był wyborem gawędziarzem, bardzo ciekawie opowiadał. Wieczorami, wokół domu Stanisława, aby słuchać jego wojennych opowieści, zbierali się starsi mieszkańcy Szyperek. Mnie bardzo poruszyło i zapadło w pamięć moje pierwsze z nim spotkanie, gdy ojciec zabrał mnie do Szyperek. Wuj miał wtedy na sobie charakterystyczny angielski mundur, battle dress – mówi „Sztafecie” Józef Ostrowski.

Zapamiętał też, że kiedyś był świadkiem, już w wolnej Polsce, jak Stanisław Dziechciarz oglądał w telewizji program o sowieckich łagrach na Dalekiej Północy i rozpoznał... swój obóz. Tak się tym przejął, tak przeżywał, że o dalszym oglądaniu nie było mowy.

Bez mowy nad grobem



Stanisław Dziechciarz, żołnierz 5. Kompanii Zaopatrywania

Stanisław Dziechciarz zmarł 22 lipca 1999 r. Płk Ostrowski planował, że powie nad grobem wspomnienie o wuju, ale wcześniej, podczas żałobnej mszy św. pięknie wspominał go ówczesny proboszcz parafii w Jarocinie, ks. Tadeusz Kuźniar. Ostrowski zrezygnował więc z mowy nad grobem, choć dzisiaj tego żałuje.

– Powinienem być go pożegnać i podziękować za jego życie i służbę dla Polski. I za te wszystkie jego opowieści, których wysłuchałem – powiedział nam Józef Ostrowski.

Najlepszy opiekun wnuków

A życie dopisało symboliczną chronologicznie kartę w dziejach rodziny Dziechciarzy. Oto bowiem Dawid, prawnuk Stanisława w męskiej linii, urodził się dokładnie w dzień jego urodzin – 18 października, 91 lat później, czyli w 1999 r., niespełna 5 miesięcy po śmierci pradiadka.

– I bardzo go przypomina charakterem: jest spokojny i opanowany – mówi Edyta Tomecka, wnuczka Stanisława Dziechciarza, córka Wiesława. Podkreśla też, że dziadek bardzo lubił zajmować się wnukami, a jej mama, synowa Stanisława, mawiała, że nigdzie nie znalazłaby lepszej opieki do dzieci.

Stanisław Chudy

Wójt zabrał krzyż i odznakę

Na pomniku „Bohaterów walki i męczeństwa 1939–1945” stojącym obok Urzędu Gminy w Jarocinie, w powiecie niżańskim, nie ma już dwóch kontrowersyjnych elementów: płaskorzeźby Odznaki Grunwaldzkiej i Krzyża Partyzanckiego.

Zamieszanie w sprawie tych symboli zaczęło się w grudniu 2018 r., gdy do gminy wpłynęło Zawiadomienie od Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w którym poinformował on, że z urzędu wszczyna postępowanie administracyjne w sprawie usunięcia pomnika-obelisku. Według rzeczowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, pomnik nosił bowiem znamiona propagowania komunizmu lub innego ustroju

totalitarnego (oba odznaczenia ustanowiła tzw. władza ludowa w 1945 r.)

Jarociński pomnik znalazł się wtedy na liście 72 takich wątpliwych upamiętnień zlokalizowanych w woj. podkarpackim.

Ze stanowiskiem IPN nie zgodził się jednak wójt Zbigniew Walczak i Rada Gminy Jarocin. Ich zdaniem, nie było tu mowy o propagowaniu komunizmu, a mieszkańców gminy „doskonale wiedzą, że pomnik poświęcony



Wójt Zbigniew Walczak przed pomnikiem. Na kominie widoczny biały ślad po Krzyżu Partyzanckim. U góry po lewej zdjęcie ściągniętych płaskorzeźb

jest liczny ofiarom niemieckiego bestialstwa w czasie II wojny światowej. Miejsowości z terenu naszej gminy poddane były liczny niemieckim pacyfikacjom, w których zginęło ok. 400 osób, a niektóre wioski zostały niemal doszczętnie spalone”.

Gmina prowadziła w tej sprawie obszerną korespondencję, argumentując za pozostawieniem pomnika bez ingerencji, ale IPN pozostał niewzruszony i podtrzymał nakaz usunięcia z komina pomnika dwóch spornych symboli. Wójt Walczak dwukrotnie starał się przez ten czas o rządowe dofinansowanie na remont obelisku. Bezskutecznie. Tymczasem w kwietniu 2021 r. odezwał się ponownie Podkarpacki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego i działając w imieniu wojewody poinformował wójta, iż na gminę został nałożony obowiązek usunięcia z pomnika dwóch elementów. W końcu gmina zdjęła dwie sporne płaskorzeźby.

– Przymocowane były solidnymi bolcami, ale przy pomocy zwyżki, po kilku godzinach ostrożnie udało je się zdjąć bez uszczerbku dla komina pomnika – opowiada wójt Walczak.

Na razie oba elementy spoczywają w piwnicy Urzędu Gminy, ale wójt podtrzymuje, że chciałby je wyeksponować w pobliżu pomnika wraz z opisem całego zdarzenia. Cały pomnik ma też zostać gruntownie oczyszczony – po ponad 50 latach w granitowych blockach oraz ich łączeniach jest sporo ubytków, rzeźby partyzanta i dziecka mają odbarwienia i naloty, a blocki wyraźnie szarzyły.

Pomnik w Jarocinie tworzy obelisk z granitowych bloków, symbolizujący komin pozostały po spalaniu domu (to na nim wisiały dwie sporne płaskorzeźby) oraz niski murek, na którym widnieje napis: „W hołdzie bohaterom walk i męczeństwa 1939-1945”. Na dole, przy kominie stoi rzeźba partyzanta z karabinem, zasłaniającego sobą dziecko. Odsłonięto go w 1968 r.

(SJ)

Pokazali, że są sprawni jak żołnierze

Na terenie Garnizonu Nisko odbyły się dwudniowe Zawody Sportowo – Obronne „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”. O prym i udział w VII Centralnym Zlocie Klas Wojskowych walczyło 14 drużyn z Podkarpacia, Lubelskiego i Mazowsza. Na przyszłych żołnierzy czekały wymagające konkurencje, w tym strzelanie z karabinka, udzielanie pierwszej pomocy oraz ustawienie miny przeciwpancernej.

Zawody w Nisku rozpoczęły się w środę, 11 maja. Na strzelnicy Garnizonu Nisko otworzył je dowódca 3. Nizańskiego Batalionu Inżynieryjnego ppłk Radosław Podolski, któremu meldunek o gotowości do rozpoczęcia zawodów sportowo-obronnych złożył główny sędzia konkurencji kpt. Ireneusz Kozubal.

Pierwszego dnia zawodów na młodzież czekały cztery konkurencje. Przed każdą z nich każda drużyna została zapoznana z regulaminem zawodów i poszczególnych konkurencji oraz został udzielony instruktaż w zakresie bezpieczeństwa wykonywanych czynności.

Na strzelnicy garnizonowej uczniowie klas wojskowych rzucali granatem oraz rozkładali i składali broń, zaś w okolicznych lasach został zorganizowany marszobiegi zespołowy. Polegał on na pokonaniu 3 km trasy w możliwie najkrótszym czasie.

Dodatkowo, na trasie siedmioosobowe zespoły biorące udział w tej konkurencji musiały zmierzyć się z trzema odcinkami specjalnymi na których udzielali pierwszej pomocy, pokonywali teren skażony oraz mieli za zadanie skryte pokonanie terenu. Kolejną konkurencję – strzelanie z karabinka 5,6 mm kbks, przeprowadzono na strzelnicy LOK w Stalowej Woli.

Jak podkreśla kpt. Ireneusz Kozubal, rozgrywane na terenie Garnizonu Nisko zawody są pierwszymi organizowanymi przez 3. Nizański Batalion Inżynieryjny.

– Jako jednostka z Niska organizujemy te zawody po raz pierwszy. Listę szkół biorących w nich udział otrzymaliśmy z biura „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”. Są to szkoły z całej Polski, większość oczywiście z województwa podkarpackiego. W zawodach bierze udział 14 drużyn, przed którymi dziś konkurencje statyczne, a jutro konkurencje specjalistyczne, czyli ustawienie miny przeciwpancernej, dostarczenie skrzynki z amunicją czołgając się i wykonanie pojedynczego okopu – mówił podczas pierwszego dnia sportowo – wojskowych zmagania kpt. Kozubal.

Po dwóch dniach zmagania podsumowano wyniki. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z IV Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Zbigniewa Herbera w Lublinie. Drugie miejsce wywalczyła drużyna z Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych im. gen. Władysława Andersa w Chełmie, a trzecie uczniowie Zespołu Szkół Technicznych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Rzeszowie.



FOT. AGNIESZKA KOPACZ

Jednym z zadań, jakie stały przed uczniami było rozkładanie i składanie broni

Puchary, medale i nagrody zwycięzcom wręczył dowódca 3. Nizańskiego Batalionu Inżynieryjnego ppłk Radosław Podolski oraz sędzia główny Centralnego Zlotu Klas Wojskowych płk rez. Dariusz Kuleta.

(dag)

3-km marszobiegi zespołowy, a w jego trakcie m.in. skryte pokonanie terenu i pierwsza pomoc. Uczestnicy rywalizacji doskonale radzili sobie ze wszystkimi zadaniami



FOT. KPP STALOWA WOLA

O dalszym losie 14-letniego podpalacza zadecyduje teraz Sąd Rodzinny i Nieletnich w Stalowej Woli

14-letni podpalacz

Mieszkańcy miejscowości Słomiana w gminie Pysznica, w której ostatnimi czasy w przeciągu pięciu dni spłonęły trzy stodoły, słusznie obawiali się podpalacza. Nikt się jednak nie spodziewał, że okaże się nim 14-letni mieszkaniec tej samej gminy.

Przypominamy, że 5 maja około godziny 23, stalowowolscy policjanci zostali powiadomieni o pożarze drewnianej stodoły w miejscowości Słomiana. Dwa dni później doszło do takiej samej sytuacji. W godzinach nocnych, w tej samej miejscowości, spłonęła kolejna stodoła. Do trzeciego pożaru doszło 10

maja. W tym przypadku spaleni uległa drewniana wiata. Sposób i okoliczności, w jakich doszło do podpałów, wskazywały na tego samego sprawcę.

– Policjanci wykonali szczegółowe oględziny pogorzelisk, zebrali ślady i przesłuchali świadków. Zebrane przez funkcjonariuszy informacje pozwoliły na wytypo-

wanie sprawcy tych podpałów. Podejrzenia padły na 14-letniego mieszkańca gminy Pysznica. Okazało się, że policyjne typowanie było trafne. Nastolatek zaraz po zatrzymaniu przyznał się policjantom do popełnienia wszystkich trzech czynów – informuje aspirant Przemysław Paień z KPP w Stalowej Woli.

Prowadzone w tej sprawie postępowanie pozwoli ustalić okoliczności, w jakich doszło do podpałów oraz jakim motywem kierował się sprawca.

(kag)

O włos od tragedii. Wszystko przez alkohol

4-latek, będąc na balkonie na pierwszym piętrze, wszedł na pufę i wychylając się przez barierkę prosił, aby zabrać go na plac zabaw, bo rodzice są pijani i śpią. Dzięki czujności przypadkowej kobiety malcowi nic się nie stało.

Informację o dziecku przebywającym pod opieką pijanych rodziców, tarnobrzescy policjanci otrzymali 15 maja przed godziną 16.

W jednym z bloków przy ul. Wyspiańskiego w Tarnobrzegu, 4-letni chłopiec bez opieki bawił się na balkonie na pierwszym piętrze.

Na 4-latkę uwagę zwróciła kobieta przechodząca obok balkonu. Chłopiec stał na pufie i wychylał się poza balustradę balkonu. W pewnym momencie, zaczął wspinać się po barierce a na widok kobiety poprosił – „ciocia weź mnie na plac zabaw, bo rodzice śpią pijani”.

Mieszkanka Tarnobrzega pobiegła pod balkon, na którym

znajdowało się dziecko i starała się namówić go do powrotu do mieszkania. Obawiając się o dalszy los malucha, postanowiła spróbować dostać się do mieszkania. Weszła do środka i sama zabrała dziecko.

Po zgłoszeniu policjanci udali się pod wskazany adres. W jednym z pokoi zastali w łóżku śpiącą kobietę i mężczyznę.

Policjanci zbadali ich trzeźwość. Okazało się, że 29-letnia matka chłopca miała 0,64 promila alkoholu w organizmie, a 54-letni mężczyzna 1,24. Ponieważ chłopiec

był głodny, policjanci kupili mu jedzenie. Z uwagi, że rodzice nie byli w stanie sprawować należytej opieki, 4-latek trafił pod opiekę rodziny.

O zdarzeniu zostanie poinformowany sąd rodzinny. Także dzielnicowi będą monitorować sytuację rodzinną oraz pracownicy MOPR. Jeżeli okaże się, że rodzice swoim zachowaniem narazili chłopca na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź zdrowia, może im grozić kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

(kag)

krótko

Zginął pod kołami śmieciarki

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 12 maja w Pysznicy. Pracownik służb komunalnych wpadł pod koła śmieciarki. W wyniku poniesionych obrażeń 62-letni mężczyzna zmarł.

Do zdarzenia doszło około godziny 12 na ulicy Kolonia. 54-letni pracownik zajmujący się wywozem śmieci wykonywał manewr cofania. Z tyłu auta, na specjalnych schodkach stało dwóch pracowników. Jeden z nich spadł wprost pod koła jadącej śmieciarki. Mężczyzna zginął na miejscu.

Okoliczności tego tragicznego wypadku bada policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Stalowej Woli.

(kag)

Koperta, która może uratować życie

Powiat stalowowolski i Powiatowa Komenda Policji w Stalowej Woli zainaugurowali akcję profilaktyczną „Pakiet S.O.S.” Jest to akcja skierowana głównie do osób starszych, samotnych, schorowanych czy niepełnosprawnych. „Pakiet S.O.S.” w nagłych wypadkach ma pomóc w identyfikacji danej osoby, rozeznaniu się w jej stanie zdrowia czy w powiadomieniu członka rodziny.

– Chcemy skierować taką akcję do mieszkańców powiatu stalowowolskiego, szczególnie mamy tu na myśli osoby starsze, samotne, które mają na przykład problemy zdrowotne. Chcemy wydać specjalne „Pakiety S.O.S.” – koperty, w których znajdować się będą najważniejsze dane dotyczące właściciela pakietu i jego najbliższej rodziny, potrzebne w przypadku interwencji, np. służb ratunkowych – mówi starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny.

Pakiet „S.O.S.” to koperta w kolorze czerwonym z magnesem, zawierająca kartę informacyjną, w której wpisuje się niezbędne informacje dotyczące jej właściciela, tj. dane osobowe, telefony kontaktowe do osób najbliższych,



Założenia „Pakietu S.O.S.” omówili na konferencji od lewej asp. sztab. Robert Kotwica, starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny, zastępca komendanta powiatowego Policji mł. insp. Jacek Iracki

główne choroby, miejsce przechowywania stale zażywanych leków i dokumentacji medycznej, kontakt do lekarza rodzinnego. Bardzo istotne jest, by dane w formularzu były aktualne.

Umieszczenie koperty w widocznym i dostępnym miejscu w domu (najlepiej na lodówce), umożliwi ratownikom medycznym, policji, straży pożarnej w razie interwencji w nagłych wypadkach, dostęp do ważnych informacji medycznych, dzięki którym można uratować ludzkie życie. W takich sytuacjach czas odgrywa bardzo ważną rolę, a

kontakt z osobą poszkodowaną bywa wtedy utrudniony.

– Pakiet z zawartymi informacjami na pewno zwiększy poczucie bezpieczeństwa osób starszych. Jako organizatorzy kampanii chcemy dotrzeć poprzez dzielnicowych, ale również w trakcie spotkań profilaktycznych i współpracy z podmiotami zajmującymi się osobami starszymi, do jak największej liczby osób na terenie powiatu, by „Pakiet S.O.S.” stał się dobrą praktyką w domach ludzi starszych i nie tylko, ponieważ pakiet można modyfikować – mówi asp. sztab. Robert Kotwica.

Pakiet przygotowano w wersji angielskiej, np. dla kierowców wyjeżdżających za granicę – w razie nagłego zdarzenia służby nie będą mieć problemu z uzyskaniem najpotrzebniejszych danych.

Na początek przygotowano 200 pakietów dla mieszkańców Stalowej Woli i po 100 dla mieszkańców pozostałych gmin. Starosta zapewnia jednak, że jeżeli akcja się przyjmie i będzie zainteresowanie pobraniem takich pakietów, to kolejne egzemplarze zostaną dodrukowane.

(as)

Przetarg na trzeci etap jeszcze w tym miesiącu

Ujarzmianie Osy

– Planowane na I kwartał bieżącego roku ogłoszenie przetargu na ostatni etap inwestycji dotyczącej rozbudowy obwałowań rzeki Osa zostało przesunięte w czasie. Spowodowane to było koniecznością zwiększenia budżetu na wykonanie przedmiotowej inwestycji. Wszczęcie procedury przetargowej na wyłonienie wykonawcy robót nastąpi jeszcze w maju. Późniejsze ogłoszenie przetargu nie będzie miało wpływu na terminowe zakończenia inwestycji, tj. w IV kwartale 2023 roku – informują Wody Polskie.

W bieżącym roku rozpocznie się realizacja trzeciego etapu zadania pn. „Ochrona przed powodzią obszarów zalewowych położonych wzdłuż rzeki Osa w km 0+000 – 10+900 na terenie miejscowości: Kępie Zaleszańskie, Kotowa Wola, Obojna gmina Zaleszany, Jamnica gm. Grębów woj. podkarpackie”.

W lutym bieżącego roku na zlecenie Wód Polskich zostały wykonane prace przygotowawcze polegające na usunięciu z trasy wału drzew i zakrzaczeń, co umożliwi wybranemu wykonawcy szybkie rozpoczęcie zasadniczych robót hydrotechnicznych. – Przewidujemy, że w przypadku braku odwołań i protestów na etapie postępowania przetargowego, wyboru wykonawcy dokonamy w III kwartale 2022 r. Dzięki wykonanym pracom przygotowawczym będziemy mogli przystąpić do zasadniczych robót budowlanych już w sierpniu bieżącego roku. Szacowanym terminem zakończenia robót, które będą prowadzone w miejscowościach Kępie Zaleszańskie i Kotowa Wola jest IV kwartał 2023 r. – informuje Krzysztof Gwizdak, rzecznik prasowy Kierownika Zespołu Komunikacji Społecznej i Edukacji Wodnej, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Trzeci – ostatni, etap prac zabezpieczających przed powodzią tereny miejscowości Kępie Zaleszańskie i Kotowa Wola będzie polegał na budowie dwóch odcinków obwałowań o łącznej długości 3,59 km wraz z obiektami z nimi funkcjonalnie powiązanych, tj. m.in. 5 słuz wałowych i 5 przejazdów wałowych, które zapewnią komunikację terenów zawała i międzywała. W korpusie wału zostanie wykonana przesłona hydroizolacyjna. Obwałowania na swoich koronach będą posiadały również utwardzone drogi serwisowe. Zakres rzeczowy tego zadania obejmie również wykonanie dwóch kanałów ulgi o łącznej długości 3,11 km, których zadaniem będzie przekierowanie wód powodziowych z Osy na niezabudowane tereny międzywału.

– Jest to ostatni etap zadania i po wykonaniu tych prac nie planujemy realizacji innych prac inwestycyjnych w tym obszarze – mówi Krzysztof Gwizdak.

Całość zadania została podzielona na trzy etapy. Etap pierwszy polegał na wykonaniu wału o długości 0,5 km chroniącego oczyszczalnię ścieków w miejscowości Kępie Zaleszańskie i został odebrany od wykonawcy w styczniu 2021 r. Drugi etap polegał na wykonaniu modernizacji prawego wału Osy na długości 1,291 km poprzez wykonanie zabezpieczenia przeciwyfiltracyjnego, wykonanie dróg powodziowych i rozbudowę korpusu wału. Ten etap miał swój finał końcem 2021 roku. W bieżącym roku rozpocznie się trzeci, ostatni etap tej inwestycji.

(as)

Zabezpiecz rower przed kradzieżą

Coraz cieplejsze dni zachęcają miłośników rowerów do korzystania z nich. Funkcjonariusze z Powiatowej Komendy Policji w Stalowej Woli apelują o uważność i właściwe zabezpieczenie swoich jednośladów przed kradzieżą. – Jak wynika z policyjnych statystyk, kradzieże rowerów są zazwyczaj przypadkowe. Złodzieje wykorzystują okazję pozostawienia jednośladu na tzw. „chwilkę” bez żadnych zabezpieczeń i nadzoru. Do kradzieży dochodzi także z miejsc, gdzie rowery są przechowywane, czyli z garaży i piwnic – czytamy na stronie KPP.

Chcąc się ustrzec przed takimi zdarzeniami, a jednocześnie ograniczyć ich ryzyko, należy pamiętać o właściwym zabezpieczeniu naszego roweru. – Złodziej najczęściej wykorzystuje: pozostawienie roweru na niskim balkonie bez dobrego zabezpieczenia, pozostawienie roweru na kłacie schodowej, przed sklepem, barem, budynkiem mieszkal-

nym, pozostawienie otwartych drzwi do garażu, piwnicy, domu lub mieszkania – podkreślają funkcjonariusze z KPP w Stalowej Woli.

Aby ustrzec się przed kradzieżą, policjanci sugerują postawienie na profesjonalne zabezpieczenie roweru – warto skorzystać z mocnych i profesjonalnych blokad. – Nawet najprostsze

zabezpieczenie może utrudnić kradzież, stosujemy zawsze linki rowerowe, zostawiając rower tylko na tzw. „chwilkę” przypnijmy go. Warto pamiętać, że linka powinna trzymać ramę z kołem, a nie tylko koło, które łatwo jest zdjąć. Pamiętajmy, że skuteczniejsze są dwa zabezpieczenia niż jedno, im więcej czasu zajmie złodziejowi pokonanie naszych zabezpieczeń, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że stracimy swój rower – apelują policjanci. Sugerują także konieczność zadbania o jak najlepsze zabezpieczenie piwnicy, zwracanie uwagi na to kto wchodzi do naszej klatki schodowej.

– Często zdarza się, że wpuszczamy do bloku osoby po usłyszeniu dzwonka domofonu, nie sprawdzając, kto chce wejść na klatkę, w ten sposób do bloku mogą dostać się różne osoby, wśród których może być złodziej. Gdy w bloku nie ma domofonu – wnioskujemy o jego zamontowanie. O wszystkich podejrzanych

osobach, zauważonych w okolicach naszego bloku, które na przykład coś wynoszą z piwnicy, wchodzą lub wychodzą z niej bez powodu, zawiadamiajmy Policję, uczulmy też nasze pociechy, aby nie pozostawiały swoich rowerów niezabezpieczonych lub bez nadzoru – apelują policjanci.

Co zrobić gdy jednak nasz rower padnie łupem złodziejów. – Należy zadzwonić na Policję podając miejsce kradzieży i wygląd roweru, w tym numery identyfikacyjne oraz jego cechy charakterystyczne. Należy przyjść do jednostki policji, o ile to możliwe, trzeba zabrać ze sobą dowód zakupu roweru lub kartę gwarancyjną z numerami ramy. Warto też obserwować aukcje internetowe, na których może być wystawiony do sprzedaży skradziony nam rower, wówczas natychmiast należy powiadomić Policję. Dobrze jest sfotografować swój rower, co ułatwi jego odnalezienie – informują policjanci.

(as)



FOT. KAROLINA GRYN

Chcąc uchronić nasze jednoślady przed kradzieżą musimy zatroszczyć się o ich właściwe zabezpieczenia

Kolejny etap budowy pochłonie 300 tys. zł



W miejscowości Karkówka w gminie Zaklików powstaje dom zebrani wiejskich

FOT. BW

Gmina Zaklików będzie kontynuować budowę sali zebrani wiejskich w miejscowości Karkówka. Na ten rok zaplanowano roboty z branży budowlanej, elektrycznej i sanitarnej.

Przetarg na trzeci etap prac został już rozstrzygnięty. W przetargu ofertę złożył jeden wykonawca, któremu powierzono realizację zadania. Trzeci etap realizować będzie firma z Trześni, która wyceniła wartość inwestycji na blisko 300 tys. zł.

W tym etapie zaplanowano roboty branży budowlanej, w tym: montaż stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie ścianek działowych, wykonanie docieplenia stropu, tynków wewnętrznych, posadzek, elementów wykończeniowych ścian i posadzek, docieplenia ścian zewnętrznych wraz z wyprawą elewa-

cyjną. Ponadto zakres zadania przewiduje wykonanie ciągu pieszego i pochylni z kostki brukowej betonowej wraz z balustradą. Projekt przewiduje także realizację robót z branży elektrycznej i sanitarnej.

Powierzchnia zabudowy budynku to niecałe 100 metrów kw. W budynku zaplanowano salę zebrani wiejskich wraz z zapleczem kuchennym, WC i pomieszczeniem magazynowym. W 2020 roku zostały wylane fundamenty budynku. W 2021 roku wykonano stan surowy otwarty.

(as)

krótko

Zmodernizują drogi w Kępie Zaleszańskim i Obojnej

Gmina Zaleszany ogłosiła przetarg na przebudowę dróg w miejscowościach Kępie Zaleszańskie i Obojna. Zadanie realizowane będzie przy wsparciu środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

W miejscowości Kępie Zaleszańskie modernizacji poddany zostanie odcinek o długości około 600 metrów ulicy Zaczyskiej. W ramach przebudowy przewiduje się poszerzenie jezdni do szerokości 4 metrów, wykonanie bitumicznej wierzchniej warstwy drogi wraz z wykonaniem obustronnych poboczy z kruszywa. Gmina na realizację tego zadania pozyskała ponad 250 tys. zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Prace przy realizacji tej inwestycji powinny zakończyć się we wrześniu br.

Druga część ogłoszonego przetargu dotyczy modernizacji drogi gminnej w Obojnej (boczna droga od torów – tzw. „obwodnica”). Poza nową warstwą asfaltu, wykonane zostaną pobocza z kruszywa. W wyniku przebudowy droga osiągnie szerokość 4,5 m, a planowane prace obejmą odcinek o łącznej długości ponad 600 m. Uzyskane wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to kwota ponad 300 tys. zł. Realizacja tego zadania przewidziana została do końca września.

(as)

W Zaklikowie działa Młodzieżowa Rada Miejska

Początkiem maja odbyła się pierwsza sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zaklikowie. Rada działa jako ciało doradcze i kształtujące praktyczne umiejętności działania samorządowego.

Pierwszą sesję Młodzieżowej Rady Miejskiej otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej, Mirosław Mach. Odbyły się wybory Prezydium Rady, w którego skład weszli: Wiktor Przywara – Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej, Szymon Dziuba – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Julia Janik – Sekretarz Młodzieżowej Rady Miejskiej.

W skład Rady wchodzi: Wiktor Przywara, Szymon Dziuba, Martyna Michalczak, Anastazja Sudoł, Gabriel Kościak, Jakub Stelmach, Wiktoria Torba, Kacper Skrzypek, Maja Cichoń, Amelia Tur, Oliwia Dołęgowska, Julia Janik, Karolina Cieślak, Antonina Stryjecka, Iga Szaja.

(as)



FOT. FB DARIUSZ TOCZYŃSKI – BURMISTRZ ZAKLIKÓWA

PROMOCJA

Biblioteka Uniwersytecka KUL w Stalowej Woli wzięła udział w Ogólnopolskim Tygodniu Bibliotek pod hasłem „Biblioteka. Świat w jednym miejscu”

KATOLICKI
UNIWERSYTET
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918

Biblioteka Uniwersytecka KUL w Stalowej Woli wzięła udział w Ogólnopolskim Tygodniu Bibliotek pod hasłem „Świat w jednym miejscu”

Mając na uwadze prowadzony w Filii KUL w Stalowej Woli prężnie rozwijający się kierunek studiów Dietetyka, Biblioteka Uniwersytecka KUL zrealizowała projekt pod tytułem „Diety i kuchnie świata na wyciągnięcie ręki”.

Przedsięwzięcie składało się z pięciu wydarzeń. Pierwsze z nich „Na straganie warzywa i owoce w roli głównej” było spotkaniem integracyjnym dzieci z Ukrainy i Polski. Podczas spotkania dzieci obejrzały przedstawienie kukielkowe na podstawie wiersza Jana Brzechwy „Na straganie”. Ponadto wzięły udział w konkursach, zabawach i warsz-

tatach związanych z dietetyką. Między innymi odgadywały jakie warzywa występują w wierszu, uczyły się ich nazw w języku ukraińskim, tworzyły na talerzyku własne kompozycje w obrazach z warzyw i owoców. Na zakończenie spotkania dzieci z Ukrainy otrzymały na znak przyjaźni elementarze ukraińsko – polskie do nauki języka polskiego. To spotkanie zakończyło się wspólnym zdjęciem z flagami obu państw.

Drugie wydarzenie „Kuchnie świata międzykulturowe spotkania” to swoista kulinarna podróż w świat kuchni tajskiej, sycylijskiej i w świat historii, legend chińskich herbat. Miłośnicy kuchni opowiadali o kulturze żywienia w różnych krajach. Kuchnia tajska to bogactwo egzotycznych potraw pełnych



przypraw, sosów i warzyw, sycylijska to tradycja produkcji serów długodojrzałych i wspaniałej riccotti, w świecie chińskich herbat poznaliśmy ich gatunki oraz dowiedzieliśmy się, że głębia smaku i aromatu zależy od długości parzenia i temperatury wrzątku. Uczestnicy byli oczarowani wiedzą, kunsztem i prezentacją prowadzących.

Trzecie wydarzenie „Najzdrowsza wersja diety na świecie” to wykład pani dr Beaty Nakoniecznej z Instytutu Nauk o Zdrowiu KUL i wykładowczyni na kulowskim kierunku Dietetyka. Podczas spotkania pani doktor wprowadziła słuchaczy w skomplikowany świat żywienia. Tłumaczyła jej zalety polecała stosowanie diety przeciwzapalnej, która zawiera wiele cennych przeciwutleniaczy i fitoskładników. Dieta pełna warzyw i owoców oraz białka roślinnego to odpowiedź na współczesne czasy. Prelegentka sugerowała, aby być bardziej aktywnym fizycznie. Jest to znakomite uzupełnienie racjonalnego żywienia. I niezbędny element zdrowego stylu życia, którego dziś coraz częściej ludziom brakuje.

Wszystkim wydarzeniom towarzyszyła wystawa dotycząca „Diety w sporcie, zdrowego stylu życia”. Prezentowała ona różnorodności diet w oparciu o

sugestie żywieniowe osób „znanych i lubianych” – m.in. Ewy Dąbrowskiej, Anny Lewandowskiej i Ewy Chodakowskiej.

Czwarte wydarzenie „Dietetyka w obrazach” to przedstawienie w formie plakatu wyobrażeń na temat zdrowego stylu życia. To konkurs z nagrodami, który ciągle trwa, aż do 23.05.2022 r. Serdecznie wszystkich zapraszamy do udziału!

Nie mniej serdecznie zapraszamy do studiowania w Filii KUL w Stalowej Woli. Aktualnie trwa rekrutacja na pierwszy rok studiów 2022/2023 na następujące kierunki:

Administracja – studia stacjonarne pierwszego stopnia,
Bezpieczeństwo narodowe – studia stacjonarne I i II stopnia,
Dietetyka – studia stacjonarne I stopnia,
Nauki o rodzinie – studia stacjonarne I stopnia.
Ponadto, Filia KUL oferuje możliwość pogłębienia wiedzy i zwiększenia kompetencji na rynku pracy poprzez liczne studia podyplomowe.

Szczegóły oferty KUL na stronie rekrut.kul.pl

Agnieszka Gajewska



Przy nizańskim cmentarzu powstanie parking z prawdziwego zdarzenia?

Odwiedzający cmentarz na Barcach w Nisku, od wielu lat narzekają na znajdujący się obok parking, a właściwie to miejsce do parkowania aut. Przy jedynym w Nisku cmentarzu wciąż brak jest bowiem parkingu z prawdziwego zdarzenia. O jego budowę upomniał się na niedawnej sesji rady miejskiej radny Ryszard Sroka.

– Kiedy na niedawnej komisji pytałem o ten parking, to dowiedziałem się, że brak jest tam planu zagospodarowania przestrzennego terenu, który w tej chwili służy jako parking. To nie jest parking, tylko teren gdzie można parkować auta. Chciałem wiedzieć, kiedy ten parking przy cmentarzu powstanie. Myślę, że pilną sprawą jest utworzenie planu zagospodarowania i wydzielenie terenu na parking. W tej chwili, jak się przyjeżdża na cmentarz na Barcach, to jest kurżawisko – mówił radny Ryszard Sroka.

Na pytanie radnego odpowiedział burmistrz Niska. Waldemar Ślusarczyk wyjaśnił, że taki plan powstaje.

– Tak jak pan radny zauważył, nie ma tam zrobionego jeszcze planu zagospodarowania przestrzennego. Plan zagospodarowania przestrzennego cmentarza, jak i tego parkingu, jest w trakcie opracowywania. Parking będzie w tym planie wyznaczony – zapewniał burmistrz. – Dokumentacyjnie przygotujemy później ten parking, a w dalszej części wykonawczo. Plan zagospodarowania przestrzennego powstaje przez długi czas, wie pan – będąc radnym – że nie powstaje z roku na rok. Minimalny czas to dwa lata. Myślę, że skończymy plan w tym roku.

(dag)



FOT. AGNIESZKA KOPACZ

Jak wyjaśnia burmistrz Niska, opracowywany jest plan zagospodarowania przestrzennego dla cmentarza oraz przylegającego do niego parkingu

Jest umowa. Będą środki na budowę ścieżki

Milion złotych dotacji z Lasów Państwowych otrzyma gmina Nisko na budowę 2,5 km ścieżki rowerowej do Nowosielca. 13 maja w siedzibie Nadleśnictwa Rudnik nad Sanem doszło do podpisania ostatecznej umowy w sprawie realizacji tej inwestycji.



FOT. UGIM W NISKU

Umowę na dofinansowanie budowy ścieżki podpisali od lewej: nadleśniczy Nadleśnictwa Rudnik nad Sanem Andrzej Tofilski i burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk

– Porozumienie dotyczy końcowego sformalizowania współpracy przy wspólnym przedsięwzięciu. Umowa określa formę przekazania dotacji z Lasów Państwowych w wysokości 1 000 000 zł, czyli kwoty, która stanowi finansowy udział Nadleśnictwa Rudnik nad Sanem w realizacji tego ważnego przedsięwzięcia. Budowana droga nie jest typową ścieżką rowerową. Ma parametry techniczne drogi serwisowej. Jej szerokość to 2 metry, posiada krawężniki i pobocza. Ścieżką będą się poruszali nie tylko piesi i rowerzyści, ale będzie ona służyć również karetce pogotowia, straży pożarnej czy innym służbom ratowniczym. Będą nią jeździły także pojazdy w sytuacjach awaryjnych – informuje Adrian Starzomski z Urzędu Gminy i Miasta w Nisku.

Droga będzie miała podwójną nawierzchnię z betonu asfaltowego. Na ten moment już została wykonana m.in. przebudowa istniejącej napowietrznej linii teletechnicznej, zabezpieczono istniejącą kanalizację, przebudowano kilka odcinków istniejącego rowu przydrożnego i przepusty pod zjazdami oraz wykonano podbudowę wraz z krawężnikami. Nowa droga w ciągu DK nr 19 będzie posiadała 5 dodatkowych zjazdów.

Wartość inwestycji to 1 680 196 zł, w tym dofinansowanie z Nadleśnictwa Rudnik nad Sanem w wysokości 1 000 000 zł.

Zadanie realizuje firma STRABAG, a termin jego zakończenia to 15 sierpnia tego roku.

(dag)

Dary z Francji trafiły do uchodźców

Do ukraińskich matek i dzieci przebywających na terenie gminy Rudnik nad Sanem trafiła część darów, które dotarły do miasta z Francji, a dokładniej ze szkół polsko-francuskich. Pozostałe przetransportowano na granicę, a stamtąd na Ukrainę.

– Pod koniec kwietnia do burmistrza Rudnika nad Sanem, Waldemara Grochowskiego, zgłosili się przedstawiciele szkół polsko-francuskich z prośbą o włączenie się w akcję pomocy dla Ukrainy. Zadeklarowali przekazanie darów zebranych w szkołach i przekazanie ich na rzecz potrzebujących ofiar wojny – informuje Agata Piotrowska z Urzędu Gminy i Miasta w Rudniku.

Początkiem maja kilka ton żywności, środków chemicznych i medycznych przywieziono z Francji do Rudnika. Przekazały je L'ecole Les Bergeronnettes a Mezy-sur-Seine, Polska Szkoła im.

Adama Mickiewicza przy Ambasadzie RP w Paryżu oraz Polska Szkoła im. Marii Curie-Skłodowskiej i parafia przy kościele św. Bernadetty w Argenteuil.

Część darów trafiła do ukraińskich matek i dzieci przebywających na terenie gminy Rudnik nad Sanem, a pozostała część została przekazana na Ukrainę.

– Dziękuję za zorganizowanie zbiórki darów, za hojność, dobroć i solidarność z ludźmi, którzy w wyniku działań wojennych znaleźli się w dramatycznej sytuacji i potrzebują pomocy. Wojna dotyka wszystkich, zwłaszcza dzieci. Los najmłodszych jest nam szczególnie bliski. Dzieci dorastają niezależnie od sytuacji na świecie i my chcemy im w tym pomóc – wyjaśnia burmistrz Waldemar Grochowski i dodaje, że w ramach solidarności uczniowie ze szkół w gminie Rudnik przygotowali kartki z podziękowaniami i pozdrowieniami dla



FOT. UGIM W RUDNIKU NAD SANEM

kolegów z Francji, którzy zebrali dary dla dzieci z Ukrainy.

– Również do nas trafiły prace plastyczne od dzieci z Francji z podziękowaniami dla polskich kolegów. To bardzo miły i wdzięczny gest. Serdecznie dziękuję – mówi władarz Rudnika nad Sanem.

Dystrybucją darów zajmą się Ośrodek Pomocy Społecznej w Rudniku nad Sanem.

(dag)

krótko

Dożynki powiatowe odbędą się w Nisku

21 sierpnia na stadionie w Nisku odbędą się Dożynki Powiatu Nizańskiego. Za organizację imprezy odpowiadać będzie Nizańskie Stowarzyszenie dla Kultury, z którym powiat nizański podpisał umowę i powierzył organizację święta plonów.

Znana jest data Dożynek Powiatu Nizańskiego. W tym roku święto rolników i plonów odbędzie się 21 sierpnia, a delegacje wieńcowe ugości Nisko. Imprezę, przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nisku, przygotowuje Nizańskie Stowarzyszenie dla Kultury. Przed kilkoma dniami w starostwie powiatowym podpisano umowę na organizację wydarzenia.

Stowarzyszenie brało udział w otwartym konkursie ofert na realizację zadań publicznych powiatu nizańskiego w 2022 r. w zakresie: podtrzymywania i upowszechniania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej. Umowę na realizację zadania podpisali starosta nizański Robert Bednarz oraz wicestarosta Adam Mach, a z ramienia Nizańskiego Stowarzyszenia dla Kultury, prezes Aneta Rodzeń oraz sekretarz Radosław Maziarz.

Dożynki są największą uroczystością obchodzoną w powiecie nizańskim. Na to zadanie samorząd przeznaczył 60 000 zł.

– W ramach wdzięczności nizańskim rolnikom za ciężką pracę, trud wkładany w gospodarstwie, za siłę pozwalającą walczyć z przeciwnościami natury, ale także za starania, których efektem jest rozwój gospodarstw, ich ciągła modernizacja, a tym samym rozkwit nizańskich wsi, już dziś zapraszam na tegoroczne Dożynki Powiatu Nizańskiego, które odbędą się na obiektach sportowych MKS „Sokół” w Nisku, w niedzielę, 21 sierpnia – mówi starosta nizański Robert Bednarz. – Kierując się modelem z lat ubiegłych, będą przygotowane stoiska wystawiennicze dla każdej z gmin, które zawsze cieszą się ogromną popularnością wśród mieszkańców powiatu nizańskiego, jak również mieszkańców okolicznych powiatów. Dożynki są doskonałą okazją do spotkań rodzinnych, poznania regionalnych potraw prezentowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z powiatu nizańskiego, jak również do promocji lokalnych artystów.

(dag)

Drzwi otwarte w Centrum Wikliniarstwa

W najbliższą niedzielę, 22 maja, chętni będą mogli całkowicie za darmo zwiedzić jedną z ciekawszych placówek kulturalnych w regionie. Swoje drzwi dla odwiedzających otworzy Centrum Wikliniarstwa w Rudniku nad Sanem. Pracownicy placówki będą czekali na

turystów w godzinach od 13 do 18. A dla odwiedzających udostępnione zostaną wystawy stałe i czasowe oraz wiklinowy plac zabaw na dziedzińcu Centrum Wikliniarstwa. Odbędą się także warsztaty wikliniarskie dla chętnych.

(dag)

Strażacy będą świętować w Jarocinie

W niedzielę, 22 maja, w Jarocinie odbędą się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka. W tym roku będą one połączone z poświęceniem i przekazaniem Ochotniczej Straży Pożarnej z Jarocina nowego, średniego samochodu pożarniczego. Uroczystości odbędą się nad jarocińskim zalewem, do udziału w nich zaprasza Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Nisku oraz Zarząd OSP w Jarocinie.

(dag)

A oto program obchodów:

10.00 – zbiórka pododdziałów przy scenie plenerowej,
10.15 – formowanie szyku i przemarsz do kościoła parafialnego,
11.00 – uroczysta msza święta z poświęceniem samochodu pożarniczego,
12.25 – przemarsz na miejsce uroczystości,
12.40 – rozpoczęcie uroczystości. Przekazanie samochodu dla OSP Jarocin, wręczenie odznaczeń i medali, okolicznościowe wystąpienia gości.

Jubileusz OSP w Jeżowie

Od 110 lat stoją na straży bezpieczeństwa

15 maja swoje święto obchodzili strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Jeżowe. Podczas gminnych obchodów Dnia Strażaka, swój jubileusz – 110 lat działalności – świętowała OSP Jeżowe. Były podziękowania, gratulacje i życzenia bezpiecznych powrotów z akcji.

Uroczystości w Jeżowie rozpoczęły się od mszy św. w intencji druhów. Po niej strażacy i zaproszeni goście oraz mieszkańcy gminy, prowadzeni przez Orkiestrę Dętą Gminy Jeżowe oraz poczty sztandarowe jednostek OSP przeszli na plac przy remizie. To właśnie tu miały miejsce główne uroczystości jubileuszowe. Z życzeniami dla druhów-strażaków do Jeżowego przyjechali: przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Strażaków poseł Zbigniew Chmielewicz, poseł Jerzy Paul, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Jan Pac, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Gabriel Waliłko, komendant powiatowy PSP w Nisku st. bryg. Krzysztof Skrzypek, starosta nizański Robert Bednarz, a także gospodarz gminy wójt Marek Stępak.

Podczas uroczystości wręczono złote medale „Za zasługi dla pożarnictwa”. Otrzymali je dh Łukasz Kalinowski i dh Kazimierz Miazga. Srebrny medal odebrał dh Adam Rurak, zaś brązowe: dh Bartłomiej Kołodziej, dh Dariusz Olko i dh Dominik Mul.

– Jubileusz jest zawsze czasem podsumowań i wspomnień. Wyszuchaliśmy rysu historycznego waszej jednostki, tego, jak ta jednostka się zmieniała od wspomnianej sikawki po mercedesa. Przez ten czas, przez te 110 lat, pewnie służyło w waszej jednostce 200-300 druhów, którzy cały czas służyli swojej jednostce. Zmieniał się sprzęt i zmieniali się ludzie. Natomiast nie zmieniało się jedno – wasze serce, które chciało cały czas pomagać i wyciągnięte dłonie do osób, które w danym



Za działalność na rzecz OSP w Jeżowie podziękowania z rąk wójta Marka Stępaka i przewodniczącego Rady Gminy Mariana Koca odebrali: dh Michał Piędel, dh Henryk Ożóg, dh Marek Błądek i dh Andrzej Kołodziej

momencie potrzebują tej pomocy – mówił poseł Jerzy Paul. – Strażacy jadą tam skąd inni uciekają i tak rzeczywiście jest. Tam gdzie pojawiają się łzy, jakieś nieszczęście, wypadek, tam wy jedziecie. Za to wam bardzo dziękuję. Dziękuję, że jesteście wtedy, gdy inni potrzebują pomocy, wsparcia. To, że służycie innym to jeden element waszej

służby, drugim jest reprezentowanie jednostki, gminy i powiatu. Jesteście na uroczystościach patriotycznych i religijnych. Zmieniacie mundur koszarowy na galowy i wychodzicie tam gdzie potrzeba powagi, dostojności, tak jak dzisiaj. Dziękuję, że jesteście, że służycie, że zawsze można na was polegać.

(dag)

PCPR W NISKU POSZUKUJE KANDYDATÓW NA RODZINY ZASTĘPCZE

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Nisku poszukuje wśród mieszkańców powiatu nizańskiego kandydatów do pełnienia funkcji rodzin zastępczych.

W związku z tym zwracamy się z prośbą o zgłaszanie się do naszej jednostki rodzin i osób, które mogłyby zaopiekować się dziećmi całkowicie lub częściowo pozbawionymi opieki rodziców biologicznych. Zadaniem rodziny zastępczej jest stworzenie dzieciom warunków właściwych do prawidłowego rozwoju zarówno fizycznego, psychicznego, jaki i społecznego m.in. poprzez zapewnienie dzieciom właściwej edukacji, rozwoju zainteresowań, zapewnienie odpowiednich warunków bytowych, czasu wolnego i warunków do wypoczynku.

Pełnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzone małżonkom lub osobie niepozostającej w związku małżeńskim, jeżeli spełniają następujące warunki:

1. Dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej.
2. Nie są i nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, oraz władza rodzicielska nie jest im ograniczona ani zawieszona.
3. Wypełniają obowiązek alimentacyjny – w przypadku, gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego.
4. Nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych.
5. Są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone zaświadczeniami o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, wystawionymi przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.
6. Posiadają stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
7. Zapewniają odpowiednie warunki bytowe mieszkaniowe umożliwiające dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, w tym:
 - a) rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego,
 - b) właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań,
 - c) wypoczynku i organizacji czasu wolnego.
8. Uzyskają pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania,
9. Odbędą szkolenie oraz uzyskają zaświadczenie kwalifikacyjne.

Rodziny zastępcze mogą liczyć na wsparcie ze strony Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie m.in. w postaci: specjalistycznego poradnictwa psychologicznego i prawnego, pomocy pieniężnej przyznawanej w drodze decyzji administracyjnej, szkoleń oraz pomocy w procesie usamodzielnienia wychowanków rodzin zastępczych.

Szczegółowych informacji na temat tworzenia rodzin zastępczych udzielają pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Nisku, ul. Kościuszki 7, pokój nr 29 (II piętro), tel. 15 841 63 68.



„Dom może zastąpić Ci cały świat, cały świat nigdy nie zastąpi Ci domu”

(Autor nieznany)

**ZOSTAŃCIE
RODZINĄ
ZASTĘPCZĄ**

„Rodziny zastępcze to zwykli ludzie, którzy na co dzień czynią niezwykle rzeczy”

(autor nieznany)

Rzeźbiarka w sferze sacrum

Sylwię Walanię-Telegę świat sztuki poznał przez jej pracę „Maranata”. Obecnie rzeźbiarka przygotowuje się do swojej indywidualnej wystawy w warszawskim oddziale Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Pochodząca z ziemi leżajskiej artystka opowiedziała „Sztafecie” o swojej twórczości i jej niełatwych początkach.



Sylwia z medalem – nagrodą, którą otrzymała w ramach konkursu Dyplom Roku 2020 na wydziale rzeźby krakowskiej ASP

Sylwia urodziła się w Leżajsku, a obecnie mieszka w sąsiednich Wierzawicach. Ukończyła Liceum Plastyczne w Jarosławiu, a w 2020 r. ukończyła z wyróżnieniem Rzeźbę na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni prof. Karola Badyny. Swoją przygodę ze sztuką 27-latkę rozpoczęła już w szkole podstawowej. O jej ogromnym talencie szybko przekonali się pedagodzy.

– Przed rozpoczęciem nauki w Liceum Plastycznym w Jarosławiu, o sztuce nie wiedziałam prawie nic. W mojej rodzinie nie ma tradycji artystycznych, choć podobno mój dziadzio przejawiał talent plastyczny. Niestety, jego przedwczesna śmierć nie pozwoliła mi tego zweryfikować – mówi Sylwia. – Predyspozycje, a także marzenia o zostaniu artystką miałam już w trakcie nauki wczesnoszkolnej. To wtedy pierwszy raz powiedziałam, że chcę zostać malarką. Pamiętam, że moja nauczycielka bardzo mnie chwaliła, a mi sprawiało wielką radość, kiedy mogłam coś narysować. Moja rodzina, starsze kuzynostwo również na tym korzystało, często tworzyłam prace plastyczne, które zamiast poczucia nadmiaru obowiązku sprawiały mi wielką radość. W późniejszych latach, w trakcie gimnazjum notorycznie zarabiałam wykonując kolegom i koleżankom prace plastyczne.

Jak wspomina leżajska artystka, to, że na poważnie zainteresowała się sztuką, to zasługa Marty Rudzińskiej, bibliotekarki ze szkoły w Wierzawicach, która przekonała ją do wyboru szkoły plastycznej. – Dzięki niej, ja i moi rodzice, dowiedzieliśmy się, czym jest szkoła plastyczna – przyznaje po latach.

Zetknięcie z ceramiką

– Przyznam się, że nauka w szkole plastycznej szła mi bardzo dobrze, dzięki czemu na studia dostałam się z pierwszego miejsca. Wybrałam rzeźbę, ponieważ naturalnie ciągnęło mnie do niej. Może to wynikało z tego, że w wieku 9-12 lat uczęszczałam na zajęcia snycerskie. Bardzo mi się to podobało, ale w szkole plastycznej, niestety, nie mieliśmy snycerstwa. Raz jedynie rozpoczęłam rzeźbę w drewnie, której nie udało mi się skończyć – przyznaje Sylwia Walania-Telega.

W jarosławskiej szkole plastycznej przyszła rzeźbiarka zaczęła pracować w glinie rzeźbiarskiej. – Bardzo to polubiłam, miałam zdolność do naśladowania przedmiotów w glinie. Z ceramiką w szkole spotkałam się tylko raz, ale od tego momentu zaczęła mnie interesować – mówi.

Na studiach w krakowskiej ASP, kiedy miała moż-



Jestem na początku swojej drogi, przede wszystkim muszę utrzymać swoją pracownię. Pozostały czas poświęcam na swoje indywidualne pomysły – mówi rzeźbiarka

liwość wybrania jednej pracowni materiałowej, spośród metalu, kamienia, drewna wybrała właśnie ceramikę. – Właśnie wtedy zaczęła się moja przygoda z ceramiką – podkreśla.

Bambi, Maranata i osiem błogosławieństw

Jak wspomina Sylwia, jej pierwsze prace plastyczne warte zauważenia powstały już w szkole podstawowej. – Pamiętam, że namalowałam sarenkę, patrząc na puzzle przedstawiające bajkę o „Bambiu”. Ta praca jest moim pierwszym wspomnieniem, była to pierwsza albo druga klasa. Niestety, nie zachowała się – opowiada.

Jednak to nie rysunek, ale ceramika i rzeźba stały się jej najbliższe. – Ceramika artystyczna jest mi zdecydowanie bliższa. W ceramice artystycznej mogę puścić wodze fantazji – mówi artystka. Inspiracje znajduje wszędzie. Wszystko zależy od tego, nad czym w danej chwili pracuje. Obecnie przygotowuje się do indywidualnej wystawy w Warszawie o ośmiu błogosławieństwach.

– Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie, ponieważ wystawa będzie miała miejsce w Oddziale Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie – dodaje Sylwia.

Warszawskie Muzeum Jana Pawła II ma dla niej szczególne znaczenie. To tu prezentowana była jej instalacja „Maranata”. Praca ta zdobyła Grand Prix w II edycji Międzynarodowego Konkursu Sztuki Współczesnej i była prezentowana w Muzeum Jana Pawła II przez 4 miesiące. Pokazano ją także w Galerii Zofii Weiss w Krakowie. Obecnie instalacja znajduje się w Muzeum Ziemi Leżajskiej.

– Ta instalacja jest dla mnie ważna, ponieważ jest moją pracą dyplomową. Słowo „Maranata” oznacza „Pan Przyszłość”, jest to zapis biblijny, który pojawia się

dwukrotnie w Piśmie Świętym. Instalacja „Maranata” oznacza śmierć człowieka i jego przejście do innej rzeczywistości – wyjaśnia zaczenie swojego dzieła.

Idzie swoją drogą

Czy jej sztuka znajduje nabywców? Do kogo trafiają jej prace, do kolekcjonerów czy też do osób nieobcujących na co dzień ze sztuką? – To trudne pytanie. Obecnie skupiam się na mniejszych formach, na które chętne są osoby nie dysponujące większymi zasobami pieniężnymi, są to prace praktyczne. Rzeźby artystyczne wystawiam w galeriach sztuki – przyznaje. – Jestem na początku swojej drogi, przede wszystkim muszę utrzymać swoją pracownię. Pozostały czas poświęcam na swoje indywidualne pomysły. Niestety, jest go dużo mniej.

Sylwia Walania-Telega przyznaje, że rynek sztuki jest bardzo wymagający i trudno na nim zaistnieć, ale nie ma znaczenia czy ktoś pochodzi z Warszawy, Krakowa czy z niewielkich Wierzawic. Ważna jest sztuka, którą się tworzy.

– Każdy ma szansę zaistnieć na rynku sztuki i nie ważne czy pochodzi z małej miejscowości, czy z dużego miasta. Liczy się tylko to, jakie prace robi. Jednym idzie to łatwiej, innym trudniej. Wszystko zależy od determinacji – przyznaje artystka. – To, co mogłabym poradzić młodym twórcom, a także osobom, które zaczynają bądź zastanawiają się nad drogą artystyczną, to żeby się nie poddawali i podążali za swoimi marzeniami. Znam wielu ludzi zdolnych, lecz zniechęconych trudnościami w byciu artystą. Bardzo mi przykro, że zrezygnowali. W sztuce nie chodzi jednak o to, żeby pieniądze określały skalę sukcesu. Gdyby Van Gogh czy Cézanne myśleli tymi kategoriami, nie namalowałiby nic. (dag)



Instalację „Maranata”, którą Sylwia prezentowała m.in. w Muzeum Jana Pawła II, można obecnie oglądać w Muzeum Ziemi Leżajskiej

Wystawy i koncerty – za nami Noc Muzeów

To była noc atrakcji. Po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią, znów można było wziąć udział w wyjątkowym zwiedzaniu muzeów, galerii i innych instytucji kultury. Uczestniczyć w koncertach i najróżniejszych pokazach. W Stalowej Woli w nocy muzeów wzięły udział 4 placówki.

Stalowowolskie muzeum przygotowało niezwykle ciekawą ofertę dla miłośników sztuki, entuzjastów historii i fanów dobrej muzyki dostępną do późnych godzin nocnych. Było to wyjątkowe święto kultury, gdzie oprócz zwiedzania wystaw nie zabrakło koncertów, warsztatów artystycznych dla dzieci i dorosłych oraz wycieczek ulicami Stalowej Woli.

Miłośnicy wieczornego zwiedzania mieli niepowtarzalną okazję uczestniczyć w kuratorskim oprowadzaniu po wystawie „A jutro jest nieznane... Podziemna Solidarność w Stalowej Woli” zlokalizowanej w domu katechetycznym przy konkatedrze. Przewodnikiem była kuratorka ekspozycji i uczestniczka tamtych wydarzeń, Ewa Kuberna.

Obok Muzeum Jana Pawła II do Nocy Muzeów ze swoimi ekspozycjami dołącza galeria Spółdzielczego Domu Kultury w Stalowej Woli, w której można było zobaczyć dwie wystawy: „Pomiędzy dwoma światami” oraz „Narodowa Galeria Niepodległości Polski 100”.

Jak co roku, pracownicy muzeum przygotowali wycieczkę po mieście. Tym razem była to piesza wędrówka po osiedlu urzędniczym pt. „Od A-C do P-R. Spacer po przedwojennych ulicach Stalowej Woli”. Starsi i młodszy mieli okazję poznać historię budowy osiedla mieszkaniowych i losy wielu ważnych dla naszego miasta postaci.

Z kolei w Galerii Malarstwa Alfonsa Karpińskiego można było zobaczyć stałą wystawę poświęconą patronowi placówki. Na dzieci i nie tylko czekały też wystawy „Reksio – przyjaciel na medal” oraz „Szancer wyobraź sobie!”. Odwiedzając galerię można było również włączyć się do akcji charytatywnej. Razem z Reksiem prowadzona była zbiórka karmy dla zwierząt z Ukrainy.

Najwięcej atrakcji czekało jednak w Muzeum Regionalnym. Oprócz zwiedzania wystaw stałych i czasowych oraz kreatywnych warsztatów dla całych rodzin, przygotowano muzyczną niespodziankę.

Gwiazdą wieczoru była Reni Jusis z klimatycznym repertuarem pt. „Je suis Reni”, była to więc nie lada gratka dla miłośników piosenki francuskiej. Artystka zebrała swoje ulubione piosenki z Francji, zarówno szlagiery z lat 60. i 70., jak i największe popowe hity.

Występ Reni poprzedził koncert zespołu FEVER, doskonale znanego młodszej, stalowowolskiej publiczności. (kag)



Kreatywne zabawy to element nowej wystawy w Galerii Alfonsa Karpińskiego zatytułowanej „Szancer – wyobraź sobie!”



„Reksio – przyjaciel na medal” to wystawa skierowana nie tylko do najmłodszych. Tę bajkę pamięta niejeden dorosły



Rodzinne warsztaty to stały punkt nocnego zwiedzania muzeum



Wystawa rzeźby Jana Puka w Muzeum Regionalnym to nie lada gratka dla miłośników rękodzieła ludowego



Zespół FEVER ze Stalowej Woli to rockowa uczta z silnym wpływem amerykańskiej stylistyki grania



W Stalowej Woli wraz z nowym akustycznym zespołem Reni Jusis wykonała francuskie utwory w oryginale oraz po polsku w charakterystycznych dla siebie aranżacjach



Wieczne koncerty przyciągnęły tłumy mieszkańców w różnym wieku

„Gałązki Sosny” w dziedzinie kultury rozdane

Oni kształtują kulturę w mieście

Dwudziesty trzeci raz osoby, którym bliska jest kultura w Stalowej Woli, spotkały się by nagrodzić tych, którzy wyróżniają się w jej tworzeniu i rozpowszechnianiu. Laureatów doceniono za osiągnięcia i inicjatywy w dziedzinie twórczości artystycznej, ciekawe projekty i działania mające wpływ na mieszkańców, rozwój i promocję naszego miasta.

Coroku nagroda prezidenta Stalowej Woli „Gałązka Sosny” trafia do artystów tworzących w dziedzinach sztuk plastycznych i rękodzieła, literatury, śpiewu, muzyki instrumentalnej i tańca oraz organizatorów przedsięwzięć artystycznych upowszechniających folklor i sztukę ludową, animatorów, mistrzów, naukowców, badaczy, dokumentalistów, którzy gromadzą i przekazują przyszłemu pokoleniu wiedzę o kulturze.

Historia nagrody sięga 1999 roku. Ustanowiona została na wniosek prezesa rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich Wiesława Zielińskiego przez prezydenta miasta Stalowej Woli Alfreda Rzegockiego. Nagrody przyznawane są przez kapitułę „Gałązki Sosny”, powoływaną corocznie przez prezydenta Stalowej Woli, której członkiem może być ubiegłoroczny laureat. Statuetkę wykonaną z brązu zaprojektowała artystka plastyk śp. Alicja Czajkowska-Chmielewska.

Nagrody wręczane są zazwyczaj na uroczystej gali, która w tym roku odbyła się 11 maja w Spółdzielczym Domu Kultury w Stalowej Woli.

Kultura w Stalowej Woli ma się dobrze

Kandydatów do tegorocznej nagrody proponowała kapituła, której przewodniczyła Magdalena Pamuła.

– Nominacje świadczą o tym, że jesteście państwo doceniani w swoim środowisku. To środowisko chce żebyście byli czynni, żebyście byli doceniani, również na terenie Stalowej Woli. Te nominacje świadczą też o tym, że kultura w Stalowej Woli ma się bardzo dobrze, żyje, a ja w swoim imieniu, jako działacz kultury, bardzo serdecznie dziękuję tym, którzy o kulturę w Stalowej Woli dbają, którzy z tą kulturą się zaprzyjaźnili, i że pomagają nam, ludziom kultury w tej działalności – mówiła przed odczytaniem protokołu przewodnicząca kapituły.

Nagroda prezidenta miasta Stalowej Woli przyznawana jest w pięciu kategoriach: literatura, wydarzenie kulturalne, debiut artystyczny, szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki oraz od niedawna w kategorii kultura cyfrowa. O wyróżnienie mogą starać się: osoby, zespoły, animatorzy, a także organizacje mające swoją siedzibę na terenie Stalowej Woli.

– Jesteśmy po dwóch latach pandemii, kiedy kultura była bardzo mocno ograniczona, tym bardziej dziękujemy za to, że w stalowowskiej kulturze, pomimo tych trudności, działa się tak dużo,



Na zdjęciu tegoroczni laureaci, od lewej: Elżbieta Ferlejko, Jerzy Augustyński, Edward Horoszko oraz w zastępstwie Romualda Chagowskiego – Joanna Wójcik z Muzeum COP w Stalowej Woli

działo się tak pięknie, czego dzisiaj jesteśmy świadkami. Chciałbym mocno życzyć, nagrodzonym, ale również nominowanym, tym którym zostały przyznane nagrody, wszystkim tym, którzy przez swoje środowiska kulturalne zostali zgłoszeni do tej nagrody, aby państwa miłość do tego co piękne, do tego co wieczne i uniwersalne dawała inspirację do dobrej pracy, do tworzenia piękna dla nas wszystkich, ale także budowania dumy z miejsca, w którym żyjemy, bo również tegoroczni laureaci w wyjątkowy sposób są docenieni za to, że w swojej pracy artystycznej dotykają głębi tego, kim jesteśmy jako mieszkańcy Stalowej Woli, mieszkańcy naszego regionu – mówił obecny podczas gali Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli.

To oni zostali laureatami

W tym roku nominacje do „Gałązki Sosny” otrzymało siedem osób. Ostatecznie statuetki powędrowały do pięciu z nich.

W kategorii literatura nagrodzono dwie poetki. Pierwsza to autorka młodego pokolenia Aleksandra Knap. Jest laureatką wielu konkursów literackich, a jej wiersze były publikowane w almanachach. Od 2009 roku uczestniczyła w Warsztatach Literackich „Wers” przy MBP w Stalowej Woli, a od 2016 roku jest członkinią Stowarzyszenia Literackiego „Witryna”. Poetka otrzymała nominację za tomik „Islandia – zimowe lato”, który powstał po powrocie autorki z dwóch podróży do „Krainy Lodu i Ognia”. Za pośrednictwem tomiku Aleksandra przekazuje emocje, które towarzyszyły jej w trakcie podróży. Dzieli się nimi z odbiorcą poprzez fotografie, obrazy oraz słowa – wiersze.

Drugą laureatką w tej kategorii została Elżbieta Ferlejko, stalowowska poetka, która zadebiutowała na łamach tygodnika „Sztafeta”. Jest długoletnią członkinią Stowarzyszenia Literackiego „Witryna”. W 2016 roku wydała swój pierwszy tomik wierszy „Jestem spod róży – Jestem z podróży”, za który otrzymała pierwszą nagrodę „Gałązka Sosny”. Drugą statuetkę przyznano autorce za tomik



Miłosnymi piosenkami z repertuaru Agnieszki Osieckiej uraczyła publiczność znana artystka Katarzyna Żak

„Wędrującemu”, którego premiera odbyła się 25 października 2021 roku. Tomik otwiera nowy okres w twórczości poetki. Autorka oprowadza czytelnika po różnych kręgach tematycznych, a liryki zawarte w tomiku „pełnią rolę drogowskazu ku dalszemu i lepszemu życiu współczesnego człowieka”.

– Dziękuję za to, że słowo, które ja chciałam przekazać zostało docenione. Stowarzyszenie Literackie Witryna oraz duża część społeczności stalowowskiej, sprzyja temu, że tworzy się słowo, tworzy się jakaś koncepcja. I później dzięki takim nagrodom my, poeci, mamy inspirację do dalszej pracy – mówiła Elżbieta Ferlejko.

W kategorii wydarzenie kulturalne nagrodę otrzymał Edward Horoszko – muzyk, dyrygent, kompozytor, autor wielu opracowań, który tym razem podjął się przygotowania Koncertu Lasowiackiego, podczas którego wraz ze swoją 100-osobową grupą artystyczną zaprezentował „Małą suitę lasowiacką” Lutosławskiego, „Uwerturę” do opery „Flis” Moniuszki oraz lasowiackie pieśni ludowe. Koncert był hołdem dla wszystkich, którzy przyczynili się do zachowania dziedzictwa kulturowego ludu

dawnej Puszczy Sandomierskiej oraz przypomnieniem twórczości kompozytorów inspirowanych folklorem Lasowiaków.

– Chciałbym podziękować kapitułę za nagrodę. Mam świadomość, że odbieram tę nagrodę w imieniu wielu osób, które przyczyniły się do Koncertu Lasowiackiego. To był pomysł pana dyrektora Marka Gruchoty. My, natomiast, podjęliśmy się realizacji tego pomysłu – mówił Horoszko.

Jerzy Augustyński, to kolejny laureat tegorocznej nagrody. założyciel i dyrygent Stalowowskiego Chóru Kameralnego otrzymał statuetkę za szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki. Jest doktorem sztuk muzycznych, dyrygentem, pedagogiem, menadżerem kultury, nauczycielem akademickim, zastępcą dyrektora Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli, z którym nieprzerwanie jest związany zawodowo od roku 1979. Uczestniczy, a także często przewodniczy w pracach jury chóralskich i muzycznych przeglądów oraz konkursów. Jest też autorem szkolnych programów edukacyjnych z dziedziny muzyki. W roku 2020 obchodził 40-lecie swojej działalności.

– Bardzo dziękuję za to wyróżnienie. Muszę powiedzieć, że w moim życiu miałem bardzo dużo szczęścia do licznych nagród i wyróżnień związanych z moją długoletnią działalnością artystyczną. „Gałązka Sosny”, którą miałem zaszczyt i honor odebrać z rąk pana prezydenta, jest wśród tych nagród najważniejsza i będzie najważniejsza, ponieważ jest nagrodą od miasta, do którego 43 lata temu przyjechałem. Miasta, w którym od razu się zakochałem. Miasta, które wreszcie stworzyło mi znakomite warunki do tego, żebym mógł realizować moje muzyczne marzenia. W symboliczny sposób chciałbym tę statuetkę dedykować pamięci mojego mistrza Stanisława Steczkowskiego, który 43 lata temu zaprosił mnie tu do pracy, wtedy jeszcze w Zakładowym Domu Kultury – mówił podczas gali Augustyński.

Ostatnią nagrodzoną osobą został Romuald Chagowski, pracownik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli. To autor długofalowego projektu pn. „COP online – przeszłość, która jest wzorem dla przyszłości”, w ramach którego opracowano merytorycznie, poddano konserwacji i zdigitalizowano 75 zabytków będących świadectwem kulturowego dziedzictwa COP-u. Materiały zostały udostępnione w atrakcyjnej, cyfrowej formie na platformie www.zbiory.muzeum.stalowawola.pl.

– Mamy nadzieję, jako Muzeum Regionalne w Stalowej Woli, że ten projekt „COP online” oraz przyszłe Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego będzie państwu służyć i cieszyć przede wszystkim wielbicieli stalowowskiej i COP-wskiej historii – mówił Joanna Wójcik, która w imieniu Romualda Chagowskiego odebrała nagrodę.

Wszystkim osobom nominowanym i nagrodzonym składali gratulacje i nagrody wręczali prezydent miasta Lucjusz Nadberezny oraz przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Sobieraj.

Uroczystość uświetnił koncert „Miłosna Osiecka” w wykonaniu znanej aktorki filmowej, telewizyjnej i teatralnej oraz wokalistki – Katarzyny Żak wraz z zespołem.

(kag)

Uwodziły słuchaczy wierszami

Agnieszka Bulicz i Danuta Chyła były bohaterkami powracającego po dłuższej przerwie wydarzenia „Rozmowy wierszami”. Spotkanie z poetkami odbyło się 13 maja w Spółdzielczym Domu Kultury w Stalowej Woli.

Rozmowy wierszami” to cykliczne spotkania organizowane przez członków Stowarzyszenia Literackiego „Witryna”.

– „Rozmowy wierszami” trwają już od 2016 roku. Mielśmy okazję gościć osoby ze środowiska literackiego z różnych miejscowości. Takie osoby mogą podzielić się z nami swoją twórczością, a przy okazji przybliżyć swoją osobę w naszym stalowowskim gronie literatów. Głównym

celem jest więc rozpowszechnianie poezji – mówiła Agnieszka Bulicz, współorganizatorka wydarzenia.

Podczas minionego spotkania Agnieszka Bulicz była też jedną z głównych bohaterek spotkania. Poetka pochodzi ze Stalowej Woli. Publikowała na łamach tygodnika „Sztafeta”, w miesięczniku „Nasz czas”, rzeszowskim miesięczniku „Nasz Dom-Rzeszów”, kwartalniku „Metafora” oraz w wielu almanachach. W 2013 r.

wydała debiutancki tomik poezji pt. „Gondole czasu”, a w 2016 r. drugi pt. „Zamyślona porą roku”. Ma na swoim koncie liczne nagrody. Aktualnie jest również prezesem Stowarzyszenia Literackiego „Witryna”.

Jej najnowszy tomik „Jestem kobietą” wydany w 2020 roku, ze względu na pandemiczne okoliczności nie doczekał się promocji. Minione spotkanie było więc okazją do zaprezentowania go szerszej publiczności.

– Dzisiaj mam okazję pierwszy raz od wydania mojej ostatniej książki poetyckiej „Jestem kobietą” zapromować te wiersze. W 2020 roku wydałam ten tomik i nie miałam możliwości zorganizowania spotkania – dodała poetka.

Rozmowę wierszami z Agnieszką Bulicz prowadziła Danuta Chyła, która do Stalowej Woli przyjechała ze stolicy.

Jest absolwentką Szkoły Głównej Handlowej. Z zamiłowania jest natomiast humanistką. Wydała pięć tomików poezji: „Gdy nastaje cisza”, „Na wiosnę pachniemy jaśminem”, „Jezioro życia”, „W drodze” i „W pogoni za własnym cieniem”.

Była między innymi uczestniczką Międzynarodowych Złotów Poetów Polskiego Rodowodu w Wilnie, gdzie otrzymała najwyższe wyróżnienie

Złotą Statuetkę im. Stanisława Moniuszki. Pani Danuta realizuje się również jako aktorka. Przez pięć lat występowała w kabarecie „Pół – serio”. Aktualnie występuje w kabarecie „Piccolo Omerta”, którego jest współzałożycielką.

– Moje przygoda z poezją trwa od 17 roku życia. Najpierw powstało około 200 rymowanek, które chcę wydać na pamiątkę dla siebie, dla rodziny. W późniejszym czasie już dużo bardziej poważnie zainteresowałam się poezją, a głównie zaczęłam pisać po śmierci męża. Poezję uważam za największy lek na traumę, ja cały ból topiłam w wierszach. Dlatego mój pierwszy tomik „Gdy nastaje cisza” poświęcony jest tym przeżyciom. Piszę też bardzo dużo o przyrodzie, o miastach w których byłam, czyli o tym wszystkim co przeżywam na bieżąco, o miłości, rozczarowaniach, przemijaniu. Interesują mnie również ludzie. Napisałam na przykład wiersz dla Adamowicza, Kory, członków rodziny, dla ludzi, którzy mnie fascynują – mówiła Danuta Chyła.

Poetki wierszami rozmawiały głównie o życiu, kobiecie i o miłości.

Wieczór przeplatany był piosenkami w wykonaniu Aleksandry Walczyk i Natalii Siek ze Studia Wokalnego „Vivo”. (kag)



FOT. KAROLINA GRYN

Przy pomocy poezji o życiu rozmawiały ze sobą Agnieszka Bulicz (z lewej) i Danuta Chyła. Spotkanie poprowadziła Beata Sudoł-Kochan

W Nisku odbyła się pierwsza Teatralna Majówka

Niżańskie Centrum Kultury „Sokół” zaplanowało dla mieszkańców miasta nie lada atrakcję. W dniach 13–15 maja, odbyła się bowiem pierwsza „Teatralna Majówka”. Podczas tych trzech dni odbywały się spektakle zarówno dla dzieci, jak i starszych pasjonatów teatru, a wszystko poprzedziła kolorowa i muzyczna parada przedszkolaków, która wyszła na ulice Niska.

Majówka Teatralna rozpoczęła się w piątek, 13 maja, Paradą Teatralną z udziałem przedszkolaków, aktorów Teatru „Kontynuacja” oraz zespołów artystycznych NCK „Sokół”. O godzinie 11 na sali widowiskowej Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół” wystąpił z kolei gościnnie Wędrowny Teatr Lalek „MAŁA MI” ze spektaklem „Księżycowe opowieści” w reż. Sławy Tarkowskiej. Nieco później, bo po godzinie 16 już w Amfiteatrze w Parku Miejskim w Nisku zaprezentowano natomiast spektakl pt. „Cisek i Judytka” w wykonaniu Teatru Lalek Marka Żyły. Pierwszy dzień teatralnych wydarzeń zakoń-

czył znany już niżańskiej publiczności TEATR TAK! ze spektaklem dla dzieci „Nadchodzi Pippi”.

W sobotę i niedzielę, czyli 14 i 15 maja, nie zabrakło również propozycji dla młodzieży i dorosłych. Wystąpił Teatr „Kontynuacja” ze spektaklem „Antygona w Nowym Jorku” i „Pierwiastek z minus jeden”, który jak zawsze przyciągnął na swój występ wielu widzów. Ponadto przed niżańską publicznością po raz pierwszy zaprezentował się Teatr „Nisko się kłaniamy”. To młodzieżowa grupa, która powstała w październiku 2021 roku i działa w Niżańskim Centrum Kultury



FOT. LG

Święto teatru w Nisku otworzyła kolorowa i rozśpiewana parada

„Sokół” w Nisku pod kierunkiem Marii Bembenek.

Gościnnie podczas Majówki Teatralnej wystąpił też Puławski Teatr Amatora ze spektaklem „Się kochamy”. Ponadto NCK „Sokół” przygotowało również performa-

tywne warsztaty czytania dramatu prowadzone przez Grzegorza Prokopa. Ich uczestnicy zaprezentowali umiejętności nabyte podczas warsztatów przed spektaklem plenerowym na placu Wolności w Nisku. (lg)

Trwa nabór do VII edycji Relacji

Do 10 czerwca trwa nabór do siódmej edycji Relacji. Międzypokoleniowych Spotkań Teatralnych. Do udziału w konkursie zapraszane są teatry amatorskie, które tworzą reprezentanci różnych pokoleń lub te mające w swoim repertuarze realizację sceniczne podejmujące zagadnienie międzypokoleniowości. Festiwal zaplanowano na 16–18 września br.

Od początku Relacjom towarzyszy temat przewodni. W pierwszej edycji były to punkty wspólne, w drugiej – nieuchronność konfliktu i negocjacja wspólnych korzyści, w trzeciej kontynuacja dzieła i tradycji, natomiast czwarta edycja to spojrzenie na styl późny w kulturze. W piątej odsłonie MST organizatorzy zwrócili się w stronę „dziecięcej naiwności”. Tematem przewodnim szóstej edycji była władza pamięci i pragnienie odzyskania przeszłości. W VII edycji organizatorzy kierują uwagę w stronę „zagubionych ścieżek”, inspirowane szeroko komentowaną

powieścią „Baśń o węzowym sercu albo wtóre słowo o Jakobie Szeli” Radka Raka.

– Relacje. VII Międzypokoleniowe Spotkania Teatralne to kontynuacja festiwalu powołanego do życia w 2016 roku, nawiązującego do ogólnopolskich prezentacji teatrów dramatycznych organizowanych w Stalowej Woli w ubiegłym wieku przez Józefa Żmudę – „nadszańskiego mistrza teatru”. W wyznaczaniu idei Relacji niezbędne wydało się nam zwrócenie uwagi na teatr, który jest łączącą pokolenia przestrzenią wymiany myśli, tworzenia wspólnoty pasji. To na

Relacjach dochodzi do spotkania osób w różnym wieku. Te dzieli się swoimi zainteresowaniami, efektami teatralnej pracy, dyskutują o teatrze, sztuce, a przez rozmowy wiedzie ich wybrany temat – podkreślają organizatorzy.

Na Relacje składają się dwie grupy działań: konkurs na najlepszy spektakl międzypokoleniowy oraz wydarzenia towarzyszące. W wydarzeniu mogą wziąć udział amatorskie zespoły teatralne (ze szczególnym uwzględnieniem grup międzypokoleniowych), które w swoich spektaklach poruszają zagadnienie dialogu między młodością i starością. „Amatorskość” w tym przypadku rozumiana jest jako brak w obsadzie zgłoszonego spektaklu osób z dyplomami aktorskimi. Uczestnikami MST mogą być osoby w każdym wieku. Zespół zgłoszony do konkursu na najlepszy spektakl międzypokoleniowy w ramach festiwalu może

zaprezentować jeden spektakl, którego premiera miała miejsce nie wcześniej niż w 2019 roku.

Na etapie naboru istnieje możliwość zaproponowania kilku tytułów. Uczestników konkursu na najlepszy spektakl międzypokoleniowy w ramach Relacji ocenia jury zawodowe oraz młodzieżowe jury. Jury zawodowe przyznaje następujące nagrody: I nagroda – Grand Prix Relacji VI Międzypokoleniowych Spotkań Teatralnych (3000 zł), II nagroda (2000 zł), III nagroda (1000 zł), wyróżnienia (pula: 4000 zł).

Jury Młodzieżowe przyznaje nagrodę im. Józefa Żmudy (1000 zł) za wyjątkowe skupienie na relacji aktor-widz lub nietuzinkową inspirację do tworzenia, działania, poprawy jakości życia. Przewidziana jest również nagroda publiczności (1000 zł i rękodzielniczy festiwalowy szal) przyznana przez widzów w drodze głosowania. (as)



Doktor Strange w multiwersum obłędu

(przygodowy, akcja, USA, 2022)

Wyruszyć w nieznaną z doktorem Strangem, który z pomocą starych i nowych nadnaturalnych sojuszników przemierza zaskakujące i niebezpieczne alternatywne światy, tocząc walkę z tajemniczym wrogiem.

Fucking Bornholm

(komediadramat, Polska, 2022)

Grupa przyjaciół wybiera się z dziećmi na tradycyjny wyjazd na długi weekend, który od lat spędzają na duńskiej wyspie Bornholm. Incydent między dziećmi wywołuje falę kryzysu w ich relacjach. Każda z par sprawnie wrażeń szczęśliwej, ale czy tak jest naprawdę? Czy żyją pozorami?

Skarb Mikołajka

(familijny, komedia, Francja, 2021)

W życiu Mikołajka najważniejsi są: mama, tata, szkoła i przyjaciele – banda nierozłącznych kumpi, bez których wszystko inne nie ma sensu. Kiedy więc tata chłopca awansuje i rodzina musi przeprowadzić się na dalekie południe, Mikołajek wpada w rozpacz. Bo jak tu wyobrazić sobie rzeczywistość bez najlepszych przyjaciół? Bez rogalików Alcesta, okularów Ananiasza, wygłupów Kleofasa – bez wspólnych psot, zabaw i żartów? To po prostu niemożliwe. Dlatego, by zapobiec nieszczęściu i wpłynąć na decyzję rodziców, Mikołajek wraz z ekipą wyrusza na poszukiwanie zaginionego skarbu.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli i **NCK „SOKÓŁ”** w Nisku. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **13.00–13.10 w piątek**.

REPERTUAR KIN

Nisko

NCK „SOKÓŁ”: Doktor Strange w multiwersum obłędu, USA; 20–22.05, godz. 16.30; 25.05, godz. 16.30; **Skarb Mikołajka**, Francja/Belgia; 20–22.05, godz. 14.45; 25.05, godz. 14.45; **Fucking Bornholm**, Polska; 20–22.05, godz. 19.00; 25.05, godz. 19.00

Stalowa Wola

HELIOS: Sonic 2. Szybki jak błyskawica; USA/Japonia; 20–21.05, godz. 10.30, 14.15; 22.05, godz. 10.40, 14.15; 23.05, godz. 10.10, 14.15; 24.05, godz. 10.40, 14.45; 25.05, godz. 11.00, 14.15; 26.05, godz. 13.15; **Doktor Strange w multiwersum obłędu**, USA; 20–22.05, godz. 10.50, 11.45, 15.40, 17.30; 23.05, godz. 10.50, 11.50, 15.15, 17.30; 24.05, godz. 10.50, 11.45, 15.40, 17.30; 25.05, godz. 11.45, 13.45, 17.30; 26.05, godz. 10.15, 11.00, 17.00; 20–21.05, godz. 13.50, 14.40, 18.30, 20.20, 21.30; 22.05, godz. 14.40, 18.30, 20.20, 21.30; 23.05, godz. 13.50, 14.40, 19.00, 20.00, 20.30; 24.05, godz. 13.50, 14.40, 18.30, 20.30, 21.15; 25.05, godz. 14.40, 15.15, 19.00, 20.00, 20.30; 26.05, godz. 14.00, 16.00, 20.00; **Fucking Bornholm**, Polska; 20–22.05, godz. 21.15; 23.05, godz. 21.50; 24.05, godz. 19.00, 21.30; 25.05, godz. 21.50; 26.05, godz. 20.30; **Igrzyska zwierzaków**, Australia/USA; 20–22.05, godz. 12.00, 13.20, 16.45; 23.05, godz. 12.00, 13.00, 16.45; 24.05, godz. 12.00, 13.30, 16.45; 25.05, godz. 12.00, 13.00, 16.45; 26.05, godz. 10.45, 15.45; **Podpalaczka**, USA; 20–25.05, godz. 17.00, 19.20, 21.40; 26.05, godz. 19.00, 21.15; **Jujutsu Kaisen: O, Japonia**; 20–22.05, godz. 19.00; **Piosenki o miłości**, Polska; 23.05, godz. 18.00; **Kapitan Nova**, Holandia; 23.05, godz. 9.40; **Między Gwiazdy. Anne-Sophie Mutter gra Johna Williamsa**, Niemcy; 25.05, godz. 18.00; 26.05, godz. 13.00, 18.00; **Top Gun: Maverick**, USA, Hong Kong; 26.05, godz. 12.30, 15.30, 18.30, 21.30

REKLAMA

Garaże blaszane,
bramy garażowe, hale,
magazyny, kojce dla psów.

MOĆNA KONSTRUKCJA! OCYNK

**TYLKO U NAS
WZMOCNIONY
TRAPEZ BLACHY!**

MONTAŻ GRATIS!

KRÓTKIE TERMINY – RATY!
tel. 509 038 426, 13 440 92 06
www.robstal.pl

REKLAMA

STIHL

**CAŁY ASORTYMENT
NA RATY RRSO 0%**

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.
Promocja obowiązuje od 02.04. do 30.06.2022 r.

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

A-Z SERWIS
ANDRZEJ ZAKRZEWSKI

STALOWA WOLA, ul. Rozwadowska 43
tel. 15 844 46 93

Opryskami ratują drzewa

Nadleśnictwo Janów Lubelski od 12 maja wykonuje chemiczne zabiegi ratowania drzewostanów Lasów Państwowych, które ze względu na obecność osnu gwieździstej zagrażają trwałości lasów na terenach wchodzących w skład Nadleśnictwa. Część z nich znajduje się na terenie Gminy Pysznica na obszarze o powierzchni 75 ha.

Osnuja gwieździsta zaliczana jest do szkodników pierwotnych. Występuje w drzewostanach sosnowych wszystkich klas wieku, lecz głównie w 40–100-letnich. Ma skłonności do miejsc ciepłych i dobrze nasłonecznionych. Jednoroczny żer tego gatunku nie jest przeważnie śmiertelny dla drzewostanów. Jednak dwu- lub trzykrotnie powtarzające się żery mogą doprowadzić do znacznego osłabienia lub nawet śmierci części drzewostanów.

Jak podkreślają leśnicy, opryski redukujące populację larw osnu są konieczne ze względu na osłabienie drzewostanu między innymi długotrwałym niedoborem wody. Rezygnacja z oprysków mogłaby wywołać gołozery i znaczne zniszczenia w lasach.

Nadleśnictwo Janów Lubelski prowadzi zabieg między innymi na 75 ha lasów znajdujących się na terenie Gminy Pysznica. Dokładna lokalizacja obejmuje: Leśnictwo Kruszyna, obręb Lipa, numery działek: 213, 214, 215, Gmina Pysznica, obręb ewidencyjny Jastkowice działki o numerach ewidencyjnych: 4099, 4100, 4101.

Zabieg chemiczny jest wykonywany z użyciem preparatu Mospilan 20 SP i środka pomocniczego (adiuwanta) Ikar 95 EC



FOT. ANNA JAKOBSCHWIAK

w dawkach zgodnych z etykietą i instrukcją użycia.

W związku z akcją podczas wykonywania zabiegu i w ciągu 24 godzin po jego zakończeniu, w strefie zagrożonej (teren bezpośrednio objęty opryskiem oraz pas w odległości 500 m od jego granic), należy zachować środki ostrożności tj. nie przebywać (lub niezwłocznie wycofać się z zagrożonego terenu) oraz nie pozostawiać na przyległych do pól zabiegowych pastwiskach i wybiegach bydła i innych zwierząt gospodarskich. Przez okres 14 dni od wykonania zabiegu należy powstrzymać się od zbioru runa leśnego, wykaszania i wypasu traw oraz

pojenia zwierząt gospodarskich ze zbiorników o otwartym lustrze wody typu stawy, sadzawki itp.

Na granicy lasu objętego zakazem wstępu, a w szczególności przy drogach prowadzących do lasu Nadleśnictwo Janów Lubelski umieszcza tablice ostrzegawcze z informacją o terminie zakazu wstępu na pole zabiegowe.

Oprysk będzie wykonywany do 31 maja 2022 r. w zależności od warunków pogodowych. Czas trwania zabiegu to jeden dzień (1 do 2 godzin), w trakcie jednego nalotu samolotowego w godzinach porannych lub wieczornych.

(kag)



baranów
sandomierski

NOC MUZEÓW

w Zamku w Baranowie Sandomierskim

21 maja 2022 / sobota
od godz. 18:00



Wstęp wolny

Więcej informacji: tel. 15 811 80 40, www.baranow.com.pl



- 18.00** Spotkanie w Restauracji Magnackiej „Pogaduchy przy kawie” / wprowadzenie do wystawy „Młynki do kawy”
- 19.00** Zwiedzanie Przyziemnia Zamkowego / Husaria / Broń / Sposoby walki
- 20.00** Zwiedzanie zamku i parku z pochodniami z przewodnikiem / temat romantycznych związków dawnych magnatów
- 21.00** Spacer do Oranżerii Zamkowej / Wystawa / Zamkowa słodycz / Degustacja produktów regionalnych

Co zobaczymy?

Wystawy stałe:

Sala Portretowa, Galeria Tyłmanowska
Salony Gościnne, Baszta Falconiego,
Secesyjna Kaplica Zamkowa,
Przyziemie Zamkowe z ekspozycją
archeologiczną i wystawą fotografii zamku.

Wystawy czasowe:

- „Porcelana z Ćmielowa”
- „Husaria. Broń wschodnia”
- „Młynki do kawy” z kolekcji Zbigniewa Niedbały
- „Współbrzmienie” malarstwo braci Adamczyków
- malarstwo Mieczysława Burdy

Ogród Włoski, Ogród Francuski, Ogród Angielski,
aleja grabowa, tulipanowce

Zapraszamy

SPRZEDAŻ

kur, kurcząt, kaczek,
gęsi, brojlerów, indyków,
kaczogęsi, perliczek.



☎ 15 873 32 49
694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

PRACA

**PUP STAŁOWA WOLA,
17.05.2022 r.**

tel. 15 643-37-50

* Kucharz * Kowal * Fizjoterapeuta *
Sprzątaczką * Kierowca kat. C * Mecha-
nik serwisowy * Operator wózka widł-
owego * Manewrowy * Monter konstrukcji
stalowych * Operator obrabiarek skra-
wających * Pakowacz towaru * Pizzer

* Pomoc kucharza * Rewident taboru *
Sprzedawca * Tynkarz/pomocnik budow-
lany * Operator maszyn produkcyjnych
* Mechanik pojazdów samochodowych
* Pracownik produkcyjny * Mechanik
samochodowy * Monter instalacji
sanitarnych i grzewczych * Operator
lasera * Programista * Samodzielny
elektroenergetyk * Technik serwisant
* Analityk finansowy * Kierowca kat. C
+ E * Monter-serwisant * Portier/kon-
serwator * Pracownik ogólnobudowlany

PUP NISKO, 17.05.2022 r.

Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Specjalista ds. sprzedaży zagranicznej
* Pracownik wysyłki i magazynu * Tech-
nik farmacji * Pracownik produkcyjny *
Pracownik biurowy z językiem angielskim
* Kontroler jakości * Monter konstrukcji
stalowych * Brukarz * Sprzedawca po-
kryć dachowych * Pomoc kucharza * Bła-
charz - lakiernik samochodowy * Kelner
- barman * Dekarz * Kierowca C+E * Kie-
rowca samochodu ciężarowego kat. C+E
* Formierz/oczyszczacz/wytapiacz/zale-
wacz form * Elektryk * Laborant drogowy
* Kierownik wytwórni mas bitumicznych
i betonowych * Przedstawiciel handlowy
* Kierowca samochodu dostawczego
do 3,5 t * Stolarz meblowy - monter *
Kierowca samochodu ciężarowego kat.
C * Ślusarz * Kelnerka * Pomocnik przy
obróbce drewna * Kierowca samochodu
dostawczego kat. B * Pomocnik stola-
rza * Operator brykietarki * Piekarz
* Pomoc kuchenna * Pracownik do
produkcji profili * Pomoc magazyniera *
Pracownik biurowy * Serwisant rowerowy
* Samodzielny księgowy * Kontroler
jakości * Kierowca mechanik pojazdu
ciężarowego * Sprzedawca * Pomocnik
stolarza * Kucharz

**Oferty pracy dla osób niepełnospraw-
nych:** Pracownik serwisu sprząającego
* Pracownik ochrony fizycznej

**PUP TARNOBRZEG,
17.05.2022 r.**

Tel. 15 823-00-30

* Asystent projektanta * Auditor we-
wnętrzny * Cukiernik * Elektromonter
* Elektronik * Elektryk * Elektryk/
pomocnik elektryka * Fizjoterapeuta *
Fryzjer * Główny księgowy * Inspektor
bezpieczeństwa i higieny pracy * Kelner
* Kierowca autobusu * Kierowca ciągni-
ka rolniczego * Kierowca samochodu
dostawczego * Kierownik Zabezpieczenia
Teleinformatycznego * Kontroler jakości
* Kosmetyczka * Kościelny * Kucharz *
Magazynier/kierowca * Malarz/piaskarz
* Mistrz produkcji * Młodszy technolog
* Montażysta reklam * Monter/ślusarz *
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych
* Nauczyciel przedszkola * Operator/
pomocnik operatora urządzeń do obróbki
szkła * Operator CNC * Operator koparki
* Operator maszyn odlewniczych * Ope-
rator obrabiarek skrawających * Operator
roboty spawalniczego * Operator suwnicy
i wózka widłowego * Operator żurawia *
Pakowacz * Piaskarz * Piekarz * Pielę-
gniarka * Pilarz/pracownik leśny * Poko-
jowa * Pomocniczy robotnik budowlany
* Pomocniczy robotnik w gospodarstwie



Zakład cukierniczy w Nisku – szkolący uczniów
przyjme od września 2022 r. uczniów
na praktyczną naukę

ZAWODU CUKIERNIKA

Praktyka uczniowska po 3 latach zakończona jest
międzynarodowym dyplomem w zawodzie cukiernika.

**UCZEŃ OTRZYMUJE COMIESIĘCZNE
WYNAGRODZENIE ZA PRAKTYKĘ W GOTÓWCE.**

Chętnych prosimy o kontakt pod nr telefonu

☎ 604-550-904

www.cukiernia.com

REMET S.A.

z siedzibą w Stalowej Woli
poszukuje kandydata na stanowisko:

**SPAWACZ**

(możliwość przeszkolenia)

Wymagania:

- Doświadczenie na stanowisku spawacza
- Uprawnienia spawalnicze ponadpodstawowe 135 i 136

ŚLUSARZ

Wymagania:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku
- Znajomość rysunku technicznego

OPERATOR PRASY

(możliwość przeszkolenia)

Wymagania:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane

Oferujemy:

- konkurencyjne wynagrodzenie
- pracę w dynamicznym zespole
- fachowe wsparcie doświadczonych pracowników
- pracę będącą wyzwaniem
- możliwość rozwoju zawodowego

**CV prosimy przysłać na adres: rekrutacja@remet.pl
lub składać osobiście w siedzibie spółki**

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie następującej klauzuli:

„Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. 1 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych wyrażam zgodę na przetwar-
zanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekru-
tacji przez REMET S.A. z siedzibą w Stalowej Woli, ul. Kwiatkowskiego 1, 37-450 Stalowa Wola”.

Informujemy, że aplikacje, niezawierające podpisanej klauzuli dotyczącej
przetwarzania danych osobowych, nie będą rozpatrywane.

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO
Marta Świątek Justyna Dziągiew-Czerwinski

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

37-450 Stalowa Wola, 509 026 303
Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333
(budynok TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.

ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE



Polecamy
APARTAMENTY
w stanie
deweloperskim na
Osiedlu Kalina
Zapraszamy do naszego
biura i na naszą stronę
www.osiedlekalina.pl

PILNIE POSZUKUJEMY KOMFORTOWYCH MIESZKAŃ I DOMÓW DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 45m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 48m, Poniatowskiego, po remoncie, 3 pokoje, balkon. Cena 289.000 zł
- 58m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 61m, Nisko, Wojska Polskiego, 3 pokoje do zamieszkania, 4 piętro z balkonem, 285 000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch., Zapytaj o cenę
- 78m, ul. poniatowskiego, 4 pokoje, po remoncie z loggią, cena 459.000 zł
- 110m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 tarasy, 4 pokoje + salon. Zapytaj o cenę

DOMY – SPRZEDAŻ

- 140m, Charszewice, połowa bliźniaka, 4 pokoje, 2 łazienki, działka 539 m, 485.000 zł
- 166m, Jastkowice, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym z garażem w bryle, stan surowy zamknięty, działka 13ar, 429 000 zł

**PRZYJMUJEMY OFERTY SPRZEDAŻY
DOMÓW I MIESZKAŃ NA TEENIE MIAST
I GMIN: STAŁOWA WOLA, NISKO,
GRĘBÓW, ZALESZANY**

- 166m, Jastkowice, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym, docieplony, stan surowy zamknięty, działka 12ar, 429 000 zł
- 175m, Ruda, 5 pokoi + salon, 2 łazienki, działka 9ar, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym z garażem w bryle, stan surowy zamknięty, 425.000 zł
- 211m, Jastkowice, wyjątkowa posesja, 4 pokoje, salon, działka 38 arów, cena 1.250.000 zł
- 210m, Nisko-Malce, piętrowy, w stanie surowym, 5 pokoi, 2 salony. Działka 7,14 ar, cena 265.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa z modrzewia w centrum miasta, piękna, duża działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 499.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, ul. Czarnieckiego, kawalerka, najem okazjonalny, 600 zł + czynsz + opłaty
- 56m, ul. Narutowicza osiedle Ogrody, najem okazjonalny, 1700 zł + czynsz + opłaty

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 22m, lokal w centrum, gabinet, kancelarie, pracę zdalną, korepetycje. Cena 79.000 zł
- 850m, Dom weselny – Restauracja i Hotel, położony 12 km od Stalowej Woli. Nowy, komfortowy, działający obiekt. Jeżeli jesteś z branży i interesuje Cię ta oferta to zadzwoń i umów się na spotkanie.
- 2000 m, Łązek Ordynacki, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno-hotelowy, cena do negocjacji
- 2150 m, lokal usługowo-handlowy w centrum miasta, dawny klub muzyczny ARKADIA

LOKALE WYNAJEM

- 20m, 40m, 150m – nowoczesne lokale pod działalność biurową, szkoleniową, handlową, na parterze i piętrze w pobliżu Huty Stalowa Wola
- 22m, lokal w centrum, pod korepetycje, gabinet, kancelarie, pracę zdalną. Wynajem czasowy. Czynsz 250 zł + opłaty

- 76m, komfortowo wyposażony gabinet kosmetyczno-fryzjerski w centrum. Czynsz 2500 zł + opłaty

**DZIAŁKI – SPRZEDAŻ**

- 62 ar Nisko Malce – piękna, kameralna działka pod dom, cena 150.000 zł
- 1ha 34 ar działka przemysłowa przy ul. Grabskiego z wydanym pozwoleniem na budowę. Cena do negocjacji

**Pomagamy
SZYBKO I SKUTECZNIE
SPRZEDAĆ KAŻDĄ
NIERUCHOMOŚĆ.
Zadzwoń i umów się
na spotkanie w naszym
biurze. ZAPRASZAMY**

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:

www.nieruchomosci-stw.pl

Ogłoszenia w sieci
oferta kompleksowa
530 530 577

www.stalowa.info

stalowowlowski portal ogłoszeniowy

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ piasek do murowania ■ tynkowania
- wylewek ■ przesiany
- ✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
- ✓ Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m

Wójt Gminy Zaleszany podaje do wiadomości, że w siedzibie UG w Zaleszanieh wywieszony został na okres 21 dni od 19 maja do 9 czerwca 2022 roku wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i oddania w dzierżawę.

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, faktury; 500-323-869

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio! 504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów; 531-333-111

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

www.stalowa.info

stalowowolski portal ogłoszeniowy

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Czas izolacji się skończy!
Wydź z domu!
Spotkaj się z kimś sympatycznym!

Na łamach tygodnika „Sztafeta” możesz zamieścić swoje ogłoszenie towarzyskie i znaleźć z nami swoją bratnią duszę.

Zapłacisz tylko 10 zł a Twoje ogłoszenie ukaże się w 2 wydaniach „Sztafety”.

Zadzwoń 15 810 94 01
lub przyjdź do redakcji w Stalowej Woli przy ul. Ofiar Katynia 30 (budynek PKS)

POMOŻEMY ZREDAGOWAĆ TWOJE OGŁOSZENIE

Najnowsze oraz archiwalne wydania TYGODNIKA SZTAFETA w wersji PDF dostępne są na www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania
OGŁOSZEŃ
do tygodnika SZTAFETA
oraz na www.sztafeta.pl

- Redakcja tygodnika „Sztafeta”, Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- BIURO PODRÓŻY NISTAR Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców, Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

Zamów prenumeratę tygodnika „Sztafeta”

Redakcja tygodnika „Sztafeta”
e-mail: sztafeta.wysokinska@gmail.com; sztafeta.ogloszenia@gmail.com
Telefon: 15 810 94 00 lub 513 013 198

Ruch
www.prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-sztafeta
e-mail: prenumerata@ruch.com.pl
Telefon: 22 693 70 00 lub 801 800 803

Kolporter
www.kolporter.com.pl
Telefon +48 41 367 88 88

Garmond – prenumerata instytucjonalna
www.garmondpress.pl
prenumerata.rzeszow@garmondpress.pl
Telefon: (17) 852-91-01

SEZONOWA
WYMIANA
OPON

Przedsiębiorstwo
Komunikacji Samochodowej
ul. Ofiar Katynia 30
STAŁOWA WOLA



tel. 604 427 211; 533 426 603
lub stacjonarny
15 842-58-11 wew. 28

radio
leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWEZEŁ

radiowezeł.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

STELLA

Nowe wyższe prędkości dostępu do Internetu w sieci StellaNET

pobieranie	pobieranie	pobieranie	pobieranie
50 Mb/s	100 Mb/s	200 Mb/s	300 Mb/s
5 wysyłanie	10 wysyłanie	20 wysyłanie	30 wysyłanie
za 39 zł	za 49 zł	za 69 zł	za 89 zł

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z Promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny

STELLA
TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

premiera piątek 20.05 godz. 20:00	premiera wtorek 24.05 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Magazyn Kulturalny niezwykła wyobraźnia Jana Marcina Szancera ■ Konferencja prasowa dotycząca Piłkarskiej Spółki Akcyjnej	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje magazyn ■ Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY · WAŻNIEJSZE TELEFONY · WAŻNIEJSZE TELEFONY · WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STAŁOWA WOLA

ALARMOWE
Izba przyjęć szpitala:
stary Pawilon 15 843-32-85

nowy Pawilon 15 843-33-56
dzieci 15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23⁰⁰ – 7⁰⁰,
soboty, niedziele i święta – całą dobę 15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22⁰⁰
i w dni wolne od pracy 15 842-54-11

ZAUFANIA
Punkt Konsultacyjny MONAR 15 842-79-60
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw.,
godz. 14-19, pt., godz. 10-13 15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza” 15 842-09-40,
512-939-994
Fundacji Obrońców Dzieci Nienarodzonych 15 843-21-36
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19
15 844-75-73
Stalowowolski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z
hostelem dla ofiar przemocy 15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa 783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfoza”, ul. Poniatowskiego

41, poniedziałek godz. 17 518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podleśna 15,
od poniedziałku do piątku 7³⁰ – 14³⁰ 15 643-36-60

NISKO

ALARMOWE
Izba przyjęć szpitala 15 8416-732
Pogotowie ratunkowe 15 8416-781
Pogotowie energetyczne 15 8412-027
Pogotowie techn. SM 602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)

TARNOBRZEG

ALARMOWE
Straż miejska 15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala 15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) 15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe) 15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15) 15 823-23-29

SZUKAM DOMU



SZTORMIK – kotek tuli się do nas i ociera. Rozpoczynamy poszukiwania dla niego domu, który pokocha go jak członka rodziny i nigdy nie odda.



Marinka – nie lubi innych kotów i zdecydowanie woli być jedynaczką. Uwielbia za to ludzi. Jeśli ktoś z Was zakocha się w tych pięknych oczkach, a poszukuje oddanej kocięj przyjaciółki, koniecznie piszcie albo dzwońcie.



EDZIO – to 2-letni, cudny, niewielki psiak. To idealny przyjaciel dla osób aktywnych. Szukamy dla niego odpowiedzialnego domu, najlepiej bez małych dzieci, który zapewni mu codzienne spacerunki i kontakt z innymi, fajnymi psami.



AGATKA – to ok. 1-5-letnia, nieduża, wspaniała sunia. Jest młoda, wesoła i pełna energii sunię. Uwielbia zabawę i długie spacerunki. Szukamy dla niej odpowiedzialnego domu, w którym będzie pełnoprawnym członkiem rodziny.

Więcej informacji o psach www.psiaprzystan.pl

Nie wydajemy psów na łańcuchach

+48 502 344 095, info@kociawyspa.org

602199204
www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

✓ **sztachety metalowe**
✓ **ogrodzenia żaluzjowe**

DUŻY WYBÓR

ZARZECZE k. NISKA
ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
witoldszabat@vp.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

UWAGA!

Na łamach tygodnika „Sztafeta” zamieścimy bezpłatne ogłoszenia o pomocy dla uchodźców z Ukrainy lub jej mieszkańców, którzy zostali za naszą wschodnią granicą, by bronić swojej Ojczyzny.

Chcesz pomóc uchodźcom?

■ Oferujesz transport, mieszkanie lub pracę?

■ A może już pomagasz i szukasz wolontariuszy?

Zleć ogłoszenie, a bezpłatnie zamieścimy je na łamach tygodnika „Sztafeta”
kontakt: 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com



Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

➔ **ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**
➔ **SPRZEDAŻ CZĘŚCI**
➔ **UTYLIZACJA ODPADÓW**
➔ **SKUP ŻŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH**

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!

WtórStal **KASACJA POJAZDÓW**

✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ŻŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

REKLAMA

SKŁAD KRUSZYW

- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **KRUSZYWA OZDOBNE**
- **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

INFORMATOR MEDYCZNY

w **SZTAFECIE** przyjmujemy
ogłoszenia do dzienników

gazeta
WYBORCZA.PL

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA



RZECZPOSPOLITA

cenę jak w redakcjach
macierzystych

ORTOPEDA DZIECIĘCY

- wady stóp
- zaburzenia osi kończyn
- skrzywienia kręgosłupa
- USG bioder u niemowląt
- dolegliwości bólowe stawów
- złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
tel. 15 843-14-18, 603 283 595
660 670 591

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

Prywatny gabinet psychiatryczny – wizyty domowe, lek. Radosław Leśniak, specjalista psychiatry, rejestracja; 604-918-658

NFZ Zapisy na bezpłatne protezy na rok 2022
lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓ **bezpłatne leczenie stomatologiczne**
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ sobota – pogotowie 10⁰⁰-12⁰⁰
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

DYŻURY APTEK

STAŁOWA WOLA
20–26.05,
ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO
20–26.05,
ul. Wolności 54 A,
tel. 690 515 069

LEŻAJSK
20–26.05,
ul. Mickiewicza 22,
tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
20–26.05,
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX..... 15 842 10 17, 15 813 44 65
REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH
.....15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ..... 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO..... 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET..... 15 813 58 33
REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY..... 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG..... 15 813 40 31
REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ..... 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE..... 15 813 44 55
GABINET ZABIEGOWY..... 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII AMBULATORIJNEJ..... 15 813-71-17

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA..... 15 813 60 66
GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT..... 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK..... 15 813 56 40

Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
INFORMUJE
o nowym numerze
do rejestracji pacjentów:
516-572-556

St. Wola, ul. Skoczyńskiego 20/2
przyjęcia w poniedziałki:
13 czerwca i 4 lipca

Ziemiański
Fizjoterapia

- **TERAPIA MANUALNA**
- **REHABILITACJA**
- **WKŁADKI KOREKCYJNE**

ul. 1 Sierpnia 24, lok. 102
(budynek SKAREM)
37-450 STAŁOWA WOLA
Rejestracja ☎ 692 606 983
www.ziemiański-fizjoterapia.pl

AQUA-MED



STAŁOWA WOLA
Al. Jana Pawła II 2a
tel. 733 366 874

- **Ginekolog** ■ **Ortopeda**
- **Ortopeda dziecięcy**
- **Endokrynolog**
- **Neurochirurg**

Diagnostyka:

- **Badania krwi**
- **USG**
- **USG bioderek dzieci**



Zakład pogrzebowy
PRO MORTE
Tel. 602 126 637
Stalowa Wola i okolice

www.stalowa.info

stalowowolski portal ogłoszeniowy

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Piłkarze Siarki wchodzą w sobotę na schody

Drugie zwycięstwo „Stalówki” tej wiosny



III liga

Pogodzona ze spadkiem Tomasovia przyjechała do Stalowej Woli, żeby „odbębnić” spotkanie jak najmniejszym nakładem sił i na pewno ta sztuka jej się udała. Stal nie miała żadnych problemów ze zdobyciem trzech punktów i odniesieniem drugiego zwycięstwa w tej rundzie.

Na szczyt tabeli ligowej wróciła po ostatniej kolejce Siarka. Podopieczni trenera Sławomira Majaka wygrali w Białej Podlaskiej, a bramkę na wagę trzech punktów zdobył w końcówce spotkania Kamil Adamek. Pozyskany zimą napastnik trafił po raz siódmy.

Teraz czekają lidera tarnobrzeskiego cztery spotkania z drużynami z bezpośredniego sąsiedztwa w tabeli, które również mają chrapkę na mistrzostwo i awans do drugiej ligi. W sobotę (21 maja) Siarka podejmie Podhale, tydzień później zagra na wyjeździe z Chełmianką, następnie w domu z ŁKS-em Łagów, a w przedostatniej kolejce z Cracovią II na jej obiekcie w Rącznej.

Trwa walka o awans, natomiast zakończyła się już chyba definitywnie rywalizacja na dole tabeli. Wólczanka, Tomasovia, Korona Rzeszów i Wisła Sandomierz – wszystko wskazuje na to, że to właśnie ta czwórka zagra w następnym sezonie w czwartej lidze.

Momentami pachniało szkolnym boiskiem

Mecz Stali z Tomasovią przypominał momentami starcie dwóch klas na szkolnym boisku. Nasza drużyna wiedziała dobrze, że rywal nie przyjechał, żeby „umierać” w Stalowej Woli, więc mogła sobie pozwolić na długie rozgrywanie piłki i dość częste przebywanie na połowie zespołu z Tomaszowa Lubelskiego.

W pierwszej połowie stalowcy wypracowali sobie kilka niezłych sytuacji strzeleckich, ale wykorzystali tylko jedną. Po prostym podaniu od Wiktora Stępniewskiego, na czystą pozycję przedarł się, mając trzech rywali w pobliżu, Daniel Świderski i strzelił z 7-8



Wiktor Stępniewski (zielono-czarny) do momentu zejścia z boiska, po którym wyładował w szpitalu, był wyróżniającym się piłkarzem meczu. Obok Maciej Orzechowski

metrów nie do obrony. „Świder” już wcześniej powinien wpisać się na listę strzelców, kiedy znalazł się „sam na sam” z bramkarzem, a następnie z pustą... bramką. Szybszy jednak okazał się jeden z obrońców Tomasovii, który w ostatniej chwili zablokował strzał napastnika Stali. Szanse na zdobycie bramkową mieli w tym czasie także: Michał Zięba, Mateusz Hudzik i Łukasz Kacprzycki, jednak żadnemu z nich nie udało umieścić się piłki w siatce.

W drugiej połowie Stal nadal przeważała. W 50. minucie nad bramką „główkował” Świderski, a kilka minut później, mając znakomitą pozycję strzelecką, uderzył głową piłkę wprost w ręce bramkarza.

W 59. minucie piłka wpadła do bramki gości. Po dośrodkowaniu Wojtysiaka z rzutu różnego, Hudzik uprzedził przed bramką Wolanina i podwyższył głową wynik spotkania.

W 69. minucie musiał opuścić plac gry Stępniewski. Wychowanek Stali nabawił się kontuzji po starciu z rywalem na środku boiska, a jego miejsce zajął Sławomir Duda, który leczył uraz przez blisko półtora miesiąca. Dziesięć minut później zameldował się na placu gry drugi rekonwalescent, Aleksander Drobot. Dla Olka był to powrót po półrocznej nieobecności w trzeciej lidze.

W 85. minucie wspomniana dwójka graczy, przeprowadziła akcję, po której Stal zdobyła trzecią bramkę. Drobot przedarł się w swoim stylu prawą stroną, wpadł w pole karne i wyłożył piłkę jak na tacy Dudzie i ten tylko dołożył nogę, by wpadła do bramki.

W końcówce meczu błąd przy wyprowadzaniu piłki popełnił Hudzik. Barata nie naprawił „wpadki” kolegi i Tomaszewski dostał „prostopadłą” piłkę i wykorzystał „sam na sam” ze Smyłkiem.

STAL – TOMASOVIA 3:1 (1:0)

1-0 Świderski (34), 2-0 Hudzik (59), 3-0 Duda (85), 3-1 Tomaszewski (90) STAL: Smyłek – Zięba, Hudzik, Skrzyniak, Wojtysiak – Kiełbasa (68 Grabarz), Stępniewski (70 Duda), Stelmach, Lebioda (87 Barata), Kacprzycki (81 Szifer) – Świderski (81 Drobot).

TOMASOVIA: Krawczyk – Wolanin (60 Tomaszewski), Chmura, Błajda (60 Zozulia), Pleskacz – Cybulnyk, Smoła (83 Lis), Orzechowski, Doiteau (60 D. Szuta), Żurawski – Dorosz (60 Słotwiński). Sędziował Mateusz Czerwien (Kraków). Żółte kartki: Stępniewski, Duda – Chmura, Orzechowski. Widzów 150.

Sprowadzony zimą Adamek nie zawodzi

Jesienią w Tarnobrzegu Siarka rozgromiła Podlasie 4:0. Także w rewanżu triumfował zespół trenera Sławomira Majaka, jednak tym razem tak łatwo jak w tamtym październikowym spotkaniu nie było.

Wynik otworzyli gospodarze, choć to siarkowcy powinni pierwsi strzelić gola. Pecha miał Agudo, który „zatańczył” z obrońcami Podlasie w ich polu karnym i uderzył z lewej nogi, ale trafił jedynie w poprzeczkę. Chwilę później Małecki poradził sobie na linii bramkowej z płaskim uderzeniem Bałdygi, a później wybił piłkę na rzut różny po strzale Agudo z narożnika „szesnastki”.

W 38. minucie Diel Spring podał piłkę do Kamila Kocoła, a ten odegrał ją prostopadłą w pole karne do wbiegającego w nie Mariusza Chmielewskiego, który minął Bierzałę i uderzył celnie z 14 metrów wewnętrzną stroną stopy. z 14 metrów. Podlasie długo z prowadzenia się nie cieszyło. Zaledwie cztery minuty. Po centrze z rogu „główkował” Bierzała, Małecki zbił piłkę pod nogi Tyla, a ten nie zmarnował okazji. Już chwilę wcześniej pomocnik Siarki był blisko umieszczenia piłki w bramce gospodarzy. Huknął z 20 metrów – piłka przeleciała pół metra obok spojenia.

Po przerwie mecz się wyrównał. Nieco odważniej zaczęli grać gospodarze, ale nie byli w stanie wypracować sobie klarownych sytuacji strzeleckich. Także Siarka nie kwapiła się do gry ofensywnej, ale to właśnie lider przebudził się w najodpowiedniejszym momencie. Wprowadzony dwie minuty wcześniej na plac gry Yacenko wywalczył piłkę na trzydziestym metrze, oddał ją do Agudo, a ten wypatrzył wbiegającego w pole karne Pawła Mroza. Urodzony w... Stalowej Woli napastnik zagrał z „pierwszej” przed bramkę, gdzie najszybszy był Kamil Adamek i takim oto sposobem goście zdobyli drugą i zwycięską bramkę.

PODLASIE – SIARKA 1:2 (1:1)

1-0 Chmielewski (38), 1-1 Tyl (42), 1-2 Adamek (81)

SIARKA: Kowal – Bierzała, Stefanik, Józefiak – Kwaśniewski, Tyl (79 Jacenko), Rogala (60 Kaliniec), Sulkowski – Janeczko (60 Mróz), Agudo, Adamek (88 Zawisłak).

PODLASIE: Małecki – Salak, Nieścieruk, Jarzyna, Pigiel – Bahonko (67 Piotrowski), Andrzejuk, Kocot (85 Kobylński) – Wojczuk, Chmielewski.

Sędziował Damian Szczytniewski (Płock). Żółta kartka Andrzejuk.

W pozostałych meczach 29. kolejki:

Łagów – Wisłoka 4:1 (2:0), Chełmianka – Cracovia II 2:1 (0:1), Podhale – Orleń 1:0 (1:0), Avia – Czarni 1:0 (1:0), Korona – KSZO 2:2 (0:1), Wisła – Sokół 1:1 (0:1), Unia – Wólczanka 2:1 (1:1)

Liczbę 29. kolejki

45 żółtych kartek, najwięcej 8 w meczu Korona – KSZO (2+6).

26 goli, najwięcej 5 w meczu Łagów – Wisłoka 4:1.

6 zwycięstw gospodarzy i 2 remisy 3 czerwone kartki: Kyciński (Wólczanka), Budzyński (Chełmianka), Brągiel (KSZO).

2 rzuty karne, 1 wykorzystany; Łanucha (Wisłoka), 1 niewykorzystany; Zygmunt (Wisłoka).

ŁUKASZ SURMA (trener Stali)

– To była nasza powinność, żeby wygrać taki mecz. Przez większą część spotkania byliśmy stroną atakującą. Pierwszy gol strzelony w pierwszej połowie otworzył nam drogę do kolejnych zdobyczy bramkowych. Do przerwy pokazaliśmy kilka niezłych akcji. Cierpliwie rozgrywaliśmy piłkę i w odpowiednim momencie przyspieszyliśmy grę na połowie przeciwnika. Tego wciąż jest za mało, ale z kilku momentów mogę być zadowolony. Fajnie, że po przerwie pokazał się Olek Drobot, że Stawek

Duda wrócił do zespołu, bo to wzmocni konkurencję, która i tak powinna być większa, bo mamy w zespole dużo urazów. Przed nami kolejne mecze. Będziemy robić wszystko, żeby pięciu młodzieźców, którzy grali dzisiaj w pierwszym składzie, dalej robili postępy. Mateusz Hudzik przekonał się dzisiaj na własnej skórze, jak trudno jest utrzymać koncentrację przez 90 minut. Od początku grał dobrze, strzelił gola, ale w końcówce meczu przytrafiła mu się chwila dekoncentracji i straciliśmy bramkę.



PAWEŁ BABIARZ (trener Tomasovii)

– W pierwszej połowie Stal miała optyczną przewagę. My do przerwy prezentowaliśmy – nie nazwę tego może radosnym futbolem – dziecięce granie. W kilku sytuacjach zachowywaliśmy się naprawdę dobrze, ale za chwilę popełnialiśmy proste błędy, po których drużyna ze Stalowej Woli stwarzała sobie sytuacje strzeleckie. Do przerwy przewaga Stali była widoczna. My nie zagroziliśmy ani razu jej bramkarzowi. W 60. minucie przeprowadziłem cztery zmiany i po wejściu nowej czwórki nasza gra nieco się zmieniła i przynajmniej przez chwilę

potrafiliśmy utrzymać dłużej piłkę i wymienić kilka podań. Strzeliliśmy honorową bramkę, bo uważam, że z przebiegu gry należało się nam to jedno trafienie.

Od dwóch, trzech tygodni średnio wierzyliśmy w to, że uda nam się obronić przed spadkiem, więc mogłem pozwolić sobie dzisiaj na nieco eksperymentalne zestawienie. Chciałem dać pograć wszystkim. Niech zbierają doświadczenie, bo gra w trzeciej lidze, a w czwartej, szczególnie w naszej grupie, to bardzo duża różnica.



Czerwony czas „żółto-czarnych”



Wdecydującą fazę wkraczają rozgrywki czwartoligowe. Ten sezon jest o tyle ciekawszy od poprzednich, ponieważ z ligi spaść może – i na to się zanoszą – aż osiem drużyn. O uniknięcie degradacji walczy jedyny reprezentant podokręgu Stalowa Wola, Sokół Kamień.

Beniaminek IV ligi nie ma ostatnio farta. W spotkaniu z imiennikiem z Kolbuszowej Dolnej stracił dwa punkty w siódmej minucie doliczonego czasu gry. W 89. minucie Sokół wykonywał rzut wolny z 17-18 metrów. Piłka po uderzeniu Piechniaka, trafiła w rękę stojącego w murze zawodnika gości. Rzut karny ewidentny. Bramkarz przyjezdnych zbyt długo komentował decyzję sędziego, że zobaczył drugą tego dnia żółtą, w konsekwencji czerwoną kartkę. Wszedł za niego Jakub Bieleń. Sędzia doliczył 5 minut do podstawowego czasu gry. Minęła jednak piąta minuta, a on nie kończył meczu.

Mecz za długi i wolny nie z tego miejsca

Prawdziwy dramat naszej drużyny rozpoczął się od rzutu wolnego podyktowanego za „nakładkę” Ruraka na jednym z graczy rywala. Wydarzyło się to na połowie... połowy zespołu z Kamienia. Nie wiedzieć czemu arbiter pozwolił wykonać rzut wolny ze środka boiska. Po dośrodkowaniu w pole karne, Siudak wypiąstkował piłkę pod nogi Bielenia (bramkarz z Kolbuszowej Dolnej popędził pod bramkę przeciwnika), ten oddał strzał, a sprzed bramki kierunek lotu piłki zmienił Stec i futbolówka ugrzęzła w siatce. Chwilę później trener Sokoła Marek Kusiak został ukarany czerwoną kartką. Tym sa-



FOT. MARIUSZ BIEL

Przemysław Bednarz (z prawej) miał sporo pracy z Damianem Niemczykiem. Pomocnik Ekoballu to w Sanoku niezwykle solidna firma. Na boisku i poza nim, bo piłkarz jest także jednym ze sponsorów klubu

mym po raz kolejny w tym sezonie następne mecze oglądać musiał z trybun. Pierwszy już trzy dni później w Sanoku.

SOKÓŁ KAMIEŃ – SOKÓŁ KD 1:1 (0:0)

1-0 Piechniak (89 – RZUT KARNY), 1-1 Stec (90)

KAMIEŃ: Siudak – Gnatek, Piekut, Podstawek, Konefał, Mistrz, (90 Cuzytek), Rychel, Horajewski, Dec (66 Reichel), P. Dziedzic (77 Rurak), Piechniak.

KOLBUSZOWA D.: Petrykowski żż cz [90]– Skowron, Stec, P. Karkut,

Mazurek, Kołacz ż, K. Dziedzic (67 Aab), Miazga (70 Miśko), Bożek ż (90 Bieleń), Ogiba, Szymański.

Sędziował Ireneusz Lis (Jarosław).

Żółte kartki: Piechniak – Bożek, Kołacz, Petrykowski. **Czerwone kartki:** Petrykowski (90. minuta, druga żółta – Kusiak (trener Sokoła Kamień) – po meczu.

Rzut karny, rzut wolny

Na kameralnym stadionie „Wierchy” w Sanoku, od początku wyraźnie lepszym zespołem był

Ekoball. Gospodarze przejawiali więcej ochoty do gry, a przede wszystkim byli konkretniejsi w swoich poczynaniach. Sokół rozgrywał akcję zbyt wolno i zbyt bojaźliwie. Bardzo rzadko udawało się naszej drużynie przedostać z piłką w pobliże bramki rywala.

Gospodarze objęli prowadzenie z rzutu karnego podyktowanego w 24. minucie po faulu na Andriju Trukhanie. Z 11 metrów pewnie uderzył Szymon Słysz. Na drugiego gola trzeba było czekać do 77. minuty. Strzelił go Andrew Rivera. Amerykanin sfinalizował dośrodkowanie z rzutu rożnego ze środka boiska i zagranie mu piłki głową przez Kacpra Słysz.

EKOBALL SANOK – SOKÓŁ KAMIEŃ 2:0 (1:0)

1-0 Słysz (25 – rzut karny), 2:0 Rivera (77).

EKOBALL: Krzanowski – Gawlewicz, Rivera, Padiasek, S.Słysz, Ząbkiewicz (60 Suszko), Lorenc, Bouteraa (85 Słapiński), Niemczyk (85 Gąsior), K.Słysz, Trukhan (75 Zagórda).

SOKÓŁ: Siudak – Piekut, Gnatek, Dziedzic, Konefał (46 Łeń), Rychel (70 Rajchel), Dec (75 Curzytek), Horajewski, Bednarz (80 Podstawek), Mistrz, Piechniak.

Sędziował Sebastian Godek (Górno).

Żółte kartki: Krzanowski – Siudak. **Widzów** 100.

W dziewięciu trudno o dobry wynik

Do przerwy w meczu z Legionem wszystko układało się po myśli piłkarzy Sokoła i trenera Kusiaka, który i w tym spotkaniu dyrygował swoją drużyną z wysokości trybun. Gospodarze prowadzili po голу Michała Mistrzyka.

Dziesięć minut po przerwie drugie „żółtko” ujrzał Kacper Piechniak, a dziesięć minut później w jego ślady poszedł Przemysław Bednarz i Sokół musiał grać w dziewięciu.

Chwilę po stracie Bednarza, zastępujący pauzującego za żółte

kartki Macieja Siudaka, Marek Story musiał po raz pierwszy wyjmować piłkę z bramki, a kilka minut później drugiego gola strzelił mu Jakub Turczyn. Po tym ciosie osłabiona drużyna z Kamienia nie była się już w stanie podnieść.

SOKÓŁ – LEGION 1:2 (1:0)

1-0 Mistrz (25), 1-1 Barycza (65), 1-2 Turczyn (72)

SOKÓŁ: Story – Gnatek, Piekut, Łeń (65 Konefał), Bednarz, Mistrz, Rychel (85 Reichel), Horajewski, Dziedzic (89 Curzytek), Dec (60 M.Podstawek), Piechniak.

LEGION: Stachnik – Tyrka, Syguła, Remut, Pęczak, Manzo, Czyż, Barycza (83 Ładyga), Szewczyk (60 Turczyn), Mazur, Misztal (75 Sztuka).

Sędziował Jakub Stodolak (Krosno).

Żółte kartki: Bednarz, Dziedzic, Dec, Piechniak, Rychel – Remut, Czyż, Mazur. **Czerwone kartki:** Piechniak (55. minuta – druga żółta), Bednarz (64. minuta, druga żółta).

1. KS Wiązownica	31	70	21-7-3	84-26
2. Izolator	31	64	18-10-3	68-23
3. JKS Jarosław	31	63	18-9-4	59-29
4. Karpaty	31	61	17-10-4	47-17
5. Polonia	31	59	18-5-8	54-48
6. Głogovia	31	56	17-5-9	52-31
7. Stal Łańcut	31	47	14-5-12	54-41
8. Igloopol	31	47	14-5-12	50-42
9. Sokół KD	31	45	14-3-14	58-46
10. Stal II M.	31	44	14-2-15	57-67
11. SOKÓŁ KAMIEŃ	31	42	12-6-13	48-45
12. Ekoball	31	40	10-10-11	32-34
13. Legion	31	40	11-7-13	36-41
14. Piast	31	39	11-6-14	40-48
15. Wisłok	31	36	9-9-13	48-50
16. Błękitni	31	32	8-8-15	37-54
17. Bieszczady	31	31	9-4-18	47-61
18. Orzeł	31	30	8-6-17	33-50
19. MKS Kańczuga	31	17	4-5-22	26-93
20. Czarni	31	4	0-4-27	18-102

Najlepszy strzelec: 31 – Zieliński (Wiązownica).

Sokół (48): 10 – Piechniak, 9 – Mistrz, Rurak, 7 – Smusz, 3 – Weres, 2 – Dec, Rychel, 1 – Gnatek, Horajewski, Łeń, Piekut + 2 samobójcze (Kmiotek, Błękitni i Łebek, Stal II M.).

Sokół jedzie do Nowej Sarzyny



Sokół Nisko coraz pewniejszym skrokiem zmierza do czwartej ligi. Jedenastka trenera Pawła Wtorka prezentuje ładną dla oka, a co ważne skuteczną grę, a ponadto pomagają jej w uzyskaniu awansu rywale z najbliższego otoczenia. A to Stal Gorzyce zgubi gdzieś punkty, a jak nie ona to Unia Nowa Sarzyna. Unico rozegrało w środku tygodnia zaległy mecz w Nowej Dębie. Po pierwszej połowie wygrywali 1:0 (Eryk Sarzyński). I kiedy wydawało się, że spotkanie zakończy się takim wynikiem, piłka w odstępie niecałych dwóch minut dwa razy wpadła do bramki unitów. Wyrównał bezpośrednio z rzutu rożnego Anes, a chwilę później samobójcze trafienie zanotował Wośko i komplet punktów został w domu.

Cztery dni później ekipa z Nowej Dęby rozgrywała mecz w Stalowej Woli i już po trzech pierwszych kwadransach meczu przegrywała różnicą trzech goli.

Lider z Niska gościł zespół ze Zdziar. Zaczęło się niespodziewanie, bo od trafienia Słowika, który odnalazł się w polu karnym Sokoła. Niedługo jednak cieszyli się piłkarze ze Zdziar. Wyrównał bardzo ładnym uderzeniem Michał

Trenerzy Sokoła Nisko, Paweł Wtorek (z lewej) i Artur Lebiada to byli piłkarze Unii Nowa Sarzyna, ale w sobotę żadnych sentymentów nie będzie



FOT. MARIUSZ BIEL

Serafin, a dwie minuty po nim pokonał Płoskonka, Karol Dziopak. Przed przerwą trzeciego gola strzelił Piotr Młynarczyk i w drugiej połowie „sokoły” mogły spokojnie kontrolować przebieg spotkania.

Druga w tabeli Unia toczyła w tym czasie derbowy pojedynek z Pogonią Leżajsk. Spotkanie rozgrywano w Nowej Sarzynie, ale gospodarzem była Pogoń (w Leżajsku trwa remont boiska). Tym razem wicelider nie popełnił błędów sprzed kilku dni, wygrał i dopisał trzy „oczka”.

Radość w Rzeczy Długiej. Wichry pokonały na inaugurację sezonu 21/22 (21 sierpnia 2021 r.) Pogoń Leżajsk 1:0 i w następnych 20 meczach nie były w stanie przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę (14 porażek, 6 remisów). Los się w końcu jednak uśmiechnął do beniaminka. Stało się to w meczu z

Olimpią Pysznica. Już do przerwy Wichry wygrywały 3:0. Nie wiadomo jednak jak potoczyłyby się losy meczu, gdyby ich bramkarz Tomasz Żurawski nie obronił w pierwszej połowie rzutu karnego.

W najbliższej kolejce spotkanie na szczycie. Do Nowej Sarzyny przyjedzie Sokół Nisko (sobota, 21 maja godzina 16).

SOKÓŁ – ZDZIARY 6:1 (3:0)

0-1 Słowik (15), 1-1 Serafin (20), 2-1 Dziopak (22), 3-1 Młynarczyk (42), 4-1 Serafin (68), 5-1 Młynarczyk (75), 6-1 F.Moskal (87).

SOKÓŁ: K.Moskal – Buczek, Drelich, Stępień (78 Kloc), Tabaka (83 Ecker), Marut (83 Cichoń), F.Moskal, Bigas, Serafin (75 Janczyk), Dziopak (80 Kobylarz), Młynarczyk (75 Szewczyk).

ZDZIARY: Płoskoń – Machaj (25 Startek), Cupak, Słowik, Cichoń,

Gruszczyk (67 P.Wojtas), Kiełbowicz, Siudak, Urbanik (72 Pchełka), R.Wojtas, Sobito.

Sędziował Grzegorz Wilk (Gorzyce).

Żółte kartki: Marut – Machaj, Słowik.

STAL II – STAL NOWA DĘBA 4:1 (3:0)

1-0 Maj (8), 2-0 Pietrzyk (22), 3-0 Czyż (44), 3-1 Anes (69), 4-1 Sokołowski (89)

STAL II: Konefał – Burdzy, Fedejko, Krajankowski, Naslyan, Pietrzyk (46 Sokołowski), Panicz, Książek, Maj, Ziółkowski, Czyż.

NOWA DĘBA: Głód – Nowak, Furtak, Styka, Abu (65 Anes), Mokrzycki, Kotrych, Serafin (19 Frańczak), Piąza, Gorzelany, Paco.

Sędziował Mariusz Sawicki (Tarnobrzeg). **Żółte kartki:** Ziółkowski, Panicz – Abu.

WICHRY – OLIMPIA 3:2 (3:1)

1-0 Plewik (11), 2-0 Madera (13 – rzut karny), 3-0 Laskowski (22), 3-1 Tofil (45), 3-2 Łyp (65).

WICHRY: Żurawski – Stelmach, Sikora, Turek, Kowal, Plewik (72 Młynarczyk), K.Markut, Laskowski (46 Butryn), Iskra (65 B.Markut) – Madera, Andrasik (36 Kusiński).

OLIMPIA: Koluch – Mróz, Beszczyński, Cholewa (24 Golik), Łyp, Błażejowicz, Wos, Rybiński (75 Trawiński), Uberman, Tofil, Bajgierowicz (33 Serwacki).

Sędziował Igor Samołyk (Gorzyce). **Żółte kartki:** Stelmach, Iskra, Butryn, Turek, Kusiński – Uberman. **Czerwona kartka** Uberman (80. minuta, druga żółta).

W pozostałych meczach 23. kolejki:

Transdźwig – ŁKS Łowisko 2:2 (0:2), Pyszczyk (60), Dziuba (77) – Dubeński (21), Gumieniak (33), **Stal Gorzyce – Azalia 6:2 (2:1),** Szymanek (10, 57, 76), Kwiatkowski (32, 51, 72) – Sypek (39, 89), **Siarka II – ŁKS Brzyska Wola 5:0 (4:0),** Yacenko (19, 34, 36), Skrzypek (1), Kóska (69), **Pogoń – Unia 1:3 (1:2),** Bosak (3) – Błajda (27), Sarzyński (35), Karwacki (90), pauzował **San Kłżyów.**

W zaległych meczach 18. kolejki: Łowisko – Zdziały 2:0 (1:0), Olko (19), Leja (80), Stal ND – Unia 2:1 (0:1), Anes (89), Wośko (90 – samobójcza) – Sarzyński (18)

1. Sokół	22	55	18-1-3	75-21
2. Unia	23	51	17-0-6	57-20
3. Stal Gorzyce	22	48	15-3-4	62-24
4. Siarka II	23	44	14-2-7	72-31
5. Stal ND	22	39	12-3-7	43-36
6. Transdźwig	22	35	9-8-5	39-30
7. Stal II	23	33	10-3-10	55-45
8. Pogoń	22	29	9-2-11	22-32
9. Azalia	22	28	8-4-10	36-42
10. Zdziały	23	26	6-8-9	33-45
11. Olimpia	22	22	6-4-12	31-51
12. San	22	20	5-5-12	28-58
13. Łowisko	22	18	3-9-10	23-41
14. Wichry	22	12	2-6-14	13-63
15. Brzyska Wola	22	11	3-2-17	20-70

Najlepsi strzelcy: 20 – Szymanek (Stal Gorzyce), 17 – Anes Kherouf (Stal ND), 14 – Juda (Sokół).

25. kolejka, 21 maja: Zdziały – Stal Gorzyce (14), Łowisko – Stal II (16), Unia – Sokół (16), **22 maja:** Azalia – San (16), Stal ND – Sarka II (16), Olimpia – Pogoń (16), Brzyska Wola – Wichry (17.30), pauzuje Transdźwig Stale.

Ktoś znów czegoś chyba nie dopilnował



Oni, czyli piłkarze, którzy reprezentują Stal w rozgrywkach w lidze okręgowej nie są niczemu winni. To nie ich wina, że nie ma w klubie osoby odpowiedzialnej za sprawy organizacyjne

Komisja Gier i Dyscypliny piłkarskiego podokręgu stalowolskiego po raz trzeci w tym sezonie ukarała Stal Stalowa Wola PSA walkowerem. Ponadto, klub z Hutniczej będzie musiał wnieść opłatę regulaminową.

W przedostatniej kolejce ligi okręgowej, rezerwy Stali pokonały na wyjeździe LKS Brzyska Wola 3:1. Po meczu walczący o utrzymanie w lidze gospodarze zgłosili, że w drużynie ze Stalowej Woli występował nieuprawniony zawodnik. Chodziło o Aurela Davidika, który

zagrał pełne 90 minut i ustalił wynik meczu na 3:1 dla Stali. Słowak jest zgłoszony jedynie do rozgrywek trzecioligowych.

W czwartek (12 maja) wieczorem Komisja Gier i Dyscypliny podokręgu Stalowa Wola zweryfikowała wynik meczu, przyznając 3 punkty walkowerem drużynie z Brzyskiej Woli.

To trzeci walkower dla rywali Stali II Stalowa Wola w tym sezonie. W rundzie jesiennej „Stalówka” wygrała z Azalią Wola Zarzycka w domu 3:0, ale że błędnie wypełniła,

i nie na takim jak trzeba druku, protokół meczowy to zweryfikowano wynik meczu na 3:0 dla gości. Także Azalia „triumfowała” w starciu ze Stalą II w rewanżowej rundzie. Tym jednak razem bez potrzeby rozgrywania meczu. Dzień wcześniej Stal PSA poinformowała klub z Woli Zarzyckiej, że rezerwy nie przyjadą na mecz, bo nie są w stanie skompletować składu. Wydział Gier przyznał Azalii drugiego w tym sezonie walkovera. No i teraz po raz trzeci ta sama instytucja ukarała Stal walkowerem.

Orzeł strzelał na... darmo. Derby dla Kotowej Woli

Zprowadzającej trójki wygrał tylko lider. KS Trenera Łukasza Kościelskiego przywiózł trzy punkty z Zaklikowa. Musiał się jednak na nie mocno napracować. Po pierwszej połowie zespół ze Stalowej Woli wygrał po trafieniu Dawida Maślacha. Kilka minut po przerwie wyrównał Kamil Koczwarą i remis utrzymał się aż do 83. minuty. Wtedy to sposób na pokonanie bramkarza Sanny znalazł Patryk Porzuc.

Wicelider z Rudnika nad Sanem pojechał w ostatniej kolejce do Bielin. Znacznie niżej notowana drużyna Milenium okazała się jednak trudnym rywalem. Udowodniła, że nie przypadkiem nie przegrała jeszcze meczu na własnej murawie w tej rundzie. I chociaż na początku spotkania to „Orzełek” dyktował warunki gry, to jednak bliżsi zdobycia bramki byli gospodarze. W 7. minucie od utraty gola uchroniła gości poprzeczka.

Bramka padła w 39. minucie. Prowadzący to spotkanie Janusz Tabaka, dopatrywał się faulu w polu karnym Orła i podyktował „jedenastkę”, którą wykonał Dominik Fafara. Na początku drugiej połowy wyrównał strzałem w „okienko” Rafał Poźniak. Chwilę później sędzia nie uznał bramki dla Orła Rudnik – odgwiżdżał jej zdobywcę pozycję spaloną. W 58. minucie okazji nie zmarnowali gospodarze. Radosław Fafara strzelił mocno i precyzyjnie w „widelki”, i bramkarzowi „czarno-czerwonych” nie pozostało nic innego, jak wyciągnąć piłkę z siatki. Wynik 2:1 utrzymał się do 83. minuty, kiedy to wyrównującego gola zdobył „główną” Norbert Wiejak.

Piłkarze i kibice Orła mieli sporo pretensji do sędziego, który w tym meczu, oprócz wspomnianego wcześniej gola po spalonym, nie uznał im jeszcze dwóch innych trafień.

Osiem bramek padło w derbach gminy Zaleszany, w spotkaniu Truck Kotowa Wola – Samtel Zbydniów. Wszystkie dla gospodarzy. Hat tricka zanotował Sebastian Chwieja, który strzelił pierwsze trzy gole dla swojej drużyny – 8. 27. i 28. minuta. Zdobywcę pozostałych bramek: Karol Nawrocki, Czesław Szuba, Andrzej Idec, Bartłomiej Idec i Przemysław Burdzy. Zespół ze Zbydniowa grał przez 90. minut w dziesię-

ciu. Tylko tylu bowiem graczy udało się zebrać na ten derbowy pojedynek.

Pierwszej ligowej porażki w tym roku zaznali Herosi Krzaki-Słomiana, którzy przegrali w Zarzeczcu 0:2 (Dariusz Kobylarz, Sebastian Komsa). W sobotę, 21 maja, Herosi zmierzają się z KSTŁK Stalowa Wola. Początek meczu o godz. 16.

W tabeli na pierwszym miejscu KSTŁK Stalowa Wola (58 pkt.), na drugim Orzeł (48 pkt), a na trzecim Herosi (44 pkt).



Milenium – Orzeł 2:2. Z lewej zdobywca drugiej bramki dla zespołu z Rudnika nad Sanem, Norbert Wiejak, z prawej Mateusz Cudziło

Junior i Jeziorak dopisały tylko po punkcie



Jeziorak Chwałowice nie wykorzystał atutu swojego boiska i tylko jeden punkt dopisał sobie po spotkaniu ze Strzelcem Dąbrowica. Mało brakowało, żeby skończył z zerowym dorobkiem punktowym, bo wyrównującą bramkę zdobyli gospodarze w czwartej minucie doliczonego czasu gry. Do bramki trafił Marcin Ożga. Dla Strzelca gola strzelił pod koniec pierwszej połowy, Tomasz Polek. 44-latek wciąż jest w wysokiej formie i wciąż jest nie do zastąpienia w zespole z Dąbrowicy.

Remisem 2:2 zakończył się także mecz lidera z Zakrzowa w Jastkowicach. Goście dwa razy obejmowali prowadzenie, ale za każdym razem Bukowa odpowiadała golem. Bramki w tym meczu zdobyli: Siembida i Bąk dla Bukowej oraz Siudak i Kułaga dla Juniora.

Pierwsze zwycięstwo na wyjeździe odnieśli piłkarze z Wieloswi. W 72. minucie „złoty” bramkę w zwycięskim spotkaniu z Żabnem 3:2 zdobył Tomasz Sitarski. Wcześniej bramkarza gospodarzy pokonali: Karol Lis i Kacper Tomczyk, a dla drużyny z Żabna

gole strzelali: Krzysztof Brymora i Dominik Partyka. Ostatni kwadrans goście grali w „10”. Mimo zwycięstwa zespół OKS Wielowieś nadal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. W najbliższej kolejce LZS Żabno czeka jeszcze trudniejsze zadanie, wyjazdowe spotkanie z liderem z Zakrzowa.

Także pięć bramek padło w meczu rozgrywanym w Woli Rzezyckiej. Cztery autorstwa zespołu Wisanu Skopanie. Już w pierwszej minucie gry, bramkarza gospodarzy zaskoczył Kamil Kędziora. Dwadzieścia minut później wynik podwyższył Kacper Lis i 2:0 utrzymało się do przerwy. Pięć minut po zmianie stron, kontaktowego gola strzelił Kamil Stańkowski i odżyły nadzieje gospodarzy na korzystny wynik. Nic z tego. Wisan w pięć minut zdobył dwie kolejne bramki (Dawid Kubisztal, Krzysztof Kuźbiak) i mecz zakończył się wygraną przyjezdnych 4:1.

W tabeli na prowadzeniu Junior Zakrzów – 51 pkt, drugi jest Jeziorak Chwałowice – 45 pkt, a trzeci Wisan Skopanie – 43 pkt.

Retman nie może utopić się w Tanwi



Konrad Łatawiec i jego koledzy z Sanu Stalowa Wola odnieśli cenne zwycięstwo nad Rotundą Krzeszów

Jeżeli drużyna Retmana Ulanów – pokonał ostatnio Podlesiankę 5:2, po dwóch trafieniach Tyczyńskiego i golach Lewińskiego, Przeplaty i Kobylarza – myśli wciąż o grze od nowego sezonu w lidze okręgowej, to w najbliższej kolejce nie może dać się ograć Tanwi Wólka Pełkińska. Będzie to jednak zadanie niesamowicie trudne. Tanew tylko raz straciło trzy punkty w domu, w październiku przegrało 0:1 z Advitem.

Niewiele brakowało, a także minionej niedzieli drużyna z Łętowni ograłaby lidera. Kwadrans przed końcem gospodarze wygrywali 2:1 (Marek Kolano, Sławomir Gumieniak – Sebastian Pieróg). Ten wynik nie utrzymał się jednak do gwizdka kończącego mecz. Bramkarza Advitu pokonał najpierw Krzysztof Wołoszyn, a w 89. minucie zwycięskiego gola strzelił Patryk Górczyn. Było to w czasie, kiedy gospodarze grali w osłabieniu. W 83. minucie czerwoną kartkę zobaczył Gumieniak. Tanew wygrała 3:2.

Takim samym rezultatem zakończył się mecz w Podwolińcu, gdzie przyjechał wicelider z Jarocina. I także w tym spotkaniu przez długi czas pachniało niespodzianką. W 18. minucie goście objęli prowadzenie po strzale Grzegorza Chudego, ale za chwilę do wyrównania doprowadził Gabriel Wolski, a dziesięć minut po przerwie dość miejscowym kibicom sprawił Piotr Niemiec. No i wtedy podrażniony „lew” z Jarocina zabrał się do pracy i w 60. minucie do bramki gospodarzy trafił Andrzej Pławiak, a chwilę później na listę strzelców wpisał się inny doświadczony piłkarz, Marcin Drabik.

Ważne zwycięstwo odniósł San Stalowa Wola, który pokonał w Rozwadowie inny zespół walczący o utrzymanie, Rotundę Krzeszów 2:1. Bramki dla Sanu zdobyli: Radosław Proc i Piotr Sojecki, dla Rotundy Jan Madej.

W tabeli na pierwszym miejscu Tanew Wólka Tanewska – 57 pkt, drugi jest Jarocin – 53 pkt, a trzeci Retman Ulanów – 50 pkt.

Wiesław Siembida prezesem Stali PSA



Od lewej: Grzegorz Czajka, Wiesław Siembida, Lucjusz Nadbereżny

Były starosta stalowowolski, radny miejski, działacz związkowy i kandydat na prezydenta Stalowej Woli w roku 2010, został wybrany przez Radę Nadzorczą na prezesa Piłkarskiej Spółki Akcyjnej Stal Stalowa Wola.

61-letni Wiesław Siembida studiował ekonomię i obsługę turystyczną, jest absolwentem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, ukończył też studia magisterskie w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Warszawie. W Stali zastąpił na stanowisku prezesa Grzegorza Czajkę, który ze względu na coraz słabsze wyniki sportowe 3-ligowej drużyny i coraz „gęstsza” atmosferę w klubie, złożył rezygnację wraz z prokurentem, Andrzejem Zielińskim.

To właśnie poprawa wizerunku klubu i klimatu, jaki zrobił się wewnątrz i wokół niego, będzie głównym zadaniem nowego prezesa Stali. Wiesław Siembida ma także zadbać o prawidłowe relacje kibiców z klubem, a także zaprosić do współpracy sponsorów. Na to liczy prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadbereżny, który przedstawił nowego prezesa na konferencji prasowej w PCPN.

Wiesław Siembida na własną prośbę zawniósł o pensję w wysokości tysiąca złotych brutto. Będzie miał również zmniejszony budżet. Prezydent Nadbereżny zakomunikował, że miasto nie będzie już tak hojnie rozdawać pieniędzy piłkarzom. W sezonie 2022/23 klub będzie musiał zadowolić się kwotą 700 tys. zł.

Kuba Krasowski wyskakał Izrael!



Jakub Krasowski zapewnił sobie minimum kwalifikacyjne na mistrzostwa Europy do lat 18

Na stadionie szkolnym w Trzcinicy odbył się Mityng Kwalifikacyjny POZLA. Ozdobą zawodów był skok Jakuba Krasowskiego ze Stali Stalowa Wola, który pokonał poprzeczkę na wysokości 205 cm. To nie tylko jego nowy rekord życiowy, poprzedni wynosił 198 cm, ale także rezultat, który gwarantuje mu udział w lipcowych mistrzostwach Europy do lat 18 w Jerozolimie.

Wychowanek Sparty i trenera Andrzeja Siwka rozpoczął konkurs od 191 cm, które zaliczył w pierwszej próbie. Po udanym skoku na 197 cm, poprzeczka powędrowała na wysokość 202 cm. Tyle na oficjalnych zawodach Krasowski jeszcze nie skakał. Pierwszą próbę spalił, ale za drugim razem poprzeczka została na swoim miejscu. To był pierwszy tego dnia rekordowy skok zawodnika Stali. Chwilę później poprawił „życiówkę”, pokonując w drugiej próbie wysokość 205 cm. Krasowski pokonał Mateusza Juszczaka z Victorii Trzebinia (194 cm) i Patryka Pelca z Tempo 5 Przemyśl (191 cm).

Łącznie lekkoatleci naszego klubu sześciokrotnie wskakiwali na najwyższy stopień podium. Poza wspomnianym Krasowskim zwycięsko zakończyli swoje star-

ty w Trzcinicy: Kinga Szabat w pchnięciu kulą 3 kg i w rzucie młotem 3 kg w kategorii U-18, Alan Witas w rzucie młotem 6 kg w kategorii U-20, Michał Mierczyński w rzucie dyskiem 1 kg w kategorii U-16 oraz Piotr Rydzik, także w rzucie dyskiem 1,5 kg w kategorii U-18.

Nie wygrywali swoich konkurencji, ale stawali na podium bijąc przy okazji rekordy życiowe: Blanka Machaj w biegu na 400 m, Natalia Cygan w biegu na 800 m, Jakub Bemberek w biegu na 400 m, Jacek Skrzyszewski w biegu na 800 m.

Najlepsze wyniki lekkoatletów Stali

Kobiety

100 m: 2. Małgorzata Strzelec – 13,03, 4. Paulina Zawót – 13,19, **200 m:** 3. Paulina Zawót – 27,0, 4. Kornelia Butryn – 27,02, 5. Małgorzata Strzelec – 27,48, **400 m:** 2. Blanka Machaj – 1:00,88 (rek. życ.), **800 m:** 3. Natalia Cygan – 2:16,72 (rek. życ.), 7. Gabriela Grzybowska – 2:24,42, **100 m ppł:** 2. Nikola Żyłka – 19,50, **skok wzwyż:** 4. Kornelia Jaskowiak – 140, **kula U-18:** 1. Kinga Szabat – 9,24, **kula U-16:** 2. Wiktoria Sobilo – 10,04, 2. Natalia Gęśla – 8,95, **dysk U-16:** 4. Oliwia Maziarz – 22,15, **młot U-18:** 1. Kinga Szabat – 30,99, **młot U-16:** 2. Oliwia Maziarz – 27,70.

Mężczyźni

400 m: 2. Jakub Bemberek – 51,55 (rek. życ.), **800 m:** 3. Jacek Skrzyszewski – 1:58,83 (rek. życ.), 4. Marek Grykałowski – 1:59,08 (rek. życ.), **skok wzwyż:** 1. Jakub Krasowski – 205 (rek. życ.), 8. Bartłomiej Ziarno – 165 cm, **kula U-18:** 2. Piotr Rydzik – 13,57, **rzut dyskiem U-18:** 1. Piotr Rydzik – 43,89, **dysk U-16:** 1. Michał Mierczyński – 34,51, **młot U-20:** 1. Alan Witas – 61,47, **młot U-16:** 2. Radosław Kowalczyk – 36,25, 2. Michał Mierczyński – 34,23.

Artur Brzozowski mistrzem Polski



Do czterech tytułów mistrza Polski na 20 km, Artur Brzozowski dorzucił „złoto” na 35 km

Przed trzema tygodniami w Sulejówku podczas Mistrzostwa Polski w chodzie na 20 kilometrów Artur Brzozowski ze Stali Stalowa Wola zdobył srebrny medal, ustępując pierwszego miejsca złotemu medalistcie olimpijskiemu z Tokio, Dawidowi Tomali. Nasz chodźca zrewanżował się mistrzowi podczas rozgrywanych w Opolu mistrzostw Polski na nowym olimpijskim dystansie 35 km. Tym razem to zawodnik Stali pierwszy minął linię mety, w czasie 2:36,22, a reprezentant AZS KU Politechniki Opolskiej był drugi (2:37,22). Brązowy medal wywalczył, podobnie jak w Sulejówku, Rafał Augustyn ze Stali Mielec (2:39,26).

Już na pierwszej pętli trasy uformowała się czteroosobowa czołówka, w której oprócz medalistów był także Jakub Jelonek. Na dystansie jednak coraz szybsze tempo dyktował Brzozowski, który na półmetku miał kilka minut przewagi nad pozostałymi zawodnikami i jak się później okazało, przewagę tę utrzymał do linii mety.

W rywalizacji kobiet udział w mistrzostwach wzięły tylko dwie zawodniczki. Mistrzynią została Katarzyna Zdziebio ze Stali Mielec ze znakomitą czasem 2:49,37. Wicemistrzynią Polski została Agnieszka Ellward z Floty Gdynia (3:13,39).

Strażacy ze Stalowej Woli medalistami mistrzostw świata!

Trzech strażaków Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Stalowej Woli, Krystian Bąk, Marcin Korzonek i Tomasz Wyka wraz z Grzegorzem Wójcickim (KM PSP Rzeszów), Pawłem Gielarowcem (KP PSP Leżajsk), Kacprem Lodarskim (KP PSP Mielec), Mateuszem Teleszem (KW PSP Rzeszów), Andrzejem Szpunarem (Lotniskowa Służba Ratowniczo Gaśnicza – Port lotniczy Rzeszów–Jasionka), Mariuszem Wójcickim (KW PSP Rzeszów – emeryt), reprezentowali Polskę w konkurencjach pływackich i biegowych (5 km, 10 km, bieg przełajowy 6 km) w zawodach World Firefighters Games 2022 w Portugalii. To jedno z najbardziej prestiżowych zawodów strażackich na świecie.

Rywalizację w igrzyskach rozpoczęli 1 maja biegacze. W pobliżu Parku Parque Ribeirinho do Oriente, na 10-km pętli, walkę z czasem, w słońcu i przy mocnych podmuchach wiatru, na dystansie 21 km rozpoczął pierwszy ze stalowowolskich strażaków, Marcin Korzonek. Spisał się fantastycznie, uzyskał najlepszy czas (1 godzina 32 minuty) w kategorii 45-50 lat.

Piętnaście minut po nim wystartował Tomasz Wyka, którego zadaniem było przebiegnięcie 10 km. Po 40. minutach wbiegł na metę, uzyskując piąty czas w kategorii do 30 lat.

Kolejny dzień również należał do biegaczy, do przełajowców. Płaską nawierzchnię asfaltową zastąpił trawiasty, pagórkowaty teren. Tomasz Wyka „podrażniony” 5 miejscem, narzucił od startu mocne tempo i cztery 1,5-km pętle pokonał w czasie, który zapewnił mu srebrny medal w kategorii 30-latków. Drugi strażak ze Stalowej Woli, Marcin Korzonek zajął na tej samej trasie 4 miejsce w kategorii 40-49 lat.

Po zakończonych konkurencjach biegowych, w malowniczym mieście Vila Franca de Xira oddalonym o ok. 30 km od Lizbony, na basenie olimpijskim o długości 50 metrów do rywalizacji przystąpili pływacy. Czekalo ich niezwykle trudne



Członkowie SKP Strażak, reprezentanci Polski w Mistrzostwach Świata Strażaków Lizbona 2022. Od lewej: Krystian Bąk, Tomasz Wyka, Grzegorz Wójcicki, Mariusz Wójcicki, Marcin Korzonek, Mateusz Telesz, Andrzej Szpunar, Paweł Gielarowiec

zadanie, ponieważ musieli zmagać się z wysoką temperaturą wody, sięgającą blisko 30°C i nie mniejszą temperaturą powietrza. W zawodach, stojących na bardzo wysokim poziomie, uczestniczyło 109 zawodników z 23 państw.

Krystian Bąk wraz z Grzegorzem Wójcickim, Mariuszem Wójcickim oraz Jesusem Motero Suarezem – zaprzyjaźnionym strażakiem z Hiszpanii wystartowali w sztafecie 4x100 m stylem dowolnym w kategorii powyżej 160 lat (łącznie wiek zawodników tworzących sztafetę). Zajęli drugie miejsce z czasem 4 minuty 48 sekund i zostali wicemistrzami świata. Ta sama czwórka raz jeszcze stanęła na podium. Po wyścigu sztafet 4x100 m stylem zmiennym. Wywalczyła medale brązowe.

Z medalami wrócili także pozostali reprezentanci Polski, startujący w Portugalii.

– To był nasz debiut w World Firefighters Games – mówi mł. bryg. Krystian Bąk, oficer prasowy

KP PSP w Stalowej Woli, srebrny i brązowy medalista mistrzostw. – Ostatnie takie zawody rozegrano w 2019 roku w Chinach i po nich nastąpiła trzyletnia przerwa spowodowana koronawirusem. Chyba strażacy byli spragnieni startów, o czym świadczy wysoka frekwencja w konkurencjach biegowych i pływackich. Nie byłoby jednak tego wyjazdu, gdyby nie pomoc sponsorów, którym jesteśmy niezwykle wdzięczni. Za pośrednictwem „Sztafety” chciałbym podziękować firmom: Axo Invest – Artur Połuch, Centrum Precyzyjnej Stomatologii MultiDent – Piotr Trafidło, DSI Underground, Erkado, Halmar, Superior Industries Production Poland i Tryumf. Oddzielne podziękowania należą się panu Stanisławowi Łańcuckiemu ze Stalowowolskiego Klubu Biegacza za ukierunkowanie i przygotowanie biegowe oraz panu Jarosławowi Niedbałowskiemu, pod okiem którego nasi pływacy szlifują przez cały czas swoje umiejętności.

SZTAFETA

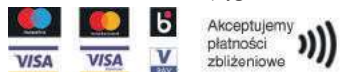
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl



www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009;
sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011,
mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016; sztafeta.gryn@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik),
Agnieszka Hasny – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

Portal www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBRZEGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY

**Baran (21.03 – 20.04)**

Znajdź czas, aby choć przez chwilę pobyć z ukochaną osobą, która jest Ciebie spragniona równie jak Ty jej. Przegonicie wszelkie burze i to na wiele tygodni. Masz teraz szansę na awans albo liczącą się podwyżkę. Weekend zapowiada się wyjątkowo ciekawie.

**Byk (21.04 – 20.05)**

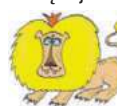
Dbaj o związek i ukochaną osobę, ale nie słuchaj jej we wszystkim. Twoje pomysły będą najlepsze, odetchniecie od problemów w wybranym przez Ciebie miejscu. W pracy zastąpisz kogoś, kto nie radzi sobie z problemami i dobrze na tym wyjdiesz. Będzie pracowicie, ale ciekawie.

**Bliźnięta (21.05 – 21.06)**

Pozbędziesz się kompleksów, popatrzyś na świat przez różowe okulary. Szykują się zaproszenia na przyjęcia i zabawy na działkach. Korzystaj, ale nie pij i nie jedz za dużo – Twoja wątroba domaga się lekkich potraw. Dyskusje bardziej Cię pobudzą niż drinki.

**Rak (22.06 – 22.07)**

Nałoży się masa pracy i zadań. Dlatego notuj ważne spostrzeżenia i miej naładowany telefon. Jeśli szef coś dziwnego wymyśli, to nie wpadaj w panikę, bo wszystko obróci się na Twoją korzyść. Będziesz miał mniej obowiązków, a więcej kasy.

**Lew (23.07 – 22.08)**

Przestań się irytować drobnymi wadami partnera, a skup się na tym, co was łączy. Innym też nie pozwól krytykować bliskiej osoby czy wtrącać się w wasz związek. Sam wiesz, co jest dla was najlepsze. Czy na wyjeździe, czy w domu, wymyślisz fajne rozrywki. Ciesz się życiem!

**Panna (23.08 – 22.09)**

Słuchaj siebie, umów się z kimś, na widok kogo Twoje serce przyśpiesza. Twoje pomysły będą niezwykle kreatywne, a ludzie będą się z Tobą liczyć. Wykorzystaj przypływ energii na hobby i odpoczynek, zamiast się rzucać w wir domowych obowiązków.

**Waga (23.09 – 22.10)**

Przeżywasz okres szczytu twórczych możliwości. Nie musisz wątpić w swoje kompetencje, inni je również dostrzegają. Teraz powinno wszystko dobrze się ułożyć. Wago, będziesz w tym tygodniu pełna czaru i powabu. Przyciągniesz spojrzenia i uwagę płci przeciwnej.

**Skorpion (23.10 – 22.11)**

Łatwo zdobędziesz każdą potrzebną Ci informację, a jeszcze będziesz wszędzie mile widziany. Uważaj, by intrygi i spiski zawodowe, o których się dowiesz, nie obróciły się przeciwko Tobie. U Skorpionów, które mają stałego partnera, będzie dużo dobrych emocji. Szykują się gorące schadzki.

**Strzelec (23.11 – 21.12)**

Postanowisz tak planować dni, by mieć więcej czasu dla rodziny. Wyciągnij wnioski z cudzych doświadczeń, weź do serca różne rady i ucz się asertywności. Mimo nawału obowiązków znajdź czas na seks. Otwarcie mów o swoich potrzebach, a partner je spełni.

**Koziorożec (22.12 – 19.01)**

Staniesz się uwodzicielski i atrakcyjny dla płci przeciwnej, wystarczy razem pobyć i pośmiać się, by przywołać namiętność. W szkole albo na studiach, nawet jeśli mało umiesz, to i tak dostaniesz dobre oceny. Ktoś da Ci jeszcze jedną szansę i zadasz każdy test.

**Wodnik (20.01 – 18.02)**

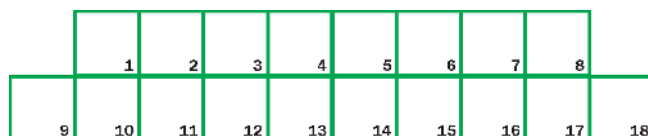
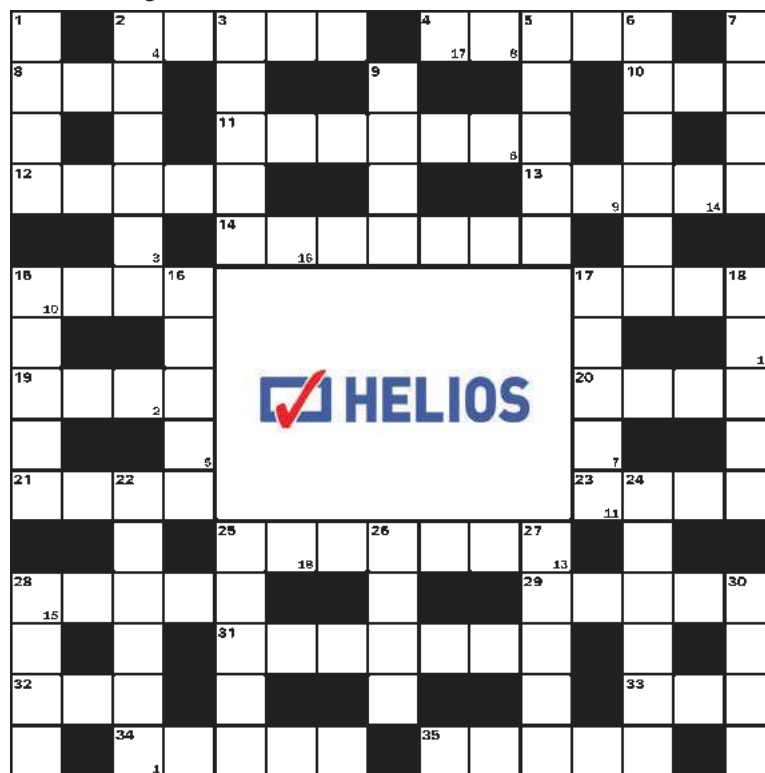
Nastaw się na zmiany, ale uważaj, by nie wdać się w konflikt z szefem! Działaj rozsądnie! Nie musisz się obawiać o swoje powodzenie. Tylko od Ciebie zależy, jak wykorzystasz swoją dobrą passę. Radość sprawi Ci także wspólne grillowanie lub piknik z rodziną.

**Ryby (19.02 – 20.03)**

Na ambitne zadania i ciężkie obowiązki raczej nie będziesz miała ani siły, ani ochoty. Na zebraniach uśmiechaj się, ale nie daj się wplątać w cudze obowiązki. Masz szansę przekonać partnera, że powinien o siebie dbać, bo to leży w waszym wspólnym interesie.

RYSUNKI: GRZEGORZ PEPAŚ

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez kino HELIOS w Stalowej Woli.

Poziomo: 2 – awantura, krzyk o coś, 4 – żołnierska zieleń, 8 – oficer w sułtańskiej Turcji, 10 – mędrzec ze Wschodu, 11 – wydawany na czyjaś cześć, 12 – bije od brylantów, 13 – siarczyste w lutym, 14 – pozycja w programie radiowym, 15 – Małysz lub Ferency, 17 – w parze z blokiem w siatkówce, 19 – powierzchnia pochyła, 20 – zginął z ręki brata, 21 – wylansowali przebój „Mamma Mia”, 23 – Billy, grał w „Titanicu”, 25 – cienka, sucha kielbasa, 28 – w salonie obok Vectry, 29 – krasnoludek z baśni, 31 – Mircea, ur. 1921, rumuński dyrygent i kompozytor, 32 – wąż lub szal, 33 – „zadowolony” pierwiastek, 34 – spokrewniona z astrzem, 35 – objawia się rumieńcem

Pionowo: 1 – jeden u dromadera, 2 – wąska grządka obsadzona kwiatami, 3 – na dwoje wróżyła, 5 – dusi alergika, 6 – przywóz towarów z zagranicy, 7 – liście sosny, 9 – przyskają z ogniska, 15 – marka samochodu japońskiego, 16 – jedna z „Trzech sióstr” Czechowa, 17 – Indianin z westernu, 18 – Minogue, 22 – miasto Sindbada Żeglarza, 24 – wyrażenie pozbawione sensu, 25 – izolowany przewód elektryczny, 26 – klub piłkarski z Amsterdamu, 27 – zjazd na miotłach, 28 – film z Grażyną Szapołowską, 30 – metal o liczbie atomowej 48.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 18: Witaj maj. Nagrodę ufundowaną przez kino HELIOS w Stalowej Woli wygrali Anna i Dariusz Kopciowie ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 24 maja.

Marian T. Karaś
Aforyzmy

Nie jeden konferansjer marnie kończy,
choć dobrze się zapowiadał

Przykładem szczególnej oszczędności
są bliźnięta jednojajowe

Gdzie diabeł nie może,
tam anioł też nie da rady

Świadomemu macierzyństwu
towarzyszy
czasami nieświadome ojcostwo

Szczęśliwi czasu nie liczą, z obawy,
by się czasem nie przeliczyć

Pytanie retoryczne ma jedną zaletę.
Nie wymaga odpowiedzi

Pan Bóg stworzył trzy
wartości: uczciwość, mądrość i partyjność, lecz
nikogo nie obdarzył więcej
niż dwoma.

Jeśli ktoś jest uczciwy i
mądry, to nie jest partyjny.

Jeśli jest uczciwy i partyjny, to nie
jest mądry.

Jeżeli zaś jest mądry i partyjny, to
w żadnym razie nie może być uczciwy!

* * *

Do wytwórni pasztetów przyjechała
kontrola z sanepidu.

Inspektor pyta:

– Czy ten pasztet z zająką jest na
prawdę z zająką?

– Tak, ale prawdę mówiąc dodajemy
jeszcze koninę.

– A w jakich proporcjach?

– Pół na pół... Jeden
zając, jeden koń.

* * *

Moskwa. Sierioża pyta
mamę:

– Mamo, kiedy pójdzie-
my na Big Maca i shake'a

waniliowego?

– Nie wiem, nie interesuje mnie
polityka.

* * *

– Skąd dowiedziałeś się, że żona cię
zdradza?

– Wróciłem wcześniej do domu od
kochanki, bo usłyszałem w pracy dobry
kawał. Jak jej opowiedziałem, to ten
debil w szafie zaczął się śmiać.

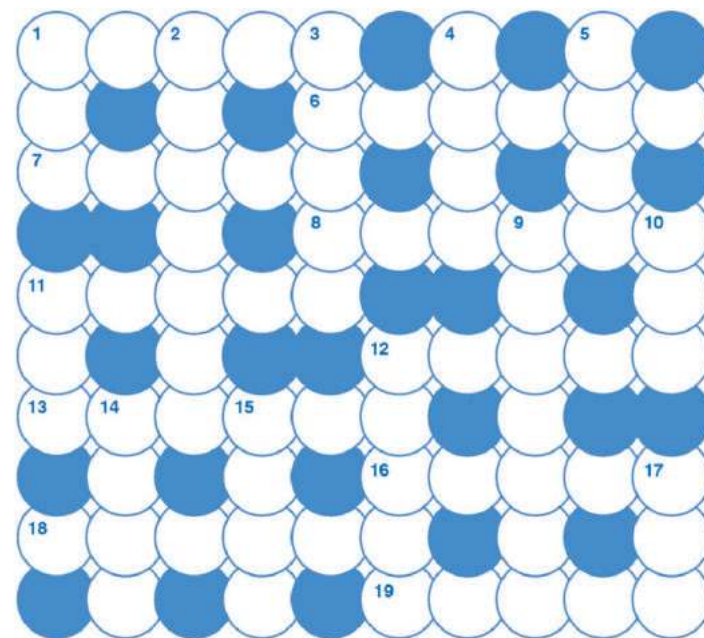
* * *

– Co robią lekarze w kuchni?
– Leczą.



RYS. TADEUSZ KROTOS

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery C, N, M. Odpowiedzi prosimy przesać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez Verona Pizzeria – Restauracja, Przemysław Banasiak, Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 53, tel. 15 843-80-65.



Poziomo: 1 – klasa jachtów, 6 – głębia morska, 7 – gaz w żarówce, 8 – chleb z razowej maki, 11 – pisarz z Brazylii twórca „Kakao”, 12 – żelazny środek transportu, 13 – afrykańskie drzewo, 16 – „czeka” w przechowalni, 18 – myśl wyrażona słowami, 19 – roślina dwuletnia, rośnie na piaszczystych, wilgotnych miejscach.

Pionowo: 1 – samochód koreański, 2 – solenizantka z 12 grudnia, 3 – taniec z przeboju Budki Suflera, 4 – tytuł opery Verdiego, 5 – Ali i 40 rozbójników, 9 – typ reflektora, 10 – miesiąc zakochanych, 11 – imię ze starej piosenki, 12 – jednostka długości na morzu (185,2m), 14 – część filmu, 15 – wartość przedmiotu, 17 – dawny student.

W krzyżówce dla Ciebie z nr 18 litera L wystąpiła 5 razy, Y – 1 raz, C – 2 razy. Nagrodę ufundowaną przez Wydawnictwo Sztafeta wygrała Anna Anduła ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 24 maja.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.